

# TYGODNIK SANOCKI

nr indeksu 338907  
ISSN 1232-6534  
PKWiU 58.14.11.0

Nakład 4000 egz.

[www.tygodniksanocki.eu](http://www.tygodniksanocki.eu)

## W „Kopalnictwie” kolejne zmiany



str. 8

## Fachowcy od powietrza



str. 10

## Młodzi hokeiści w blasku złota



str. 15

# Mógł jeszcze pożyć

Rodzina i przyjaciele z Sanoka nie mogą pogodzić się ze śmiercią Marka. Zmarł na nowotwór pod koniec ubiegłego roku, odmawiając podjęcia leczenia onkologicznego. Uwierzył bioenergoterapeutom. Na kilka miesięcy przed śmiercią, kiedy siostra błagała go o poddanie się radioterapii, załatwiła konsultacje u najlepszych onkologów w Warszawie i za granicą, powiedział: „Ja nic nie mam, jestem czysty”.

**JOLANTA ZIOBRO**  
jolanta-ziobro@wp.pl

– Nie, to nie był żaden nawiedzony facet. Wręcz przeciwnie. Inteligentny, otwarty na świat, a przy tym bardzo dobry człowiek. Ukończył Politechnikę Krakowską, a niedawno także studia podyplomowe. W swojej firmie był cenionym pracownikiem. Ale dał się zmanipulować. Katarzynie, siostrze zmarłego, drżą ręce, a po twarzy cieką łzy.

Zawsze byli sobie bliscy.

W domu było ich kilkoro. Choć rozpiechli się po świecie (Katarzyna nie mieszka w Polsce) wszyscy utrzymują serdeczne kontakty i pomagają sobie wzajemnie. I zawsze ciągną do Sanoka, do rodziny, znajomych. Marek od kilkunastu lat związany był z Rzeszowem.

**Zaczęło się od palca**

Kilka lat temu miał wypadek na budowie. Coś przygniotta mu palec. Rana nie goiła się. Pojawiła się brzydka narośl w formie „kalafiora”, sączyła ropa. – Brat nic z tym nie robił. My przez cały czas prosiłmiśmy, aby zajął się swoim zdrowiem. Naciskałmi, aż w końcu poszedł do lekarza. W listopadzie 2011 roku przeszedł operację palca w Myślenicach. Po miesiącu miał się zgłosić po wyniki badania histopatologicznego – relacjonuje Katarzyna.

Ani Marek, ani jego żona Iga nigdy nie odebrali tych wyników. Mimo próśb i niezliczonych telefonów od mamy i rodzeństwa. – Może bioenergotera-



**Zdaniem lekarzy najgorszą plagą jest stosowanie bioenergoterapii zamiast klasycznej medycyny akademickiej. Praktycznie co piąty chory na raka decyduje się na leczenie „medycyną niekonwencjonalną”, które często kończy się śmiercią.**

peuta powiedział im, że są nieważne i wszystko w porządku? – zastanawia się bratowa Agnieszka. Znali się z mężczyzną, który zajmuje się „uzdrawianiem”. W domu nieraz rozmawiano o reinkarnacji, aurze, stopniach świadomości.

**Z tobą jest źle, rób coś**

Nie wiedzą, czy Marek już wtedy był poddawany „zabiegom”. Kiedy Katarzyna przyleciała na Wielkanoc do Polski, przeziła się. Brat wyglądał fatalnie, bolały go plecy. Iga smarowała go jakąś maścią i tyle.

– Powiedziałam mu: „Marek, z tobą jest źle, rób coś”.

Byłam gotowa sfinansować badania, ale on twierdził, że nie może pozwolić sobie na chorobowe, bo mają kredyt na mieszkanie, a poza tym jest potrzebny w pracy – wspomina Katarzyna. Jego żona jakby nie widziała co dzieje się z mężem.

**Rak zniszczył rdzeń kręgowy**

Stan Marka pogarszał się. Wyglądał jak cień, ledwie chodził. Bolały go plecy, noga, brzuch. Podobno brał jakieś chińskie zioła. Poszedł w końcu na USG. Okazało się, że ma narośla na kościach i żebrach. Niedługo potem przestał chodzić. Paraliż nóg. Trafił do szpi-

tala na oddział ortopedyczny. – Tak, jak przypuszczałam, to był rak. Z kręgosłupa usunięto mu ogromne ilości „masy nowotworowej”. Rak zniszczył mu także rdzeń kręgowy. Miał przerzuty na żebra i kość ogonową – opowiada Katarzyna, która po otrzymaniu hiobowych informacji od razu przyleciała do Rzeszowa.

**Zmarnowane siedem miesięcy**

Podczas operacji pobrano wycinki. Na wyniki trzeba było czekać miesiąc. Katarzyna była przekonana, że gotową odpowiedź „co to jest” ma szpital w Myślenicach, gdzie od kilku miesięcy leżały nieodebrane wyniki Marka.

Mimo przynagleń Katarzyny, nikt nie pojechał po nie. – Wyniki odebrał dopiero brat Olek, właściwie cudem. Pielęgniarka, wiedząc, co w nich jest, wydała je bez zastanowienia, choć nie powinna – kontynuuje opowieść Katarzyna. Pędem dostarczyli je do rzeszowskiego szpitala.

DOKOŃCZENIE NA STR. 9

**UBEZPIECZENIA**

W jednym biurze 14 firm ubezpieczeniowych m.in.

**ERGO** **HDI** **Proama**  
**HESTIA** ASERUKACJA

**COMPENSA** **Allianz** **Generali**  
VIENNA INSURANCE GROUP

**SANOK**, plac św. Michała 3  
Biuro obsługi w przebudowie. Proszymy o umiędzianie.  
tel. 13 46 38 188, fax. 13 46 42 280  
[www.sanok-ubezpieczenia.com](http://www.sanok-ubezpieczenia.com)  
**ZAPRASZAMY**  
pon-pt 7.30 - 17.00, sobota 7.30 - 12.00

**OTWARCIE** **BOWLINGCLUB**  
09.03.2013

**KRĘGIELNIA**

**PROMOCJA** do końca MARCA

**REZERWACJE**  
☎ 783 924 002  
[www.bowlingclub.sanok.pl](http://www.bowlingclub.sanok.pl)

**SANOK**, BEMA 1b

**BEZBOLESNE I NIESZKODLIWE BADANIA KRĘGOSŁUPA I STÓP!!!**

**SZCZEGÓŁY NA STR. 12**

# Notowania

Oto kolejny komunikat z naszej tygodni(k)owej giełdy;  
(z okazji dzisiejszego święta – Dnia Kobiet wyłącznie z pochwałami)

**CHWALIMY:** Zdominowane przez pięć piękną Powiatowe Centrum Wolontariatu za aktywność i entuzjazm, z jakim jego członkowie spieszą innym z pomocą oraz dynamiczny rozwój. Fenomen sanockiego Centrum Wolontariatu dostrzeżono już w warszawskiej centrali, czego dowodem jest tutaj laureata dla Pauliny Pluskwik w Ogólnopolskim Konkursie „Barwy Wolontariatu”. Znalazła się w gronie dziesięciu najlepszych, najaktywniejszych wolontariuszy (ek) w Polsce. Zaledwie dziesięć lat liczy sanocki Wolontariat, a już może poszczycić się tak wielkimi osiągnięciami i zaszczytami. Na ręce Szefowej, niestrudzonej p. Czesławy Kurasz, dla wszystkich Wolontariuszek z jej wspaniałej wolontariackiej Rodzinki z okazji Święta Kobiet przekazujemy wyrazy największego uznania i szacunku oraz życzenia wszelkiej pomyślności. I dołączamy piosenkę: „Bądźcie dla nas dobre na wiosnę!”



**CHWALIMY:** Hokejową młodzież CIARKO PBS BANK KH SANOK za wspaniałe osiągnięcie, jakim jest zdobycie złotego medalu Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży, równoznacznego z tytułem Mistrza Polski w kategorii Juniorów Młodszych. Jest to niewątpliwie historyczny sukces, jaki nie miał miejsca w ponad 50-letniej historii sanockiego hokeja na lodzie. Wśród pokonanych drużyn znalazł się zespół Podhala Nowy Targ, legenda polskiego hokeja, kolekcjoner złotych medali i mistrzowskich tytułów od wielu lat, a także drużyna Zagłębia Sosnowiec, której trzon stanowił zawodnicy ze Szkoły Mistrzostwa Sportowego w Sosnowcu. Wielkie gratulacje dla naszych dzielnych zuchów, ich szkoleniowców (proszę pamiętać o Josefie Skokanie, który budował tę drużynę i tworzył jej potęgę) i kierownictwa. Współ zrobiliście kawał wspaniałej roboty, wpisując się złotymi zgłoskami w historię sanockiego sportu. Brawo!!!



## Zrozumieć kobietę...

Mężczyzna spacerował kalifornijską plażą, pogrążony w głębokiej modlitwie. Nagle przemówił głośno: – Panie Boże spełnij jedno moje życzenie.

I usłyszał głos Boga: – Ponieważ zawsze chodziłeś moimi drogami, spełnię twoje życzenie. Mężczyzna poprosił: – Zbuduj dla mnie most na Hawaje, żebym mógł tam jeździć samochodem, kiedy tylko zechcę.

Bóg odpowiedział: – Twoje życzenie jest bardzo materialistyczne. Pomyśl logicznie, jak wielkich nakładów wymaga takie przedsięwzięcie. Ile betonu, stali. Rzecz jasna, mogę to zrobić, ale trudno znaleźć usprawiedliwienie dla takiej prośby. Może wymyślisz inne życzenie, które bardziej oddałoby mi chwałę?

Mężczyzna długo się zastanawiał, w końcu rzekł: – Dobrze, Panie Boże, w takim razie chciałbym być w stanie zrozumieć kobiety. Chciałbym wiedzieć, co kobieta czuje w głębi duszy. Co myśli, kiedy nie odzywa się do mnie albo kiedy płacze. O co tak naprawdę jej chodzi, kiedy na moje pytanie „Co ci jest?”, odpowiada „A nic”. I chciałbym wiedzieć, jak mogę uczynić kobietę naprawdę szczęśliwą.

Po kilku minutach ciszy Bóg odpowiedział: – Chcesz dwa czy cztery pasy ruchu na tym moście?...

## Odważny żart „Nowin”

Wielką galą zakończył się „Plebiscyt Medyczny 2012”, w którym Czytelnicy NOWIN wybierali najlepszych lekarzy (rodzinnego i specjalistę), pielęgniarkę, położną oraz najbardziej przyjazną placówkę medyczną na Podkarpaciu.

Gospodarze, czyli rzeszowiaci, okazali się bardzo gościnni. We wszystkich pięciu kategoriach sięgnęli po zwycięskie laury, a w kategorii na najlepszą pielęgniarkę i najlepszą położną zajęli wszystkie miejsca na podium.

Pomimo tego, a może właśnie dlatego, atmosfera imprezy

finalowej była wspaniała, laureaci szczęśliwi i uśmiechnięci, ale tylko do czasu, dokładnie do zapowiedzi części artystycznej. I to jest zrozumiałe, bo jak mieli odebrać spektakl w wykonaniu aktorów teatru Maska pt. „Niech żyje cyrk” Na taką nagrodę na pewno nie zasłużyli.

emes



# To nie był falstart

Długo sanocznom przyszło czekać na rozpoczęcie budowy Galerii Sanok. Toteż wielu z nich odnotowało pojawienie się w połowie lutego ekip wykonawczych, informując nas o tym. Tymczasem po dwóch, trzech tygodniach ekipy zniknęły i „Okęcie” wróciło do stanu normalności, znów stając się dla jednych dworcem, dla drugich parkingiem. I znów rozdzwoniły się telefony...



Za kilka dni początek kalendarzowej wiosny. Czy tym razem będzie to również początek inwestycji pn. Galeria Sanok?

To była przebudowa sieci energetycznych średniego i niskiego napięcia oraz oświetlenia ulicznego, kolidujących z planowanymi obiektami Galerii. Prace te zostały już zakończone – mówi Zbigniew Braja, członek zarządu spółki Galeria Sanok. Zapytany – kiedy zatem Galeria ruszy – odpowiada: – Wszczęliśmy procedury wyłaniania wykonawcy. Termin składania ofert mija z dniem 15 marca. Równocześnie trwają negocjacje związane z komercjalizacją obiektu, polegające na uzgadnianiu warunków najmu lokali handlowych i usługowych, które znajdują się w Galerii.

Cóż pozostaje? Czekać cierpliwie na rozpoczęcie realizacji inwestycji. Tym razem już nie tyle z nadzieją, ile z przekonaniem, że tej wiosny budowa wreszcie ruszy.

emes

## Sanok z europejską renomą

Miasto Sanok otrzymało Certyfikat EURO RENOMA i zostało wpisane do Europejskiego Rejestru Renomowanych. Program ten promuje i wspiera jedynie te podmioty, które na tle innych odznaczają się szczególną solidnością i jakością, działając zgodnie z zasadami etyki biznesowej.

Do programu zapraszane są instytucje i przedsiębiorstwa, które prowadząc działalność publiczną i biznesową, kierują się wymogami etyki, transparentności oraz uczciwości płatniczej.

Uczestnicy programu mogą posługiwać się Certyfikatem Europejskiego Rejestru Renomowanych, czyli najbardziej aktualną informacją o rzetelności, solidności i wiarygodności instytucji czy firmy. Certyfikat Euro Renoma jest na bieżąco, całodobowo aktualizowany, co służy ciągłej weryfikacji jakości i wiarygodności danego podmiotu.



Sanocki certyfikat jest ważny do końca lutego 2014 roku.

af

## Podziwiam i cenię w kobietach...



Insp. Mirosław Pawełko, komendant KPP w Sanoku:

– W wieku 50+ mężczyzna inaczej postrzega kobiety. Bardziej niż wygląd zewnętrzny cenię cechy charakteru oraz sposób bycia. Patrząc na kobietę, słucham, co mówi i w jaki sposób wyraża swoje opinie, dzięki temu można wnioskować, jakie walory osobowości posiada. Człowiek uświadamia sobie, że najbardziej pożądanymi cechami są mądrość, zaradność życiowa, doświadczenie, umiejętność bycia dobrą żoną i matką. Właśnie to najbardziej cenię w kobietach. Należy zaznaczyć, że wraz z upływem lat wymienione cechy rozwijają się, w przeciwieństwie do urody, która jak wiadomo przemija. To prywatna opinia, natomiast jeśli chodzi o aspekt zawodowy to tutaj bardzo ważna jest pracowitość i skrupulatność. Uważam, że kobiety sprawdzają się w służbie policyjnej. Ich drobiazgowość i zainteresowanie detalami są godne podziwu i powinny stanowić wzór dla nas, mężczyzn. Ma to ogromne znaczenie przy prowadzeniu postępowań.

OWIDZIA WAWCZAK

## Trefne papierosy

700 paczek papierosów bez polskich znaków akcyzy znaleźli sanoccy policjanci w mercedesie sprinter zatrzymanym do kontroli drogowej. Pojazdem kierował 33-letni obywatel Ukrainy.

W ubiegły czwartek około godziny 23 na ul. Przemyskiej policjanci z zespołu patrolowo-interwencyjnego zatrzymali do kontroli drogowej kierującego mercedesem sprinter na czeskich numerach rejestracyjnych. Podczas sprawdzenia przestrzeni ładunkowej pojazdu ujawniono papierosy bez polskich znaków akcyzy. Na miejsce wezwano funkcjonariuszy Służby Celnej. W wyniku przeszukania samochodu zabezpieczonych zostało 700 paczek papierosów. Szacunkowa wartość przemycanego towaru wynosi blisko 13 tys. złotych.

Samochodem podróżowało troje obywateli Ukrainy – 33-letni kierujący i dwie pasażerki w wieku 41 i 64 lat. Kierowca przyznał się, że nielegalny towar należy do niego. Mężczyzna poniesie odpowiedzialność karno-skarbową.

/jot/



## Sanok

\* Policja szuka złodzieja, który włamał się (27 lutego) do kiosku typu Ruch przy ul. Kościuszki. Sprawca dostał się do wnętrza po pokonaniu zabezpieczeń. Jego łupem padło ok. 50 kartonów papierosów różnych marek, kilka opakowań tytoniu, 25 szt. zapalniczek, bilety autobusowe oraz ponad 1600 zł zabranych z kasy fiskalnej, która została uszkodzona. Dokładny wykaz i wartość skradzionego towaru będzie znana po inwentaryzacji.

\* Pracownik jednej z firm przy ul. Okulickiego zawiadomił o włamaniu (27 lutego) do baków z paliwem dwóch ciągników siodłowych marki MAN, zaparkowanych na parkingu firmy. Łupem złodzieja padło 200 litrów oleju napędowego o wartości 1000 zł.

\* 37-letni sanoczanin z ul. Bema powiadomił (28 lutego), iż znana mu kobieta kierowała pod jego adresem groźby pozbawienia życia, wzbudzając w nim uzasadnione obawy.

\* Tego samego dnia 49-letni mężczyzna zgubił na ul. Królowej Bony telefon komórkowy Samsung o wartości 600 zł, który przywłaszczył sobie nieustalony sprawca.

\* Na 4500 zł wyceniono straty spowodowane przez nieznanego wandalę, który uszkodził (28 lutego) powłokę lakierniczą oraz oznaczenia numeryczne wagonu stojącego na torze przy ul. Dworcowej.

\* Zakusom złodziei nie oparły się również (28 lutego) zabezpieczenia pomieszczenia kasowego w budynku przy ul. Konarskiego. Sprawcy ukradli sejf metalowy wraz z dokumentami oraz pieniędzmi w kwocie ok. 2000 zł.

\* Policja poszukuje wandalę, który 2 bm. na parking przy ul. Prugar-Ketlinga zniszczył w trzech samochodach zewnętrzne lusterka. Właściciel toyoty poniósł straty w wysokości 2 tys. zł, właściciel ford – 600 zł, a właściciel nissana – ok. 500 zł.

\* Obiektem złodziejskich poczynań stały się automaty z butami ochronnymi umieszczone na ścianie korytarza Szpitala Miejskiego. W pierwszym sprawca wylał zabezpieczenie pojemnika na pieniądze, kradnąc ok. 40 zł, drugi wyrwał ze ściany, jednak nie pokonał jego zabezpieczeń. Do zdarzenia doszło w niedzielę (3 bm.) przy ul. Stawiska.

## Gmina Sanok

\* W sobotę (2 bm.) doszło do wypadku drogowego w Strachocinie. Kierujący volkswagenem 22-letni mieszkaniec powiatu sanockiego, nie dostosował prędkości do warunków panujących na drodze, w wyniku czego na łuku drogi zjechał na przeciwny pas ruchu, powodując zderzenie się z prawidłowo jadącym fiatem, kierowanym przez 46-letniego mieszkańca powiatu brzozowskiego. Pasażerowie fiata 69-letnia kobieta oraz 72-letni mężczyzna zostali przewiezieni do szpitala. Kobieta po badaniach zwolniono do domu, natomiast mężczyzna pozostał na obserwacji.

## Bądźmy czujni

Urząd Miasta Sanoka informuje, że 11 marca wznowione zostaną prace rewitalizacyjne na placu św. Michała i ulicach przyległych. W związku z tym prosimy o bezwzględne stosowanie się do obowiązujących znaków drogowych, zwłaszcza zakazów zatrzymywania się i wjazdu. Na ulicach objętych pracami będą wzmocnione kontrole Straży Miejskiej i Policji.

Wydawca: Miejska Biblioteka Publiczna w Sanoku.  
Redaktor naczelny: Marian Struś.  
Redaguje zespół: Bartosz Błażewicz, Joanna Kozimor, Jolanta Ziobro.  
Redaktor techniczny: Artur Kucharski. Korekta: Teresa Radwańska. Redaktor wydania: Marian Struś.  
Adres redakcji: 38-500 Sanok, ul. Rynek 10, tel. 13 464 27 00.  
Biuro Reklam i Ogłoszeń: tel. 13-464-02-21, fax: 13-463-16-34.  
Druk: Media Regionalne Sp. z o.o. ul. Prosta 51, 00-838 Warszawa, Oddział w Kielcach, Drukarnia ul. Mechaniczna 12, 39-402 Tarnobrzeg

www.tygodniksanocki.eu  
e-mail: tygodniksanocki@wp.pl

Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzegamy sobie prawo skracania i poprawiania tekstów, własnych tytułów i śródtytułów. W sprawie reklam i ogłoszeń zapraszamy do biura ogłoszeń od poniedziałku do piątku w godzinach od 8.00 do 16.00. Za treść ogłoszeń, reklam i listów redakcja nie odpowiada. Zastrzegamy sobie prawo do odmowy przyjęcia ogłoszenia. Objętość listów nie powinna przekraczać trzy czwarte strony maszynopisu. Teksty opracowane na komputerze przyjmujemy jedynie na nośnikach cyfrowych lub pocztą elektroniczną. Numery archiwalne do nabycia w redakcji. Prenumerata – tel. 13 464 02 21 lub oddziały „Ruch” SA.

# Sanocki, tłoczony na zimno

Prawdziwą furorę w dietetyce ostatnich lat robią oleje tłoczone na zimno. Pojawiają się w większości współczesnych przepisów, przede wszystkim jako dodatki do sałatek. Klienci poszukują ich zazwyczaj w sklepach ze zdrową żywnością. Dowiedzieliśmy się, że takie właśnie oleje jadalne surowe produkowane są w Sanoku, w dawnej Centrali Nasiennej na Dąbrówce. Zainteresowanie jest coraz większe.

Firma produkuje trzy rodzaje olejów: lniany, rzepakowy, słonecznikowy. Można kupić je np. na warzywniakach pod halą targową. – To świetny dodatek do ziemniaków, białego sera, gotowanych warzyw, sosów i dressingów do sałatek – zachwala Ewa, stała klientka, która wcześniej kupowała tego typu oleje

wszystkim zbożom i nasionom oleiste. Jest także producentem pasz.

Pomysł tłoczenia olejów na zimno jest stosunkowo nowy. – Powolutku wdrażamy go od dwóch-trzech lat – mówi prezes. Wcześniej firma produkowała olej stosowany do produkcji biopaliw. – Ceny rzepaku są jednak takie, że produkcja przestała być opłacalna

Nasiona, z których tłoczony jest olej rzepakowy – nazywany oliwą północy i lniany – zawierający około 50 procent nienasyconych kwasów tłuszczowych w 1 litrze (sic!) pochodzą od rolników, z którymi centrala zawarła umowy kontraktacyjne. – Nie mamy certyfikatów ekologicznych, ale ziarno jest wysokiej jakości, zdrowe, czyste i dojrzałe – zapewnia prezes Irzyk. Każda partia gotowego produktu jest badana przez sanepid.

Zainteresowanie olejami z Sanoka jest coraz większe. Ostatnio np. partia tysiąca litrów została



Oleje z Sanoka: rzepakowy, lniany i słonecznikowy. Firma rozlewa je do butelek o pojemności pół litra (lniany), 1 i 3 litrów. Na zdjęciu – prezes Dariusz Irzyk.

w sklepach zielarskich albo w supermarketach na stoiskach ze zdrową żywnością.

Przedsiębiorstwo „Centrala Nasienna” przy ulicy Okulickiego to firma z tradycjami. Istnieje od 1964 roku, od 1996 jako spółka pracownicza. Jest jedną z nielicznych centrali w Polsce, która przetrwała transformację ustrojową. Co nie znaczy, że sytuacja finansowa spółki jest łatwa. – Cały czas wychodzimy na prostą, wdrażamy program naprawczy – nie ukrywa Dariusz Irzyk, prezes zarządu. Firma zaopatruje rolników w nasiona, nawozy, środki ochrony roślin oraz skupuje plody rolne, przede

– tłumaczy nasz rozmówca. Stąd pomysł, aby zająć się produkcją olejów tłoczonych na zimno, ostatnio bardzo popularnych. Lekarze i dietetycy podkreślają, że ich spożywanie może prowadzić do zahamowania bądź opóźnienia takich chorób cywilizacyjnych jak otyłość, niedokrwienne choroby serca, nadciśnienie tętnicze. Surowe oleje jadalne zawierają m.in. bezcenne dla zdrowia kwasy tłuszczowe omega-3. – Ich obecność zawdzięczamy właśnie technologii tłoczenia na zimno, czyli w temperaturze nieprzekraczającej 40 stopni Celsjusza – tłumaczy Tomasz Prorok, kierownik magazynu.

sprzedana na Węgry. Czy jest szansa, aby powstał na tej bazie większy biznes, a wyroby z przymiotnikiem „sanocki” zajął rynek? – Nie mamy doświadczenia w produkcji spożywczej. Oleje tłoczone na zimno są stosunkowo drogie i mają krótki, trzymiesięczny okres przechowywania. Dlatego na razie nie chcemy wchodzić w produkcję masową. Poza tym musielibyśmy zainwestować w maszynę rozlewniczą – tłumaczy prezes. Na dziś samego oleju rzepakowego firma produkuje 33 tysiące litrów. Trzymamy kciuki, aby za rok było to już 330 tysięcy!

Jolanta Ziobro



## Kalendarz imprez w Państwowej Wyższej Szkole Zawodowej im. Jana Grodka w Sanoku MARZEC 2013

**Konkurs na Fotoreportaż „Niezwykłości codzienności” – od 1 marca do 22 maja**  
Trzecia edycja konkursu na najlepszy fotoreportaż oraz pojedyncze zdjęcie reporterskie, skierowanego do młodzieży szkół ponadgimnazjalnych i wyższych. Termin zgłaszania prac: od 15 marca do 22 maja 2013. Atrakcyjne nagrody! Więcej informacji: [www.pwsz-sanok.edu.pl/reportaz](http://www.pwsz-sanok.edu.pl/reportaz). Organizator: Zakład Dziennikarstwa i Komunikacji Medialnej.

**Program „Zadbaj o jakość swojego życia” – styczeń-marzec**  
Spotkania, warsztaty i szkolenia w ramach programu profilaktyki raka szyjki macicy dla młodzieży sanockich szkół ponadgimnazjalnych. Program ma na celu zwiększenie wiedzy na temat profilaktyki raka szyjki macicy i roli wirusa HPV w jego powstawaniu. Zainteresowane szkoły i nauczyciele prosimy o kontakt: tel. 13-465-59-60, [medyczny@pwsz-sanok.edu.pl](mailto:medyczny@pwsz-sanok.edu.pl). Organizator: Instytut Medyczny.

**Wykład otwarty dr Agaty Kwaśnickiej-Janowicz – 22 marca, godz. 11.30, sala konferencyjna**  
Wykład dla uczniów, studentów i pasjonatów pt. Kultura ludowa Słowian w kontekście współczesności. Organizator: Zakład Filologii Polskiej.

**Spotkanie z cyklu „Media a ...” – 25 marca, godz. 11.30, sala konferencyjna**  
Spotkanie z Ioną Adamską – dziennikarką i modelką, redaktorką naczelną „Imperium Kobiet”. Organizator: Zakład Dziennikarstwa i Komunikacji Medialnej. (Uwaga! Prosimy o sprawdzenie ostatecznego terminu na stronie [www.pwsz-sanok.edu.pl](http://www.pwsz-sanok.edu.pl) lub mailem [zkm@pwsz-sanok.edu.pl](mailto:zkm@pwsz-sanok.edu.pl)).

**Dzień Otwarty PWSZ – 27 marca, godz. 9.00-14.00, teren uczelni**  
Prezentacja wszystkich kierunków i specjalności istniejących w PWSZ, wykłady, warsztaty, prezentacje, możliwość rozmowy ze studentami i przedstawicielami Samorządu Studenckiego, występy artystyczne, poczęstunek. Uwaga! Możliwy transport dla grup zorganizowanych. Kontakt, rezerwacje terminu i transportu: [biurokarier@pwsz-sanok.edu.pl](mailto:biurokarier@pwsz-sanok.edu.pl).

Więcej dowiesz się tu: Sanok, ul. Mickiewicza 21, tel. 13-465-59-50, [rektorat@pwsz-sanok.edu.pl](mailto:rektorat@pwsz-sanok.edu.pl) [www.pwsz-sanok.edu.pl](http://www.pwsz-sanok.edu.pl)

## Szanowne Panie!

Wraz z marcem zbliża się do nas długo wyczekiwana, najmiłsza pora roku – wiosna. Zanim jednak pod koniec miesiąca dni staną się dłuższe, cieplejsze i bardziej słoneczne, 8 marca pojawia się okazja do pierwszego, wiosennego uśmiechu i życzliwości. Dzięki Międzynarodowemu Dniu Kobiet, wiosenny nastrój udziela nam się nieco wcześniej, na myśl o sympatycznych, pięknych i miłych osobach, towarzyszących nam co dzień zarówno w domu, jak i w pracy. W powszednim natłoku zdarzeń, zabiegani Panowie zapominają o przymiotach swoich małżonek, partnerek, matek, sióstr, koleżanek. Często nie dostrzegają również ich problemów, zmartwień, ale i marzeń. Szczęśliwie, jest taki dzień w roku, który przypomina nam o wszystkich kobietach, zarówno tych najbliższych, jak i tych, z którymi wymieniliśmy tylko na ulicy przelotne spojrzenie, tych, które odniosły sukces i tych, które boleśnie doświadczyły życie.

Dawniej, w dowód szacunku i sympatii powszechnie wręczano Paniom symboliczne goździki. Dziś panowie czynią to na różne sposoby, w zależności od zasobności portfela i gustu jego właściciela. Myślę jednak, że dzień ten można uczcić w znacznie łatwiejszy sposób, na który stać każdego mężczyznę, niezależnie od ekonomicznego statusu. Tym podarunkiem dla wszystkich Kobiet niechaj będzie uśmiech i życzliwość. Rozpocznijmy zatem nową kampanię i niezależnie od tego, czy wręczamy upominek, czy kwiaty, rozdajmy – „uśmiech dla każdej Pani”. Myślę, że będzie to miły gest, który poprawi nastrój nie tylko płci pięknej, ale i nam wszystkim. Niechaj zatem 8 Marca stanie się „dniem uśmiechu” rozdawanego Paniom w każdym miejscu:

w domu, w pracy, na przystanku, w sklepie i wszędzie tam, gdzie One nam towarzyszą.



Zachęcam do tego, składając wszystkim naszym wspaniałym Kobiętom najserdeczniejsze życzenia, spełnienia najskrytszych, kobiecych marzeń, załączając pełen życzliwości, szacunku i podziwu – wiosenny uśmiech.

Burmistrz Miasta Sanoka  
dr Wojciech Blecharczyk

## Sprzątamy po pieskach, sprzątamy!

Straż Miejska rozpoczęła kontrole wypełniania przez mieszkańców obowiązku sprzątnięcia miejsc publicznych po swoich psach. Szczególną uwagę funkcjonariusze zwracają na to, czy właściciel ma przy sobie torbę lub worek na psie odchody. Pierwsze wyniki kontroli są zatrważające.



Obowiązek posiadania zestawu sanitarnego (np. torebki – specjalnej do sprzątnięcia po psie lub zwykłej foliowej) podczas wyprawiania na spacer psa, nakłada na właścicieli znowelizowany „Regulamin utrzymania czystości

i porządku na terenie Miasta Sanoka”. Zapis w rozdziale 6 dotyczącym powinności osób utrzymujących zwierzęta domowe, to swobodnie, które przecież do tej pory także obowiązywało, ale nie było potwierdzone odpowiednim wpisem.

Straż Miejska, zgodnie z zapisami uchwały, rozpoczęła systematyczne kontrole. Na pierwszy ogień poszły osiedla. – Nie będziemy od razu karać mandatem. Na razie prowadzimy akcję edukacyjną pn. „Posprzątaj po swoim pupilu”. Informujemy o obowiązkach i wręczamy pakiet sanitarny, składający się z torby papierowej i tekturowej topatki. Wraz z upływem czasu będziemy jednak wy-

ciągać konsekwencje z niewypełniania tych obowiązków – tłumaczy Marek Przystasz, komendant Straży Miejskiej w Sanoku.

Specjalnie do tego przeznaczone pakiety można kupić w sklepach zoologicznych, niektórych supermarketach, a także w automacie w centrum miasta za 50 groszy. – Z powodzeniem może je jednak zastąpić zwykły foliowy worek. Nam zależy na tym, żeby mieszkańcy w ogóle zaczęli sprzątać po swoich psach – mówi Ziemowit Borowczak, zastępca burmistrza Sanoka.

Każdy wie, że należy sprzątać po swoim psie, ale niewiele osób w Sanoku to robi, mając nadzieję, że problem sam się rozwiąże. Niestety, nie rozwiąże się, dopóki sami nie zaczniemy dbać o czystość. Może nowy zapis w regulaminie da wymierne efekty, a na pewno będzie narzędziem do dyscyplinowania niefrasobliwych właścicieli.

Agnieszka Frączek  
Rzecznik Prasowy Urzędu  
Miasta Sanoka

## Odpowie za rozbój

Policjanci sanockiej KPP ustalili i zatrzymali sprawcę rozbój, do którego doszło końcem stycznia br. na ul. Przemyskiej. Napastnik zaatakował wracającą do domu kobietę, której ukradł telefon komórkowy. Dzięki skutecznym działaniom Policji poszkodowana odzyskała aparat, a sprawca stanie przed sądem.

Do zdarzenia doszło w godzinach wieczornych, przed 22. Wówczas to wracająca od koleżanki 45-latką została napadnięta przez nieznanego sprawcę. Napastnik uderzył ją, a gdy przewrócił się na chodnik, zabrał

Intensywna praca prowadzących postępowanie policjantów pozwoliła po kilku tygodniach ustalić sprawcę rozbój, którym okazał się 23-letni mieszkaniec powiatu sanockiego. Końcem lutego mężczyzna został zatrzymany i przesłuchany w charakterze podejrzanego. Funkcjonariusze odzyskali również skradziony przezeń telefon, który wrócił do właścicielki. 23-latek czeka obecnie na rozprawę sądową. Za dokonanie rozbój grozi mu od 2 do 12 lat pozbawienia wolności.

/k/

# Zamach na CDN

Starosta sanocki chce się pozbyć Centrum Doskonalenia Nauczycieli, które ma zostać przekazane do Podkarpackiego Centrum Edukacji Nauczycieli w Rzeszowie. Wymyślona jako panaceum na kłopoty finansowe powiatu likwidacja placówki budzi wiele wątpliwości i stawia pytania o rzeczywiste intencje pomysłodawcy.



**Decyzja o przyszłości CDN należy do radnych. Mamy nadzieję, że podejmą ją, zachowując – w przeciwieństwie do starosty – zdrowy rozsądek.**

**JOANNA KOZIMOR**  
joanna-kozimor@wp.pl

Sanocki CDN powstał w 2000 r. jako jedna z pierwszych tego typu placówek w kraju utworzona przez samorząd. Utrzymuje się z subwencji oświatowej, dotacji celowych oraz środków własnych, zarabiając na usługach edukacyjnych. Posiada znakomitych nauczycieli metodyków i dobre zaplecze techniczne, zakupione w całości z wypracowanych pieniędzy.

Poza powiatem sanockim świadczy usługi dla 8 innych gmin i 2 powiatów, w oparciu o zawarte umowy. W ubiegłym roku z różnych form doskonalenia zawodowego skorzystało tu 2856 osób.

Dlaczego starosta chce się pozbyć tak potrzebnej i dobrze funkcjonującej placówki, która ma być przeniesiona wraz z wyposażeniem do Podkarpackiego Centrum Edukacji Nauczycieli w Rzeszowie? Wacław Krawczyk uzasadnia to oszczędnościami w wysokości ok. 130 tys. zł rocz-

nie oraz wynikami audytu przeprowadzonego na zlecenie starostwa. Wynika zeń, że CDN jest niezbyt dobrze zarządzane i ma... niską rentowność (takie same wnioski audytor wyciągnął po kontroli w RCRE oraz szpitalu).

Dyrektor Marta Muszyńska kwituje krótko: – Powiat niczego nie zaoszczędzi, bo po likwidacji CDN straci subwencję, którą otrzyma Rzeszów, a za swoich doradców i tak będzie musiał płacić. Koszty nawet wzrosną przez konieczność wyjazdów do Rzeszowa. Stracą ważność

wszystkie zawarte przez nas umowy, rozsypie się zespół doradców, z których jeden już zrezygnował. Co do audytu, to zarówno forma jego przeprowadzenia, opis jak i końcowa ocena budzą mój zdecydowany sprzeciw.

Obiekcje te potwierdzają radni z komisji rewizyjnej i oświatowej rady powiatu, którzy po przeanalizowaniu końcowego raportu z audytu w CDN oraz bliźniaczego w RCRE, stwierdzili zgodnie, iż jest to zwyczajny bublek, wnioskując o wstrzymanie wypłaty dla audytora.

Zamach na CDN dziwi też Krystynę Chowaniec z Kuratorium Oświaty. – Ta placówka ma znakomite wyniki, co potwierdziła ubiegłoroczna ewaluacja zewnętrzna przeprowadzona pod nadzorem MEN. To osiągnięcia na skalę ogólnopolską. Omawiano je na szerokim forum i wszyscy byli pod ogromnym wrażeniem. Likwidowanie czegoś, co tak dobrze funkcjonuje i czego wszyscy inni nam zazdroszczą, jest nielogiczne i zupełnie niezrozumiałe. Tym bardziej że zgodnie z wprowadzonym właśnie programem kompleksowego wspomaganie szkół, od 2016 r. tego typu placówki będą obowiązkowe.

– Program skierowany jest do powiatów, a ośrodki doskonalenia nauczycieli będą jego fundamentalnym elementem. Jeśli taka placówka już działa, w dodatku prężnie, nie powinna być likwidowana – potwierdza Małgorzata Dotka, kierownik wydziału szkół i placówek w Ośrodku Rozwoju Edukacji MEN.

## „Tydzień mózgu” w Sanoku

Jeśli fascynują Cię tajemnice funkcjonowania układu nerwowego, jeśli chcesz dowiedzieć się, jak unikać chorób neurologicznych, weź udział w czwartej edycji ogólnopolskiej akcji popularno-naukowej „Tydzień mózgu” („Brain awareness week”), która odbędzie się w dniach 11-15 marca br. W tym roku jej organizatorem jest Oddział Neurologii sanockiego szpitala oraz Fundacja DANA (USA).

Tematyka mózgową budzi ogromne zaciekawienie w społeczeństwie, a układ nerwowy – ze względu na swoją tajemniczość i doskonałość – fascynuje nie tylko naukowców. Aby przybliżyć te zagadnienia, lekarze SPZOZ w Sanoku przygotowali kilkanaście wykładów, na które zapraszają mieszkańców miasta i powiatu.

### Oto program:

Poniedziałek, 11 marca – godz. 10-12 – sala edukacyjna Szpitalnego Oddziału Ratunkowego

„Sen – genialny wynalazek natury” – lek. Agata Ściborowicz  
„Niezwykłe zdolności sawantów (prezentacja przypadku)” – lek. Małgorzata Kandefor

„Różowy mózg, niebieski mózg” – lek. Agnieszka Kowalik-Gałużka

Wtorek, 12 marca – godz. 10-12 – sala edukacyjna SOR

„Plastyczność mózgu” – lek. Adam Siembab

„Jak się efektywnie uczyć?” – lek. Tomasz Rudy

„Neurobiologia śmiechu” – lek. Agnieszka Latoś

„Poznaj swój mózg” – lek. Tomasz Czerwiński

Środa, 13 marca – godz. 17-19 – PWSZ (gł. dla studentów oraz seniorów Uniwersytetu III Wieku)

„Jak uniknąć udaru mózgu?” – lek. Agata Ściborowicz

„Bóle głowy w wieku dojrzałym” – lek. Adam Siembab

Czwartek, 14 marca, godz. 12 – sala edukacyjna SOR

„Które części mózgu są najlepiej rozwinięte u dziennikarzy?” – spotkanie z mediami

Piątek, 15 marca, godz. 17-19 – sala edukacyjna SOR

„Stwardnienie rozsiane” – lek. Adam Siembab

Wszystkich zainteresowanych w imieniu organizatorów „Tygodnia mózgu” serdecznie zapraszamy do udziału w wykładach. **s**

## Sygnaly Czytelników

### Do szpitala na nogach

Pani Honorata z Sanoczka apeluje do autobusowych decydentów o przywrócenie w godzinach porannych choć jednego kursu MKS do szpitala.

– Kiedyś mieliśmy linię „10a”, która została zlikwidowana. Teraz pod szpital jedzie „7”, ale dopiero o 9.40, a to stanowczo za późno, żeby zdążyć na badania czy do lekarza. Mamy piękny przystanek, z którego do Bykowic o 8.15 jedzie „4”. Problem w tym, że jej trasa biegnie przez centrum, z którego

do szpitala trzeba dojść około 2 km na nogach. Dla starszych, schorowanych osób to duże utrudnienie. Bardzo prosimy, aby choć jeden kurs „4” w godzinach porannych był do szpitala, na przykład o 7. albo 8.15 – apeluje w imieniu własnym i innych mieszkańców Sanoczka nasza Czytelniczka. **/k/**

## Podziwiam i cenię w kobietach...

Piotr Komornicki, prezes zarządu Uzdrawiska Iwonicz S.A., gość konferencji „Baby są jakieś inne...”:

– Podziwiam kobiety właśnie za to, że są tak różne od mężczyzn. I za to, że nawet jak im się bardzo nie chce, to potrafią zrobić tak, że im się chce. Imponuje mi ich ciężka praca oraz starania, aby zawsze wyglądać pięknie – to jest coś, czego faceci zupełnie nie potrafią. Na przestrzeni minionych lat moje postrzeganie kobiet zmieniło się, ale jedno pozostało niezmiennie – nigdy ich nie rozumiałem i nadal nie rozumiem, z czym już się nawet pogodziłem... (śmiech). Jako biolog wywodzę wręcz, że nie należymy do tego samego gatunku – tak bardzo różni się nasze postrzeganie świata i reakcje na różne zjawiska. Ale to jest właśnie cudowne. Dzięki temu nie nudzimy się i znakomicie uzupełniamy. Raz świetnie ze sobą współpracujemy, innym razem równie dobrze się bawimy.



## Doceniony za aktywność inwestycyjną

Samorząd powiatowy został uhonorowany certyfikatem Lider Aktywności Inwestycyjnej. Jest jednym z dwóch powiatów w Polsce, które otrzymały to wyróżnienie. Tytuł nadawany jest przez ogólnopolski dwutygodnik budowlany „Profile”.



Czasopismo „Profile” jest bardzo popularne w branży budowlanej. Na rynku ukazuje się od 58 lat i dociera nie tylko do osób związanych z budownictwem, ale też do szefów przedsiębiorstw, administracji samorządowej, organizacji pozarządowych itd.

### PRACUJĄCA SOBOTA

W celu ułatwienia podatnikom złożenie zeznań podatkowych za 2012 r. oraz uzyskania dodatkowych informacji z tym związanych – Urząd będzie czynny w dniu 16.03.2013 (sobota) w godz. od 9-13.

W dniach 29.04.-30.04.2013 zostaną wydłużone godziny pracy do godz. 18.

Powiat sanocki został doceniony za jakość i ilość inwestycji, które realizuje. A robi sporo. – W ciągu ostatniej kadencji wybudowaliśmy dwa „Orliki”, boisko wielofunkcyjne, zbudowaliśmy trzy mosty, a jeden gruntownie wyremontowaliśmy. Oprócz tego przebudowaliśmy 80. kilometrów dróg, termomodernizujemy obiekty oświatowe – wlicza Sebastian Niżnik, starosta sanocki.

W chwili obecnej z większych inwestycji Powiat Sanocki buduje halę sportową przy I LO oraz rozpoczyna remont ulicy Słowackiego. Przygotowuje się także do remontów głównych ulic prowadzących przez Sanok: Rymanowskiej, Kościuszki i Jagiellońskiej oraz dróg ujętych w ostatniej promesie – chodzi o miejscowości: Jaćmierz, Mokre i Wysoczany. Do tej pory samorząd powiatowy wydał na inwestycje drogowe ponad 60 mln zł. **gb**

Serdecznie dziękuję  
Panu doktorowi  
Adamowi Chybiło  
i Pani doktor  
Krystynie Przybyło  
za troskliwą opiekę  
wdzięczna pacjentka  
Stanisława Turek



## Odnaleźli zaginioną

Policjanci odnaleźli 58-letnią kobietę, której zaginięcie zgłosił mąż. W niedługim czasie ustalili, że kobieta znajduje się w autobusie jadącym do Krakowa. Dzięki sprawnym działaniom przekazano ją pod opiekę córki.

W ubiegłą środę po godz. 16. mieszkaniec powiatu sanockiego zawiadomił o zaginięciu żony, która leczy się na zaburzenia psychiczne. Policjanci niezwłocznie podjęli działania zmierzające do odnalezienia kobiety. Z informacji uzyskanych od rodziny wynikało, że zaginiona mogła wybrać się w podróż do Krakowa.

Funkcjonariusze – po ustaleniu numerów telefonów – dotarli do kierowcy autobusu, który

potwierdził w rozmowie telefonicznej, że odpowiadająca rysopisowi 58-latką znajduje się wewnątrz pojazdu. Kierowca delikatnie podpytał pasażerkę, dokąd jedzie. Następnie przekazał policjantom informacje dotyczące planów kobiety, tj. podróży lotniczej do Bolonii.

W wyniku współpracy z policjantami z II Komisariatu Policji w Krakowie poszukiwaną kobietę przewieziono do komisariatu, skąd około godz. 21. odebrała ją rodzina. **/k/**

# Gwiazdorski Rynek

**Galicyjski Rynek zbiera laury i zaszczyty. Po prestiżowej „Sybilii”, która nobilitowała go do elity gwiazd, wystartował w VI edycji ogólnopolskiego konkursu „Siedem Cudów Unijnych Funduszy”, awansując do grona laureatów. Czy sięgnie po zwycięstwo, tego jeszcze nie wiemy, zastanawia się nad tym Kapituła. Jednakże już sama nominacja do grona finalistów jest kolejnym wielkim sukcesem Galicyjskiego Rynku i jego twórców. Gwiazdorskiego Rynku!**

Konkurs „Siedem Cudów Unijnych Funduszy” jest dużym przedsięwzięciem realizowanym w ramach projektu „Polska Pięknie”. Autorami koncepcji kon-

– Po raz szósty wybieramy najlepsze projekty zrealizowane przy współfinansowaniu funduszy unijnych, które przyczyniły się do podniesienia atrakcyjności tu-

szę, z których ze względów formalnych odrzucono 29 projektów. Pozostało więc 282. Najwięcej zgłoszeń pochodzi z województwa dolnośląskiego (31), a następnie: śląskiego (30) i małopolskiego (26). Spośród siedmiu kategorii największą popularnością cieszyła się: Rewitalizacja (70), po niej: Obiekt turystyczny (56) i Turystyka aktywna (54). Rynek Galicyjski w sanockim skansenie startuje w kategorii „Obiekt turystyczny”.

Muzeum Budownictwa Ludowego w Sanoku Jerzy Ginalski. – Zgodnie z przyjętymi regułami, była to 15-minutowa prezentacja, po czym członkowie Kapituły mieli kolejny kwadrans na zadawanie pytań. W moim odczuciu, nasz projekt wzbudził ogromne zainteresowanie. Świadczyła o tym liczba zadawanych pytań. Dotyczyły one głównie funkcjonowania Rynku, czy tętni on życiem, jakie odbywają się na nim imprezy i jakie towarzyszy im zainteresowanie. Wielkie wrażenie zrobiła na nich organizowana cyklicznie giełda staroci pn. „Galicyjska Graciarńia”, wczuli się w atmosferę naszych jarmarków, pytali, czy naprawdę na co dzień czynna jest poczta, fotograf, zegarmistrz. Z satysfakcją przyjęli informację o rekordowej liczbie turystów, która w minionym roku odwiedziła Rynek Galicyjski i frekwencji, jaką cieszą się imprezy na nim organizowane – dzieli się wrażeniami z przesłuchań J. Ginalski. Zapytany – czy jest szansa, że sanocki Rynek Galicyjski zwycięży w konkursie? – odpowiada: – Sukcesem jest już sam fakt, że znaleźliśmy się w tak wąskim gronie dostrzeżonych. Z pokorą będziemy czekać na ostateczny werdykt i jeśli nie zwyciężymy, a zostaniemy jednym z laureatów, to też satysfakcja będzie wielka.

O randze konkursu najlepiej świadczą jego dotychczasowi laureaci, w gronie których znaleźli się m.in.: Opactwo Benedyktynów w Tyńcu, Muzeum Lotnictwa Polskiego czy Ogród Doświadczalny im. S. Lema. Tegorocznych bohaterów poznamy podczas uroczystej gali, zorganizowanej przez Ministerstwo Rozwoju Regionalnego na przełomie maja i czerwca. Trzymamy kciuki!

Marian Struś



**Giełda staroci pn. „Galicyjska graciarńia” doskonale wpisała się w klimat skansenowskiego Rynku.**

kursu jest znane wydawnictwo PASCAL oraz firma promująca projekty unijne SMARTlink, działające na zlecenie Ministerstwa Rozwoju Regionalnego (MRR), które jest głównym organizatorem przedsięwzięcia. Zgłoszone projekty ocenia Kapituła pod przewodnictwem Anity Noskowskiej-Piątkowskiej, dyrektora Departamentu Informacji, Promocji i Szkoleń MRR.

rystycznej Polski – dowiedzieliśmy się w Biurze Konkursu.

Zgłoszone projekty rywalizują w siedmiu kategoriach, są to: 1. Rewitalizacja, 2. Zabytek, 3. Produkt promocyjny, 4. Obiekt turystyczny, 5. Wydarzenie, 6. Współpraca transgraniczna, 7. Rozwój turystyki na obszarach wiejskich. Jak silna jest to konkurencja, niech świadczy fakt, że na konkurs wpłynęło 311 zgło-

końcem lutego Kapituła odkryła karty, zapraszając na przesłuchania autorów projektów, które widzi w roli laureatów obecnej edycji konkursu. Jak dowiedzieliśmy się nieoficjalnie, zaproszeń tych było ok. trzydzieści, po 4-5 w każdej kategorii. I właśnie spośród tych „czwórek” czy „piątek” wybrani zostaną zwycięzcy.

Z „butawą w plecaku” stawia się w stolicy osobiście dyrektor



## Na początku jest (znane) słowo

TOMASZ CHOMISZCZAK



Poprzedni felieton o cytatach skłania mnie do kolejnych rozważań: jak to się dzieje, że jakieś zdanie otwierające książkę staje się sławne? W dodatku sławne bardziej niż reszta tekstu? Dlaczego karierę robi fraza akurat ta, a nie inna?

Mało kto czyta dziś „Popioły”, ale niemal każdy kojarzy pierwsze zdanie tej powieści Żeromskiego: „Ogary poszły w las”. Uroku tu za grosz, informacja żadna, a jednak zdanie wciąż należy do najczęściej cytowanych. Może jego sukces wynika z dobrego wewnętrznego rytmu... Ale byłoby to wystarczający powód do rozpamiętywania owej frazy przez kolejne pokolenia?

Zapamiętujemy nieraz zdania nonszalanckie, jak to jest choćby u Gombrowicza, którego „Kosmos” zaczyna się jakby w środku dłuższego tekstu: „Opowiem inną przysgodę dziwniejszą” (podobnie w „Pornografii”). Intrygują pierwsze zdania, które zapowiadają koniec, ale kuszą, by prześledzić całą drogę do niego wiodącą. Tak jest u Becketta („Malone umiera”): „A jednak niedługo będę wreszcie całkiem martwy” czy u Marqueza: „W dniu, w którym miał zostać zabity, Santiago Nasar wstał o piątej trzydzieści rano, chcąc zdążyć na uroczystość powitania statku wiozącego biskupa” („Kronika zapowiedzianej śmierci”). Bywa i odwrotnie: spojrzenie retrospektywne sugeruje w podtekście stan obecny, jak u Pankowskiego: „Już w dzieciństwie bałem się

wdów” („Pismo w stronę miłości”).

Mistrzem literackich otwarć był Kafka. Jego pierwsze zdanie wrzuca nas od razu w wirówkę koszmaru: „Ktoś musiał zrobić doniesienie na Józefa K., bo mimo że nic złego nie popełnił, został pewnego ranka po prostu aresztowany” (Proces) albo: „Gdy Gregor Samsa obudził się pewnego rana z niespokojnych snów, stwierdził, że zmienił się w żółku w potwornego robaka” („Przemiana”). A Proust jednym prostym zdaniem – „Przez długi czas kładłem się spać wcześniej” – zakreślił ten obszar z pogranicza jawy i snu, po którym poruszała się konsekwentnie przez całe 7 tomów cyklu „W poszukiwaniu straconego czasu”.

Ale nic nie przebieje dowcipu i autoironii narratora powieści „Tristram Shandy” Sterne’a: „Żałuję, że mój ojciec albo moja matka, albo raczej oboje, ponieważ oboje jednak byli do tego obowiązani, nie pomyśleli, co robią, kiedy mnie poczynali”. Oj, tak mogłoby się zacząć pewnie niejedna autobiografia!

## Jak nakręcić film

**BWA Galeria Sanocka zaprasza na dwudniowe warsztaty filmowe, adresowane głównie do nauczycieli – choć nie tylko – zainteresowanych zdobyciem podstawowych umiejętności, związanych z realizacją autorskich projektów filmowych.**

W programie: poznanie etapów realizacji filmowej, zasad pracy na planie i jego organizacji, nauka podstawowych specjalności filmowych. Zorganizowane w dniach 22-23 marca warsztaty będą podzielone na dwa 4-godzinne bloki zajęć (piątek 17-20.30, sobota 15.30-20), które popro-

wadzi Andrzej Rusin – filmoznawca i trener edukacji filmowej z Lublina. Opłata za zajęcia – 60 zł. Zgłoszenia osobiste lub telefoniczne przyjmowane będą do 14 marca (czwartek). Liczba miejsc ograniczona. Więcej informacji w siedzibie BWA, ul. Rynek, tel. 13 463-60-30. /k/

## Ukraińcy i Amerykanie

**Na przyszły tydzień spore atrakcje koncertowe szykuje Klub „Rudera”. W czwartek zagra ukraińska grupa PERKALABA, a w piątek kolejna impreza cyklu „Pozytyw Show”. Gwiazdą będzie amerykański zespół KINGSDOWN, a jako superty wystąpią SCANT MIRROR z Jarosławia i MAHLOY MIGASH z Sanoka.**

Grająca „huculski punk-folk” PERKALABA łączy wiele gatunków muzycznych w jeden barwny kolaż. Opiera się na niesamowitej energii wokalne i różnorodności brzmień i instrumentów (w tym etnicznych). Koncerty PERKALABY to spektakle, w których równie ważną rolę, jak sama muzyka, odgrywa też przekaz sceniczny. To szalony, ale na znakomitym poziomie artystycznym „muzyczny cyrk”, który nikogo nie pozostawi obojętnym...

Początek czwartkowego koncertu o godz. 19, bilety po 20 zł w przedsprzedaży (do nabycia także w sklepie „Sonic”) i 25 zł w dniu koncertu.

Grupa KINGSDOWN z Beatsville w stanie Arkansas świętuje w tym roku 10-lecie istnienia. Jej pierwszą salą prób był stary dworzec kolejowy, w którym muzycy eksperymentowali z dźwiękami i stylami. Wkrótce wydali kilka „epk”, granymi przy okazji koncertami zdobywając serca wielu słuchaczy. W 2010 roku KINGSDOWN nagrał debiutancki album, którego producentem był Travis Wyrick, nominowany do nagrody Grammy. Krytycy opisywali muzykę jako „poryjający podmuch wysokoenergetycznego rock’n’rolla”. Mieli rację? Można to będzie sprawdzić już za tydzień w „Rudera”. (b)

## Podziwiam i cenię w kobietach...

**Andrzej Smolik, dyrektor PSM I i II st. w Sanoku:**

– Wszystko! Na gruncie indywidualnym przede wszystkim cenię kobiety za to, że upiększają nasze życie i są w nim ogromną podporą. To dzięki mojej żonie, która odciąża mnie od innych obowiązków, mogę tak funkcjonować w sferze zawodowej.

Podziwiam też kobiety za ogromną pracowitość, ambicję, kreatywność, chęć ciągłego doskonalenia się. Jako mężczyźni moglibyśmy uczyć się tego od nich. W naszej placówce jest wiele kobiet wybitnych, które ją kształtują i współtworzą. Nie chciałbym nikogo pominąć, ale w telegraficznym skrócie przywołam kilka nazwisk: osiągnięcia pani Iwony Bodziak i organizację wspianych Spotkań Gitarowych, ogromną kreatywność pani Elżbiety Przystasz i świetną współpracę z chórami, nie ma też chyba w Sanoku osoby interesującej się kulturą, która by nie знаła pani Moniki Brewczak czy pani Grażynki Dziok, których zespoły też słynne są w całym regionie. Czy łatwo pracuje się z kobietami? Czasem jest to nieproste. Najważniejsze, by starać się zrozumieć i współpracować. Istotna jest także umiejętna motywacja i docenienie, aby czuły, że ich wysiłki są potrzebne i zauważane. Kobiety są bardziej wrażliwe, uwrażliwiają też mężczyzn, w tym również swoich przełożonych...



## Rozpęda się Młoda Sanocka Filharmonia

**Pięknym koncertem przygotowanym i wykonanym przez pianistkę Miho Kuriharę i jej gości Szkoła Muzyczna uczciła 203 rocznicę urodzin Fryderyka Chopina. Cieszy organizatorów duże zainteresowanie sanockich melomanów tym koncertem i bardzo ciepło jego przyjęcie. Tym milej zaprosić Państwa na kolejny koncert Młodej Sanockiej Filharmonii.**

Odbędzie się on już 14 marca (czwartek) o godz. 17 w Sali Koncertowej Państwowej Szkoły Muzycznej I i II st. w Sanoku, ul. Podgórze 25. Będzie to równocześnie tradycyjny Popis Półroczny, na którym zaprezentują się najlepsi soliści oraz zespoły kameralne, m.in. laureaci konkursów międzynarodowych i Finałów Przesłuchań Centrum Edukacji Artystycznej. Wystąpią też zespoły chóralskie i orkiestry.

W trakcie popisu wręczone zostaną Dyplomy Honorowych Członków Sanockiego Towarzystwa Muzycznego, przyznane za wkład w rozwój kultury muzycznej na terenie miasta i regionu.

W imieniu dyr. Andrzeja Smolika, pedagogów i wykonawców serdecznie zapraszamy do Sali Koncertowej PSM w czwartek (14 bm.) na godzinę 17. Wstęp wolny. s

## Do tańca, proszę!

**Osiedlowy Dom Kultury „Puchatek” zaprasza wszystkich, którzy chcą się nauczyć tańczyć, na kurs tańca towarzyskiego dla początkujących.**

Prowadzony przez wykwalifikowanego instruktora kurs obejmuje 10 godzin zajęć, odbywających się w poniedziałki i środy o 17.30. Pierwsze spotkanie zaplanowano na 11 marca. W programie: podstawy tańców standardowych (walc angielski, tango, walc wiedeński) oraz latynoamerykańskich (samba, rumba, jive, cza cza), a także tradycyjne „2 na 1” czy polka. Uczestnicy mogą li-

czyć na spokojne tempo nauki, dużo powtórek, wyjaśnienie rytmiki i charakteru poszczególnych tańców. Uwaga – obowiązuje zmiana obuwia i... pozytywne nastawienie!

Kurs jest odpłatny – w przypadku młodzieży szkolnej opłata wynosi 40 zł, dla dorosłych – 60 zł. Istnieje również możliwość skorzystania z lekcji indywidualnych w cenie 40 zł/godz. /k/

# Baby są jakieś inne...

O sytuacji, możliwościach i wyzwaniach stojących przed przedstawicielkami płci pięknej w Polsce dyskutowano podczas poniedziałkowej konferencji zorganizowanej przez sanockie Koło Stowarzyszenia „Teraz Kobiety!” Gościem honorowym spotkania była wiceminister sportu i turystyki Katarzyna Sobierajska.

Choć z racji 8-Marcowego przesłania w sali koncertowej PSM dominowała płęć niewieścia, dało się zauważyć również kilka męskich rodzynek. Jednym z nich był Mariusz Zieliński, który prowadził konferencję. W pierwszym panelu dyskusyjnym wystąpiły wiceminister Katarzyna Sobierajska, wicewojewoda Alicja Wosik oraz wicestarosta Dorota Strzyż z powiatu ropczycko-sędziszowskiego.

– Być kobietą w dzisiejszych czasach to duże wyzwanie, ale też czas to przynosi ogromne możliwości. Współczesna kobieta może spełniać się w wielu wymiarach: rodzinnym, zawodowym, społecznym, kulturalnym. Każda z nas może znaleźć miejsce, w którym chce się realizować i coraz więcej kobiet robi to bardzo skutecznie – podkreśliła Katarzyna Sobierajska, odnosząc się też do tradycji 8 Marca. – Kiedyś było to święto bardzo popularne, dziś nieco mniej, choć niektórzy panowie kultywują zwyczaj obdarowywania kobiet



Wiceminister Katarzyna Sobierajska (z lewej) i wicewojewoda Alicja Wosik potwierdziły, że współczesne kobiety – mądre, dobrze wykształcone i kreatywne – znakomicie sprawdzają się również w polityce.

szczególnymi względami w tym dniu. Mnie to nie przeszkadza, choć myślę, że kobiety powinny spotykać się z wyrazami sympatii i szacunku na co dzień, co dodatkowo mobilizuje do efektywnej pracy czy działalności.

Alicja Wosik mówiła o roli i znaczeniu kobiet w polityce: – Uważam, że warto, aby kobiety włączały się w życie polityczne, samorządowe – generalnie pu-

bliczne – ponieważ ich obecność łągodzi obyczaje, wprowadza więcej rzeczowej dyskusji pozbawionej nadmiernych emocji, co w dzisiejszych, pełnych napięć czasach

ryzna Pawłowska – ratownik Grupy Bieszczadzkiej GOPR, Magdalena Gajewska – asystentka wicewojewody oraz wokalistka Angela Gaber. Mówiły o realizacji własnych pasji i zawodowych aspiracji, ale także o zagrożeniach występujących w codziennym życiu.

– Kobiety nie powinny bać się realizacji swoich pragnień i marzeń. Wiele pań jednak nie potrafi wyjść z tradycyjnego szablonu: dom, rodzina, mąż, dzieci. Są zahukane, stłamszone, nie mają na nic czasu. Poprzez tę konferencję chcemy powiedzieć, że można mieć czas i na wychowanie dzieci, i na bycie żoną, i na sprawy zawodowe, i na spełnianie marzeń. Trzeba tylko trochę inaczej spojrzeć na siebie

– podkreślała Magdalena Andrzejak-Klecha, prezes rzeszowskiego Stowarzyszenia „Teraz Kobiety!”. Konferencję uświetniły występy artystyczne w wykonaniu uczniów szkoły muzycznej, konkursy z nagrodami, prezentacja regionalnych produktów oraz słodki poczęstunek przygotowany przez podsanoćkie Koła Gospodyń Wiejskich. /jok/

i uwierzyć we własne możliwości – podkreślała Magdalena Andrzejak-Klecha, prezes rzeszowskiego Stowarzyszenia „Teraz Kobiety!”.

Konferencję uświetniły występy artystyczne w wykonaniu uczniów szkoły muzycznej, konkursy z nagrodami, prezentacja regionalnych produktów oraz słodki poczęstunek przygotowany przez podsanoćkie Koła Gospodyń Wiejskich. /jok/

## WYCZYTAMY WAM WSZYSTKO

### Głupota córka Diabła

Tyle nieszczęścia na tym świecie ile głupoty. Jedni drugich krzywdzą, a i owszem samych siebie też, ponad miarę – z głupoty. Niby wszyscy używają rozumu, a jakże, tyle tylko, że niewiele rozumieją. A dlaczego? Ponieważ aby poukładać sobie stosunki z innymi i poukładać się z samym sobą należy odnaleźć Mądrość. A Mądrość to nic innego jak poznanie ostatecznego znaczenia tego, co jest dobre a co złe i umiejętność trafnego wyboru. Do tego poznania służy Rozum. Ale zwykle to nie on kieruje czynami człowieka, ale prymitywne emocje i bezmyślne uprzedzenia. Te bezmyślne uprzedzenia to Głupota pozbawiona samodzielnego myślenia, analizy, wnioskowania.



Głupota to kalka cudzych błędów przejmowanych bez zastanowienia. Sztuka to wielka rozumować mądrze i potrzebni są wytrawni Nauczyciele. Poszukajmy ich razem w arcydziełach literatury.

### ... padł z wyroku tłumy. Ot, demokratyczna sprawiedliwość.

Nie miał złudzeń, że przekona oskarżycieli o swojej niewinności. Został skazany i stracony (399 r. p.n.e.). Sokrates, bo o nim mowa, to wielki mędrzec starożytnego świata. Jego mowę obrońcą opisuje Platon w księdze zatytułowanej **OBRONA SOKRATESA**. Mamy tu Filozofa, który staje na przeciw bezdusznych Głupców ateńskiej demokracji. Ludzie ci oskarżają go o bezbożność i psucie ateńskiej młodzieży. Tymczasem chodzi im o coś zupełnie innego. Zazdroszczą Mędrcom jego zdolności myślenia i argumentacji. Sokrates bowiem nieustrudzenie odkrywa przed swoimi rozmówcami znaczenie słów kluczowych w życiu każdego człowieka. Słów takich jak „dobro”, „sprawiedliwość”, „odwaga” itp. Pokazuje jednocześnie, jakie fa-

talne skutki niesie za sobą niezrozumienie tych pojęć, demaskując głupotę tych, co go oskarżają. Ludzie bezrozumni mieszający znaczenie pojęć nie są zdolni godnie żyć. „Dobrem” nazwą tylko swoją egoistyczną korzyść, „sprawiedliwość” – brutalne wyrównywanie krzywd, a „odwagę” będą kojarzyć ze spektakularną brawurą. Przykłady mieszania innych pojęć z zakresu życia moralnego można mnożyć godzinami. Tymi „mieszczaczami pojęć” w procesie Sokratesa są Sofiści – mówcy poważani przez tłumy za to, że... ładnie mówią. Nikomu (?) nie przeszkadza, że kłamią w żywe oczy, wystarczy, że są poetami – artystami słowa. Czy kogoś to Państwu przypomina we współczesnej demokratycznej Polsce? **Jacek Rogowski**

## Oczekując na radosne Alleluja

Wielkanoc, wiosna, to wspólna okazja, by móc wykonywać wiele symboli, które w ludowych zwyczajach wiążą się z okresem poprzedzającym Wielkanocne Święta.

Do udziału w V edycji konkursu „Oczekując na radosne Alleluja” Miejska Biblioteka Publiczna w Sanoku – filia 1 (Dąbrówka) i 4 (Olchowce) zaprasza przedszkolaków, uczniów szkół podstawowych i gimnazjów oraz dorosłych przyjaciół biblioteki.

Zadanie – do wyboru – polegać będzie na:

– wykonaniu pisanki dowolnymi technikami, z użyciem różnych materiałów dekoracyjnych,

– wykonaniu palmy wielkanocnej, – wykonaniu kartki świątecznej z motywami wielkanocnymi.

Prace konkursowe (z podaniem adresu i numeru telefonu wykonawcy) należy składać w godzinach otwarcia filii nr 1 i 4 MBP do 15 marca. Uroczyste zakończenie konkursu i wręczenie nagród odbędzie się w dniu 22 marca.

## Podziwiam i cenię w kobietach...

Wojciech Majka, kierownik Urzędu Stanu Cywilnego:

– Oczywiście kobiecość! Co rozumie pod tym pojęciem? Na pewno nie piękną, szczupłą blondynkę albo brunetkę, sexapil czy włosy. Raczej to wszystko, co wiąże się ze stroną duchową, osobowością, charakterem. Najbardziej idealne w kobiecie jest to, że stanowi dopełnienie mężczyzny. Razem tworzą jedność, mówiąc górnolotnie, gatunek ludzki. Ja osobiście najbardziej cenię w kobietach to, co wiąże się z prawdą, dobrem, pięknem, spełnieniem. Czymś niesamowitym jest dar życia, w którym może ona uczestniczyć – doświadczenie



niedostępne nam, mężczyznom. Koroną kobiecości jest zdolność do kochania. Kobiety potrafią kochać bezinteresownie, kiedy nawet ktoś na to nie zasługuje, aczkolwiek bardzo tego potrzebuje.

## Pamiętamy Cię, Pawle!

Był naszym idolem. Był zawsze tam, gdzie coś dobrego się działo, gdzie grała muzyka. Wprzęgnięty w wir działań, nie zawsze nawet pamiętał o swojej ciężkiej chorobie. Gdy mówił: „nie będzie mnie trzy godziny”, wiedzieliśmy, że spędzi je w szpitalu na dializach. Nigdy nie usłyszeliśmy od Pawła, że potrzebuje pomocy. Za to sam pomagał innym, organizując charytatywne koncerty, z których dochód przeznaczony był najczęściej chorych dzieci i młodych ludzi.

Był zawsze tam, gdzie organizowane były społeczne akcje. Najbliższą Jego sercu była Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy. Jak ważną był jej postacią, dostrzegliśmy to najlepiej podczas ostatniego Finału, kiedy po raz pierwszy już Go z nami było.

Dziś, 8 marca, mija rok jak Paweł Habko odszedł do lepsz-



go świata. Z pewnością patrzy z góry na swój ukończony Sanok, na przyjaciół, których miał tak wielu. Znając Go, na pewno i tam znalazł sobie miejsce blisko muzyki, którą kochał, która była Jego życiem. Dla nas, którzyśmy Go znali, ta muzyka nigdy już nie będzie taka sama. Tak jak nie będą takie same imprezy, które wspólnie organizowaliśmy. Za to zawsze będą Go nam przypominać.

Przyjaciele

## Znaki Pogranicza

W najbliższą sobotę, 9 marca, w SDK otwarta zostanie tytułowa wystawa będąca pokłosiem międzynarodowego pleneru malarskiego organizowanego przez Stowarzyszenie Promocji Kultury i Sztuki „Pogranicze”. Uczestniczyło w nim kilkudziesięciu artystów z Polski, Słowacji, Ukrainy i Białorusi, w gronie których znaleźli się również rodzimi twórcy – Jan Szczepan Szczepkowski, Sylwester Stabryła oraz Piotr Woroniec.

Plener odbył się w sierpniu ubiegłego roku w zabytkowym zespole pałacowo-parkowym w Haldach Szklarskich w gminie Jawor-nik Polski. Zorganizowany już po raz 5. w ramach karpaccich warsztatów artystycznych stowarzyszenia „Pogranicze”, zgromadził wybitnych artystów z Polski i krajów ościennych, m.in. profesorów Akademii Sztuk Pięknych i uczelni artystycznych w Krakowie, Toruniu, Wrocławiu, Katowicach i Rzeszowie.

Efektom ich pracy jest ponad sto obrazów mocno zróżnicowanych pod względem formalnym i tematycznym – począwszy od bardzo realistycznych przedstawień figural-

nych, poprzez pejzaże, martwe natury, aż do kompozycji abstrakcyjnych. – Celem międzynarodowych plenerów jest spotkanie i wspólne działanie twórców z krajów sąsiadujących z Polską, szczególnie z kręgu Karpat. Obszar tak kulturowo i językowo zbliżony do siebie, a jednocześnie niezwykle zróżnicowany, jest inspiracją dla artystów, realizujących w swoich pracach treści i symbole charakterystyczne dla ich kultury i tradycji narodowej – podkreślają Violetta Błotko i Marian Cyprys, organizatorzy warsztatów, którzy zapraszają sanoczan na otwarcie poplenerowej wystawy. Początek o godz. 16. Wstęp wolny. /Jot/

## Czas zamarynowany.... Jadzia czas kiśla i pasteryzowała....

Okazuje się, że zaczęłam od końca. Czytam „Chmurdalię” Joanny Bator, która jest kontynuacją „Piaskowej Góry” tejże autorki. Jestem pod nieustającym wrażeniem mistrzostwa narracji w tej książce. Narracja, którą uwielbiam (taką odnalazłam także u Jose Saramago). Ciąg myśli, bez dialogów, akapitów, cytatów. Myśli, które wiodą nas w jednej chwili z czasów wojennych do współczesnych, z Ameryki poprzez Niemcy do Polski. Ze wspomnień do analizy charakteru i samopoczucia, z dzieciństwa do nagle uświadomionej dorosłości. Środowisko polskich Żydów. Potem Polaków różnych zawodów wykonywanych lub wymarzonych jak fryzjer z czarną kartą z czasów fryzjerstwa i golarstwa w obozie koncentracyjnym. Murzynka, potomkini tzw. Hotentockiej Wenus w roli dobrego anioła stróża Dominiki Chmury, głównej postaci „Chmurdalii”. Chmurdalia to kraina marzeń, niedościgniona, nieosiągalna albo w sposób słabość i skłonność człowieka do zła ciągle pozostawia ją w oddali w obłokach. Treść Chmurdalii pochłania się z przyjemnym uczuciem... co będzie dalej... Bogactwo wątków jest imponują-

ce, jednak historie bohaterów łączą się ze sobą za sprawą przedmiotu przechodzącego z rąk do rąk – autentycznego nocnika Napoleona. Sprawy, wobec których nikt nie pozostaje obojętny, relacje erotyczne, macierzyńskie i siostrzane przyjmują w Chmurdalii nową postać. Małżeństwo Dominiki zawarte z gejem, aby odzyskać jego rodzinny majątek, powoduje pojawienie się autentycznej ciepłej i dobrej więzi pomiędzy nimi. Jej daje spokój i obywatelstwo amerykańskie, a jemu pozwala zrealizować marzenia o cukierni w Paryżu. Bator wstuchuje się w postaci swoich bohaterów, przez co książka ma specyficznie intymny wymiar. Mam wrażenie uczestniczenia w życiu codziennym Jadwigi Chmury matki Dominiki, wręcz czuję jej emocje. Wielkie emocje, kiedy walczy mężnie o dobre imię swojej córki. Pozwalam sobie na subiektywną ocenę, bo wiem porwała mnie treść ciekawie napisana, dopracowana, przewrotna, z czasami gorzkim poczuciem humoru i znakomitym wycuciem języka. Zabieram się za „Piaskową Górę”. **Joanna Bator CHMURDALIA** seria Archipelagi Wydawnictwo W.A.B.2010 **Izabela Tworak**

# Paulina w wolontariackiej „Złotej Dziesiątce”

W krajowej „Złotej Dziesiątce” wolontariuszy znalazła się PAULINA PLUSKWIK reprezentująca Powiatowe Centrum Wolontariatu w Sanoku. To był wynik Ogólnopolskiego Konkursu „Barwy Wolontariatu”, odbywającego się pod honorowym patronatem Prezydenta RP. 2 marca w Warszawie odbyła się uroczysta Gala kończąca edycję konkursu 2012 roku.



Prezes Powiatowego Centrum Wolontariatu Czesława Kurasz dumna była ze swej podopiecznej. Jej miejsce w krajowej „Złotej Dziesiątce” niewątpliwie jest powodem do dumy i satysfakcji.

Najpierw było wielkie zaskoczenie i niedowierzanie, zwłaszcza gdy dowiedziałam się, że ta finałowa dziesiątka została wybrana spośród 3,5 tysiąca zgłoszeń. Po prostu nie wierzyłam, że może się przebić ktoś z tak odległego, niewielkiego

miasteczka. Byłam ogromnie zdziwiona, że w ogóle ktoś mógł mnie tutaj znaleźć – dzieli się pierwszymi wrażeniami Paulina, studentka sanockiej PWSZ na kierunku: praca socjalna z resocjalizacją.

Potem był wyjazd do stolicy, w którym towarzyszyła jej prezes Powiatowego Centrum Wolontariatu w Sanoku p. Czesława Kurasz. I wreszcie Gala, wielka scena, a na niej dziesięciu największych wolontariuszy w Polsce. Wśród nich Paulina Pluskwicka. – To jest wrażenie, są emocje. Zniknęły natomiast kompleksy. Bo kiedy wysłuchałam, co robią i jakie są osiągnięcia innych, zrozumiałam, że my nie jesteśmy w niczym gorsi, a ilością akcji, jakie robimy, czy pomysłami, przebijamy ich nawet. Dlatego czułam się na scenie pewnie, może nawet miałam dumną minę.

Krajowe Centrum Wolontariatu to skromna instytucja. „Dziesięciu najlepszych” nagrodziła dyplomami i częścią artystyczną w wykonaniu artystów Teatru Wielkiego Opery Na-

rodowej w Warszawie i Teatru Muzycznego w Łodzi. Na dyplomach, które wręczał laureatom prezes Centrum Dariusz Pietrowski, czytamy: „To w dużej mierze dzięki pracy wolontariuszy możliwe jest zmienianie na lepsze otaczającego nas świata”. – Mnie wolontariat bardzo zmienił – mówi Paulina. – Kontakt z tymi, którym pomagam, daje mi siłę. Pozwala mi łączyć studia z pracą i pomaganiem innym. Uwierzyłam w siebie. Naprawdę! – dodaje.

Tytuł laureata Ogólnopolskiego Konkursu „Barwy Wolontariatu” traktuje po części jako sukces indywidualny, w większej mierze jako wyróżnienie dla całego sanockiego wolontariatu, który tak pięknie się rozwija. – Prawdziwą nagrodą jest dla nas to, co robimy, pomagając innym ludziom. A udział w konkursie, w warszawskiej gali, ważny jest po to, abyśmy wiedzieli, że to co robimy, jest dostrzegane i doceniane. Przy okazji cała Polska dowiadywa się, że w Sanoku żyją dobrzy ludzie – mówi z uśmiechem dyplomowana wolontariuszka.

Marian Struś

## § Prawnik radzi

Słyszałam że można do lat pracy doliczyć pracę na gospodarstwie rolnym. Ja pracowałam od szesnastego roku życia do dwudziestego. W wieku 20 lat podjęłam pracę etatową. Jakie warunki trzeba spełnić, abym mogła doliczyć 4 lata i czy jest to aktualne.

Maria z Sanoka

Tak, pracę w gospodarstwie rolnym można doliczyć do stażu pracy. Udzielając odpowiedzi na pani pytanie, należy powołać się na przepisy dwóch ustaw, a mianowicie ustawy z 20 lipca 1990 r. o wliczaniu okresów pracy w indywidualnym gospodarstwie rolnym do pracowniczego stażu pracy, oraz ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z FUS. Powołanie się na te dwie ustawy jest konieczne z uwagi na to, że nie określiła pani, czy chodzi o doliczenie lat pracy w gospodarstwie do ogólnego stażu pracy, z którego wynikają uprawnienia pracownicze czy też chodzi o doliczenie tego okresu do uprawnień emerytalnych. W ustawach tych określone są przesłanki, które muszą zostać spełnione. Artykuł 1 ustawy z dnia 20 lipca 1990 r. wskazuje, jakie okresy dolicza się do stażu pracy, natomiast w art. 10 ustawy o emeryturach i rentach z FUS określa, jakie okresy dolicza się przy ustalaniu prawa do emerytury. Wobec tak ogólnie sformułowanego pytania oraz niepodania przez panią szczegółów tej pracy, nie można w sposób bardziej precyzyjny na nie odpowiedzieć.



Porad Prawnych udziela Radca Prawny Marta Witowska z Kancelarii Radcy Prawnego Marta Witowska 38-500 Sanok, ul. Kazimierza Wielkiego 3/21 tel. 13-464-51-13 www.witowska.com Pytania prawne prosimy kierować na adres internetowy redakcji: tygodniksanocki@wp.pl

### Podstawa prawna:

- 1) Art. 1 ustawy z dnia 20 lipca 1990 r. o wliczaniu okresów pracy w indywidualnym gospodarstwie rolnym do pracowniczego stażu pracy (Dz. U. 1990, Nr 54 poz. 310),
- 2) Art. 10 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z FUS (Dz. U. 2009 Nr 153, poz. 1227).

## Humniska i Trepcza zwycięskie

W II Ponadpowiatowym Konkursie Polonistycznym dla gimnazjalistów poświęconym Adamowi Mickiewiczowi wzięły udział reprezentacje siedemnastu gimnazjów z czterech powiatów. W konkursie wiedzy zwyciężyło Gimnazjum nr 1 w Humniskach, zaś w konkursie plastycznym Gimnazjum w Trepczy. Gospodarzem finału był Zespół Szkół nr 3 w Sanoku.

Zainteresowanie konkursem było bardzo duże, uczestniczyło w nim ponad stu uczniów. Konkurs składał się z trzech części: analizy fragmentu tekstu, quizu w Moodle oraz plastycznej interpretacji jednego z utworów wieszczka. Dobrym pomysłem, na co zwracali uwagę uczestnicy konkursu, było wykorzystanie w nim nowoczesnych technologii informacyjnych jakimi dysponują już szkoły.

W konkursie wiedzy niespodzianką było zwycięstwo ekipy Gimnazjum nr 1 z Humnisk, która

okazała się lepsza od reprezentacji Gimnazjum nr 2 w Sanoku i Gimnazjum z Dydnia. Wyróżnienia przypadły w udziale gimnazjalistom z Trepczy i Cisnej.

W konkursie plastycznym najwyższą ocenę prace uczniów z Gimnazjum w Trepczy, a dwa kolejne miejsca na podium zajęły: Gimnazjum w Dydnia i Gimnazjum nr 2 w Sanoku. Wyróżnienie przyznano młodemu artyście z Przysietnicy.

Zdaniem organizatorów uczestnicy konkursu, a zwłaszcza nagrodzeni i wyróżnieni, reprezentowali



W konkursie wiedzy poświęconej A. Mickiewiczowi „teren” mocno postawił się „miastu”. Zwyciężyły Humniska i Trepcza udowadniając, że książki wieszczka już dawno trafiły pod strzechy.

bardzo wysoki poziom wiedzy z literatury. Równie wysoką ocenę wystawili autorom prac plastycznych jurorzy reprezentujący Biuro Wystaw Artystycznych. Gratulując

wszystkim uczestnikom konkursu i jego organizatorom, w ich imieniu dziękujemy hurtowni „Bajka” oraz piekarni „Jubilatka” za sponsoring.

emes

## Podziwiam i cenię w kobietach...

Wacław Bojarski, wicedyrektor Gimnazjum nr 2:

– Inteligencję, wdzięk, pracowitość, ale i nieprzewidywalność. Bez kobiet życie byłoby jałowe. Wyzwalają w nas pokłady niesamowitej energii, sprawiają, że świat staje się piękniejszy. Zwłaszcza teraz, na wiosnę, kiedy wszystko budzi się do życia. Oddziałują na wszystkie męskie zmysły. Mnie intryguje szczególnie zapach, który działa pobudzająco – w sensie pozytywnym. Ale kobiety dostarczają nam też niezłego bólu głowy i stresu. U nas w środku wszystko jest proste i poukładane, u nich wręcz przeciwnie – splecione i pogmatwane. I to powoduje niepotrzebne komplikacje życiowe. A mogłoby być tak pięknie... Pomimo to – tak jak w dawnych czasach rycerze walczyli i pokonywali wszelkie przeszkody, by zdobyć rękę księżniczki, tak i my dzisiaj się staramy. Mamy tylko jedną, małą prośbę – zwracajcie uwagę i na nas, bo my – wbrew pozorom – też jesteśmy delikatni i wrażliwi...



## Uratowali puszczyka uralskiego

Uczniowie Zespołu Szkół nr 4 w Sanoku znaleźli piękny okaz puszczyka uralskiego. Zaopekowało się nim Miasto, a strażnicy przewieźli go do specjalistycznej lecznicy dla dzikich zwierząt w Przemyślu.

– Nie każdy zdaje sobie sprawę, że Sanok znajduje się na obszarach bardzo cennych pod względem przyrodniczym. Świadczy o tym fakt, że ponad 1/3 jego powierzchni objęta jest ochroną w postaci parku krajozawowego i czterech obszarów Europejskiej Sieci Natura 2000. Tereny te zamieszkuje wiele rzadkich gatunków ptaków, które – niestety – czasami padają ofiarą miejskiej infrastruktury. Co roku zdarzają się przypadki zatrucia odpadami oraz kolizji ptaków z budynkami i liniami energetycznymi – mówi Piotr Kutia, z Wydziału Gospodarki Komunalnej, Ochrony Środowiska i Zarządzania Kryzysowego Urzędu Miasta.

Do takiego wypadku doszło na terenie Zespołu Szkół nr 4, gdzie młodzież znalazła ogłuszonego, prawdopodobnie od uderzenia w ścianę budynku, puszczyka uralskiego. Ten



chroniony ptak spotykany jest najczęściej w południowo-wschodniej części Polski, a jego populację szacuje się na 700 par. Puszczki znalezione przez uczniów to okazała samica (60 cm długości i 120 cm rozpiętości skrzydeł). Dyrekcja szkoły przekazała go strażnikom miejskim, którzy przewieźli ptaka do lecznicy w Przemyślu, gdzie odżykuje się.

af

## Zostań mistrzem ortografii

Zespół Szkół nr 1 (Ekonomik) po raz jedenasty organizuje konkurs ortograficzny „Sanocki Mistrz Ortografii”. W związku z tym ogłasza nabór do konkursu, zachęcając do udziału w nim i życząc wszystkim zwycięstwa.

Konkurs adresowany jest do wszystkich mieszkańców Sanoka (z wyjątkiem absolwentów filologii polskiej), którym bliska jest czystość i poprawność języka ojczystego.

Osoby zainteresowane prosimy o składanie zgłoszeń w sekretariacie Zespołu Szkół nr 1 do 15 marca br. – tel. 13 463-80-10.

Konkurs odbędzie się w ZS nr 1 20 marca (środa) o godz. 9.30 w sali 204. Na zwycięzców czekają nagrody.

**Uwaga Rodzice dzieci 6-letnich (urodzonych w 2007 roku)**

**Skorzystajcie z konsultacji**

Zgodnie z kierunkami polityki oświatowej Państwa, przyjętymi przez Ministerstwo Edukacji Narodowej na rok szkolny 2012/2013, dotyczącymi m.in. „Wspierania rozwoju dziecka młodsze, w tym obniżenia wieku szkolnego do 6 lat”, Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna w Sanoku zaprasza na bezpłatne konsultacje wszystkich Rodziców zainteresowanych oceną gotowości szkolnej swoich dzieci oraz przygotowania dzieci 6-letnich do ewentualnego rozpoczęcia nauki w szkole z rocznym wyprzedzeniem. Konsultacje odbywać się będą w każdy wtorek (12, 19 i 26) i czwartek (14 i 21) w miesiącu marcu w ramach dyżurów w Punkcie Konsultacyjnym PPP w Sanoku przy ul. Kościuszki 16 w godz. od 16 do 18.

**ZAPRASZAMY!**

**POZOSTANĄ W PAMIĘCI**

*Panu Rafałowi Fuksie  
wyraży głębokiego współczucia  
z powodu śmierci Ojca  
składają*



Zarząd i pracownicy  
Sanockiego Przedsiębiorstwa Gospodarki  
Komunalnej Spółka z o.o. w Sanoku

\* **Chcąc łagodnie określić to, co działo się w ubiegłym roku w Oddziale, można rzec, że było to coś w rodzaju turbulencji. Pracownicy wolą jednak to określenie, gdyż słowo „restrukturyzacja” wyjątkowo źle im się kojarzy...**

– Miniony rok rzeczywiście był okresem dużych zmian i przeobrażeń. Były i są one jednak niezbędne, jeśli chcemy być fir-

nabywa się przez wiele lat pracy w tzw. „ruchu”. Jest to nasz wielki kapitał, o to musimy dbać.

\* **Powszechnie pojęcie „restrukturyzacji” kojarzy się niemal wyłącznie z redukcją zatrudnienia i zwolnieniami. Czyżby u was było inaczej?**

– Nie chcę oceniać, jak robią to inni, o naszym programie restrukturyzacji zatrudnienia powiem tyle, że troszczymy się o każdego

lonej Górze. Wraz z kierownikiem podziemnego magazynu gazu w Strachocinie Mieczysławem Kaweckim uczestniczymy w pracach komitetu sterującego, który przygotowuje tę zmianę. Wszystko odbywa się więc przy otwartej kurtynie.

\* **Geologia i eksploatacja odeszły, podziemne magazyny gazu odejdą, czym będzie zajmował się oddział w Sanoku?**

np. w rejonie Bóbrki, współpracując w tej dziedzinie z wyższymi uczelniami oraz Instytutem Nafty i Gazu w Krakowie.

\* **Oczy świata, w tym Polski, bardziej zwrócone są na wydobycie gazu z łupków, z którym, jako kraj, wiążemy wielkie nadzieje. Czy w tę dziedzinę oddział sanocki też jest zaangażowany?**

– Na obecnym etapie jest to

światowe technologie. Czekamy nas jeszcze wiele pracy, aby móc przystąpić do przemysłowej eksploatacji gazu ziemnego z łupków. Jako oddział wydobywczy czekamy na liczące się odkrycia, będziemy wznosić napowierzchniowe wyposażenie, budować nowe kopalnie i wydzierać ziemi jej bezcenny skarb.

\* **Rozumiem, że nasze zainteresowania skoncentrowane są**

**Górnika, który od lat był mekką górniczej kultury i prawie świętym miejscem dla sanockich naftowców?**

– To błędna interpretacja faktów. Obiekt zwróciliśmy jego właścicielowi, czyli miastu, rezygnując z dalszej dzierżawy. Niech nim zarządza Urząd Miasta, niech służy wszystkim mieszkańcom Sanoka i okolic. Dlatego uzgodniliśmy z panem burmistrzem, że pozostawiamy w nim całe wyposażenie, którego jesteśmy właścicielem, aby klub dalej służył lokalnej społeczności. My również, w miarę potrzeb będziemy dalej korzystać z tego obiektu. Na marginesie chciałbym zaznaczyć, że „Górnika” nadal pozostanie miejscem, gdzie działać będzie Górnicza Orkiestra Dęta, która stała się czymś w rodzaju ikony sanockiego „kopalnictwa”, a nawet Polskiego Górnictwa Naftowego i Gazownictwa, gdyż jest już jedną orkiestrą dętą w PGNiG.

\* **Kieruje Pan sanockim oddziałem PGNiG od niespełna roku, wcześniej będąc związany pracą, a do dziś miejscem zamieszkania, z Jasłem. Czy jest coś, co szczególnie Pana ujęło w grodzie Grzegorza?**

– Jest wiele rzeczy, głównie zawodowych, oczywiście pozytywnych. Niejednokrotnie jestem pod wrażeniem profesjonalizmu i zaangażowania pracowników naszego Oddziału PGNiG SA. W Sanoku poznałem wiele wspólnych osób, szczerze zaangażowanych pracą na rzecz mieszkańców tego rejonu. Bardzo dobrze układa się współpraca z władzami lokalnymi, zwłaszcza z burmistrzem Wojciechem Blecharczykiem i starostą Sebastianem Niżnikiem. Jesteśmy bardzo blisko siebie w wielu sprawach,

przy czym są to kontakty dwustronne. Bardzo cenię sobie także współpracę ze służbami mundurowymi.

\* **Czy pozostając w wirze zmian i przeobrażeń, nie przychodzi Panu czasami do głowy myśli, że za ileś tam lat wszystko to, co teraz odchodzi z Sanoka, znów trzeba będzie przejmować i spajać?**

– Nie, gdyż te wszystkie zmiany nie są wykonywane, bo takie jest zapotrzebowanie chwili, lecz są to zmiany oparte na nowoczesnym zarządzaniu, na doświadczeniach innych, poparte naukowymi badaniami i analizami. Jestem głęboko przekonany, że są to zmiany na lepsze, po części wymuszone działaniem konkurencji, a przede wszystkim procesem uwalniania się rynku gazowego w Polsce. Jestem przekonany, że gdybyśmy dzisiaj ich nie przeprowadzili, to za kilka lat moglibyśmy mieć problemy z utrzymaniem się na rynku. I wtedy dopiero byłby dramat. Mając tego świadomość, nie dopuszczamy do takiej sytuacji. Nas interesuje tylko rozwój, a ja uważam, że zmierzamy w tym właściwym kierunku.

\* **A czy nie uważa Pan, że przesadą w nagłym oszczędzaniu było zrezygnowanie z Klubu**

stawiamy w nim całe wyposażenie, którego jesteśmy właścicielem, aby klub dalej służył lokalnej społeczności. My również, w miarę potrzeb będziemy dalej korzystać z tego obiektu. Na marginesie chciałbym zaznaczyć, że „Górnika” nadal pozostanie miejscem, gdzie działać będzie Górnicza Orkiestra Dęta, która stała się czymś w rodzaju ikony sanockiego „kopalnictwa”, a nawet Polskiego Górnictwa Naftowego i Gazownictwa, gdyż jest już jedną orkiestrą dętą w PGNiG.

\* **Kieruje Pan sanockim oddziałem PGNiG od niespełna roku, wcześniej będąc związany pracą, a do dziś miejscem zamieszkania, z Jasłem. Czy jest coś, co szczególnie Pana ujęło w grodzie Grzegorza?**

– Jest wiele rzeczy, głównie zawodowych, oczywiście pozytywnych. Niejednokrotnie jestem pod wrażeniem profesjonalizmu i zaangażowania pracowników naszego Oddziału PGNiG SA. W Sanoku poznałem wiele wspólnych osób, szczerze zaangażowanych pracą na rzecz mieszkańców tego rejonu. Bardzo dobrze układa się współpraca z władzami lokalnymi, zwłaszcza z burmistrzem Wojciechem Blecharczykiem i starostą Sebastianem Niżnikiem. Jesteśmy bardzo blisko siebie w wielu sprawach,

przy czym są to kontakty dwustronne. Bardzo cenię sobie także współpracę ze służbami mundurowymi.

\* **Czy pozostając w wirze zmian i przeobrażeń, nie przychodzi Panu czasami do głowy myśli, że za ileś tam lat wszystko to, co teraz odchodzi z Sanoka, znów trzeba będzie przejmować i spajać?**

– Nie, gdyż te wszystkie zmiany nie są wykonywane, bo takie jest zapotrzebowanie chwili, lecz są to zmiany oparte na nowoczesnym zarządzaniu, na doświadczeniach innych, poparte naukowymi badaniami i analizami. Jestem głęboko przekonany, że są to zmiany na lepsze, po części wymuszone działaniem konkurencji, a przede wszystkim procesem uwalniania się rynku gazowego w Polsce. Jestem przekonany, że gdybyśmy dzisiaj ich nie przeprowadzili, to za kilka lat moglibyśmy mieć problemy z utrzymaniem się na rynku. I wtedy dopiero byłby dramat. Mając tego świadomość, nie dopuszczamy do takiej sytuacji. Nas interesuje tylko rozwój, a ja uważam, że zmierzamy w tym właściwym kierunku.

\* **A czy nie uważa Pan, że przesadą w nagłym oszczędzaniu było zrezygnowanie z Klubu**

stawiamy w nim całe wyposażenie, którego jesteśmy właścicielem, aby klub dalej służył lokalnej społeczności. My również, w miarę potrzeb będziemy dalej korzystać z tego obiektu. Na marginesie chciałbym zaznaczyć, że „Górnika” nadal pozostanie miejscem, gdzie działać będzie Górnicza Orkiestra Dęta, która stała się czymś w rodzaju ikony sanockiego „kopalnictwa”, a nawet Polskiego Górnictwa Naftowego i Gazownictwa, gdyż jest już jedną orkiestrą dętą w PGNiG.

\* **Kieruje Pan sanockim oddziałem PGNiG od niespełna roku, wcześniej będąc związany pracą, a do dziś miejscem zamieszkania, z Jasłem. Czy jest coś, co szczególnie Pana ujęło w grodzie Grzegorza?**

– Jest wiele rzeczy, głównie zawodowych, oczywiście pozytywnych. Niejednokrotnie jestem pod wrażeniem profesjonalizmu i zaangażowania pracowników naszego Oddziału PGNiG SA. W Sanoku poznałem wiele wspólnych osób, szczerze zaangażowanych pracą na rzecz mieszkańców tego rejonu. Bardzo dobrze układa się współpraca z władzami lokalnymi, zwłaszcza z burmistrzem Wojciechem Blecharczykiem i starostą Sebastianem Niżnikiem. Jesteśmy bardzo blisko siebie w wielu sprawach,

przy czym są to kontakty dwustronne. Bardzo cenię sobie także współpracę ze służbami mundurowymi.

\* **Czy pozostając w wirze zmian i przeobrażeń, nie przychodzi Panu czasami do głowy myśli, że za ileś tam lat wszystko to, co teraz odchodzi z Sanoka, znów trzeba będzie przejmować i spajać?**

– Nie, gdyż te wszystkie zmiany nie są wykonywane, bo takie jest zapotrzebowanie chwili, lecz są to zmiany oparte na nowoczesnym zarządzaniu, na doświadczeniach innych, poparte naukowymi badaniami i analizami. Jestem głęboko przekonany, że są to zmiany na lepsze, po części wymuszone działaniem konkurencji, a przede wszystkim procesem uwalniania się rynku gazowego w Polsce. Jestem przekonany, że gdybyśmy dzisiaj ich nie przeprowadzili, to za kilka lat moglibyśmy mieć problemy z utrzymaniem się na rynku. I wtedy dopiero byłby dramat. Mając tego świadomość, nie dopuszczamy do takiej sytuacji. Nas interesuje tylko rozwój, a ja uważam, że zmierzamy w tym właściwym kierunku.

\* **A czy nie uważa Pan, że przesadą w nagłym oszczędzaniu było zrezygnowanie z Klubu**

stawiamy w nim całe wyposażenie, którego jesteśmy właścicielem, aby klub dalej służył lokalnej społeczności. My również, w miarę potrzeb będziemy dalej korzystać z tego obiektu. Na marginesie chciałbym zaznaczyć, że „Górnika” nadal pozostanie miejscem, gdzie działać będzie Górnicza Orkiestra Dęta, która stała się czymś w rodzaju ikony sanockiego „kopalnictwa”, a nawet Polskiego Górnictwa Naftowego i Gazownictwa, gdyż jest już jedną orkiestrą dętą w PGNiG.

\* **Kieruje Pan sanockim oddziałem PGNiG od niespełna roku, wcześniej będąc związany pracą, a do dziś miejscem zamieszkania, z Jasłem. Czy jest coś, co szczególnie Pana ujęło w grodzie Grzegorza?**

– Jest wiele rzeczy, głównie zawodowych, oczywiście pozytywnych. Niejednokrotnie jestem pod wrażeniem profesjonalizmu i zaangażowania pracowników naszego Oddziału PGNiG SA. W Sanoku poznałem wiele wspólnych osób, szczerze zaangażowanych pracą na rzecz mieszkańców tego rejonu. Bardzo dobrze układa się współpraca z władzami lokalnymi, zwłaszcza z burmistrzem Wojciechem Blecharczykiem i starostą Sebastianem Niżnikiem. Jesteśmy bardzo blisko siebie w wielu sprawach,

przy czym są to kontakty dwustronne. Bardzo cenię sobie także współpracę ze służbami mundurowymi.

\* **Czy pozostając w wirze zmian i przeobrażeń, nie przychodzi Panu czasami do głowy myśli, że za ileś tam lat wszystko to, co teraz odchodzi z Sanoka, znów trzeba będzie przejmować i spajać?**

– Nie, gdyż te wszystkie zmiany nie są wykonywane, bo takie jest zapotrzebowanie chwili, lecz są to zmiany oparte na nowoczesnym zarządzaniu, na doświadczeniach innych, poparte naukowymi badaniami i analizami. Jestem głęboko przekonany, że są to zmiany na lepsze, po części wymuszone działaniem konkurencji, a przede wszystkim procesem uwalniania się rynku gazowego w Polsce. Jestem przekonany, że gdybyśmy dzisiaj ich nie przeprowadzili, to za kilka lat moglibyśmy mieć problemy z utrzymaniem się na rynku. I wtedy dopiero byłby dramat. Mając tego świadomość, nie dopuszczamy do takiej sytuacji. Nas interesuje tylko rozwój, a ja uważam, że zmierzamy w tym właściwym kierunku.

\* **A czy nie uważa Pan, że przesadą w nagłym oszczędzaniu było zrezygnowanie z Klubu**

stawiamy w nim całe wyposażenie, którego jesteśmy właścicielem, aby klub dalej służył lokalnej społeczności. My również, w miarę potrzeb będziemy dalej korzystać z tego obiektu. Na marginesie chciałbym zaznaczyć, że „Górnika” nadal pozostanie miejscem, gdzie działać będzie Górnicza Orkiestra Dęta, która stała się czymś w rodzaju ikony sanockiego „kopalnictwa”, a nawet Polskiego Górnictwa Naftowego i Gazownictwa, gdyż jest już jedną orkiestrą dętą w PGNiG.

\* **Kieruje Pan sanockim oddziałem PGNiG od niespełna roku, wcześniej będąc związany pracą, a do dziś miejscem zamieszkania, z Jasłem. Czy jest coś, co szczególnie Pana ujęło w grodzie Grzegorza?**

– Jest wiele rzeczy, głównie zawodowych, oczywiście pozytywnych. Niejednokrotnie jestem pod wrażeniem profesjonalizmu i zaangażowania pracowników naszego Oddziału PGNiG SA. W Sanoku poznałem wiele wspólnych osób, szczerze zaangażowanych pracą na rzecz mieszkańców tego rejonu. Bardzo dobrze układa się współpraca z władzami lokalnymi, zwłaszcza z burmistrzem Wojciechem Blecharczykiem i starostą Sebastianem Niżnikiem. Jesteśmy bardzo blisko siebie w wielu sprawach,

# Za nami zmiany, przed nami trudne wyzwania...

Rozmowa z JACKIEM STEPKIEM, dyrektorem sanockiego Oddziału Polskiego Górnictwa Naftowego i Gazownictwa SA

mą nowoczesną i konkurencyjną, firmą z przyszłością. Kto nie zna dzisiejszych czasów, może tego nie rozumieć i dopatruje się jakichś teorii spiskowych, które mają „pogrzebić” Oddział w Sanoku, zmarginalizować jego znaczenie. Tymczasem celem przeprowadzanych zmian jest usprawnienie procesów zarządzania firmą, poprawa efektywności gospodarowania i obniżenie kosztów tam, gdzie ich ponoszenie przestaje być racjonalne. Zmiany na rynku gazu zaskutkują pojawieniem się konkurentów, a walka o klienta stanie się bezpardowna. Aby sprostać przyszłej i nie tak odległej konkurencji, musimy dopasowywać firmę do nowych realiów biznesowych. Jednakże cały czas mamy szczególnie na uwadze, że bezpieczeństwo naszych pracowników jest dla nas najważniejsze.

\* **Kaliber już przeprowadzonych zmian był jednak tak duży, że nie można się dziwić, iż wzbudziły one tyle emocji...**

– Rzeczywiście wprowadzamy wiele zmian, których celem jest usprawnienie funkcjonowania całej Spółki czy nawet Grupy Kapitałowej. Kluczową zmianą było wydzielenie w skali ogólnopolskiej służb geologiczno-wiertniczych, ochrony środowiska oraz inżynierii złożowej do nowo powstałego Oddziału Geologii i Eksploatacji, którego szefostwo znajduje się w centrali PGNiG w Warszawie. Taki scentralizowany model zarządzania procesem poszukiwania węglowodorów z jednego ośrodka decyzyjnego jest bardziej przejrzysty i efektywny, usprawnia i ujednolica wiele kierunków działania obydwu oddziałów wydobywczych, sanockiego i zielonogórskiego oraz służb centrali. Równocześnie wdrażamy procesy, które, jestem o tym przekonany, usprawnią organizację pracy w terenie, będą zmieniać strukturę organizacyjną, modernizować kopalnie, którymi zarządzamy. Istotną zmianą było właśnie połączenie Ośrodków Kopalni: Ustrzyki i Krosno, co w bardzo dużym stopniu poprawi nam efektywność zarządzania, szczególnie kopalniami wydobywającymi ropę naftową. Tu na Podkarpaciu los naszych kopalń jest dla nas szczególnie ważny. Dlatego podejmujemy wszelkie działania organizacyjne i techniczne, aby każda z tych kopalń mogła „na siebie zarobić”, była rentowna i dawała pracę lokalnej społeczności. Musimy pamiętać, że nasza załoga to ludzie z dużym doświadczeniem i umiejętnościami zawodowymi, których



pracownika. Planując z rozumą konieczne do przeprowadzenia zmiany, tak, aby były one jak najmniej uciążliwe dla naszych pracowników, wprowadziliśmy Program Dobrowolnych Odejsi. W skali całego Oddziału skorzystało z niego 90 osób (w tym 19 z Rejonu Sanoka), wybierając zachęcające warunki finansowe odejścia. Ponadto 30 osób przeszło na naturalne emerytury. Niektóre działania organizacyjne spowodowały zmianę miejsca pracy, czasami zmianę stanowiska. Ale przecież nasz zawód, górnika naftowego, zawsze wiąże się z pracą w tzw. terenie. Chciałbym także w tym miejscu szczególnie podkreślić fakt, iż w związku z przekształceniami ani jedna osoba nie straciła pracy.

\* **Podobno rok 2013 także nie będzie wolny od przeobrażeń. Z największych i najważniejszych na czoło wysuwa się wydzielenie z oddziałów wydobywczych i oddanie we władanie specjalnej spółki podziemnych magazynów gazu. Znowu Sanok zostanie osłabiony...**

– Działania związane z utworzeniem odrębnej spółki do zarządzania działalnością magazynową są wymagane i zgodne z dyrektywami Unii Europejskiej. Dla nas finałem tych działań będzie przekazanie czterech naszych magazynów oraz ich załóg do Operatora Systemu Magazynowania (OSM). Będzie to spółka zależna PGNiG SA, zajmująca się magazynowaniem gazu. Lokalnie do zarządzania magazynami utworzone zostaną w ramach OSM dwa niewielkie oddziały magazynowe, jeden z siedzibą w Sanoku, drugi w Zie-

– Zapewniam, pracy nam nie zabraknie. Skupimy się na wydobyciu, inwestycjach, na nowych uruchomieniach, modernizacji kopalni, poprawie ich efektywności funkcjonowania, na wdrażaniu nowych technologii. Przed nami naprawdę jest dużo trudnych wyzwań.

\* **Rozumiem, że licząca ponad 1750 osób załoga oddziału, pracująca w około 50 kopalniach należących do 4 ośrodków kopalni, nie musi obawiać się zwolnień. Czy tak?**

– Nie planuję takowych. Uważam, że każdy pracownik wykonujący sumiennie powierzone mu zadania, nie musi się martwić o utratę pracy. Bardziej liczę na to, że będziemy przyjmować nowych adeptów tego zawodu, absolwentów techników, wyższych uczelni, nie tylko AGH, młodych, dobrze wykształconych fachowców. Jakie będą ilości tych przyjęć, o tym zdecydować będzie przyrost odkrywanych zasobów i zwiększanie wydobywania. To chyba jest zrozumiałe.

\* **Obserwując to, co dzieje się na kopalniach podległych oddziałowi w Sanoku, można powiedzieć, że tam również przystąpiono do generalnych porządków. W jakim kierunku one zmierzają?**

– Wbrew powielanym opiniom, nie jest to zamykanie kopalni, lecz dążenie do efektywnego zarządzania nimi. Do każdego ośrodka kopalni, do każdej kopalni wkracza ekonomia i rachunek ekonomiczny. Modernizujemy je, pozbywamy się zbędnego majątku, dostosowujemy zatrudnienie do realnych potrzeb. Myślimy także o rewitalizacji starych złóż

domena służb geologicznych i wiertniczych. W Polsce wiercone są kolejne odwierty, przeprowadzane zabiegi szczelinowania oraz testy produkcyjne, które w kolejnym etapie pozwolą określić cechy odrywanych złóż, wielkości zasobów gazu ziemnego. Współpracujemy tu z profesjonalnymi koncernami amerykańskimi, które wspomagają nas w doborze

na gazie konwencjonalnym, który jakby się gdzieś schował. Mimo iż wiercimy głęboko, a nawet bardzo głęboko (poniżej 5000 m), odwierty w Dukli i Niebieszczanach nie spełniły oczekiwań...

– Chyba za wcześnie na tak jednoznaczne opinie. Wprawdzie prace na nich zostały czasowo przerwane, ale uczyniono to tylko ze względu na prowadzone liczne analizy pomiarów parametrów złożowych. Jesteśmy na etapie kontynuowania tych prac i jestem przekonany, że zakończą się one sukcesem. Inwestycje, które sięgają wielu, wielu dziesiątków milionów złotych (a tyle kosztuje wiercenie kilku odwiertów i budowa kopalni), muszą być bardzo dobrze zaplanowane, wszystkie aspekty złożowe rozpoznane i przełożone na ekonomię.

\* **Sanok, od lat mocno związany z górnictwem naftowym, które uważa za jedną z najważniejszych swoich wizytówek, ubolewa z powodu odstąpienia od projektu budowy Centrum Logistycznego PGNiG. Miało być jedną z dźwigni rozwoju polskiego górnictwa naftowego i gazownictwa...**

– Faktycznie, podjęta została decyzja o zaniechaniu tej inwestycji. Zadecydował o tym duch czasów, w jakich przyszło nam

stawiemy w nim całe wyposażenie, którego jesteśmy właścicielem, aby klub dalej służył lokalnej społeczności. My również, w miarę potrzeb będziemy dalej korzystać z tego obiektu. Na marginesie chciałbym zaznaczyć, że „Górnika” nadal pozostanie miejscem, gdzie działać będzie Górnicza Orkiestra Dęta, która stała się czymś w rodzaju ikony sanockiego „kopalnictwa”, a nawet Polskiego Górnictwa Naftowego i Gazownictwa, gdyż jest już jedną orkiestrą dętą w PGNiG.

\* **Kieruje Pan sanockim oddziałem PGNiG od niespełna roku, wcześniej będąc związany pracą, a do dziś miejscem zamieszkania, z Jasłem. Czy jest coś, co szczególnie Pana ujęło w grodzie Grzegorza?**

– Jest wiele rzeczy, głównie zawodowych, oczywiście pozytywnych. Niejednokrotnie jestem pod wrażeniem profesjonalizmu i zaangażowania pracowników naszego Oddziału PGNiG SA. W Sanoku poznałem wiele wspólnych osób, szczerze zaangażowanych pracą na rzecz mieszkańców tego rejonu. Bardzo dobrze układa się współpraca z władzami lokalnymi, zwłaszcza z burmistrzem Wojciechem Blecharczykiem i starostą Sebastianem Niżnikiem. Jesteśmy bardzo blisko siebie w wielu sprawach,

przy czym są to kontakty dwustronne. Bardzo cenię sobie także współpracę ze służbami mundurowymi.

\* **Czy pozostając w wirze zmian i przeobrażeń, nie przychodzi Panu czasami do głowy myśli, że za ileś tam lat wszystko to, co teraz odchodzi z Sanoka, znów trzeba będzie przejmować i spajać?**

– Nie, gdyż te wszystkie zmiany nie są wykonywane, bo takie jest zapotrzebowanie chwili, lecz są to zmiany oparte na nowoczesnym zarządzaniu, na doświadczeniach innych, poparte naukowymi badaniami i analizami. Jestem głęboko przekonany, że są to zmiany na lepsze, po części wymuszone działaniem konkurencji, a przede wszystkim procesem uwalniania się rynku gazowego w Polsce. Jestem przekonany, że gdybyśmy dzisiaj ich nie przeprowadzili, to za kilka lat moglibyśmy mieć problemy z utrzymaniem się na rynku. I wtedy dopiero byłby dramat. Mając tego świadomość, nie dopuszczamy do takiej sytuacji. Nas interesuje tylko rozwój, a ja uważam, że zmierzamy w tym właściwym kierunku.

\* **A czy nie uważa Pan, że przesadą w nagłym oszczędzaniu było zrezygnowanie z Klubu**

stawiamy w nim całe wyposażenie, którego jesteśmy właścicielem, aby klub dalej służył lokalnej społeczności. My również, w miarę potrzeb będziemy dalej korzystać z tego obiektu. Na marginesie chciałbym zaznaczyć, że „Górnika” nadal pozostanie miejscem, gdzie działać będzie Górnicza Orkiestra Dęta, która stała się czymś w rodzaju ikony sanockiego „kopalnictwa”, a nawet Polskiego Górnictwa Naftowego i Gazownictwa, gdyż jest już jedną orkiestrą dętą w PGNiG.

\* **Kieruje Pan sanockim oddziałem PGNiG od niespełna roku, wcześniej będąc związany pracą, a do dziś miejscem zamieszkania, z Jasłem. Czy jest coś, co szczególnie Pana ujęło w grodzie Grzegorza?**

Podziemny magazyn gazu w Strachocinie. Wkrótce już w odrębnej spółce.

optimalnych technologii udostępniania złóż gazu. Widzimy, że nie jest to sprawa taka prosta i oczywista; występujące w Polsce warunki geologiczne i złożowe znacznie różnią się od tych, występujących w Stanach Zjednoczonych i nie można bezpośrednio przenosić na nasze warunki tam stosowanych. To procesy żmudne i wysoce zaawansowane technicznie i naukowo. Dopasowujemy do naszych warunków



działać, ważniejsze okazały się inne priorytety. Duże środki finansowe, jakie miała pochłonąć budowa, postanowiliśmy przeznaczyć m.in. na poszukiwania węglowodorów, na szkolenie kadry inżynierjno-technicznej, co powinno w przyszłości przynieść konkretne efekty, a te dzisiaj są dla nas najważniejsze.

\* **A czy nie uważa Pan, że przesadą w nagłym oszczędzaniu było zrezygnowanie z Klubu**

stawiamy w nim całe wyposażenie, którego jesteśmy właścicielem, aby klub dalej służył lokalnej społeczności. My również, w miarę potrzeb będziemy dalej korzystać z tego obiektu. Na marginesie chciałbym zaznaczyć, że „Górnika” nadal pozostanie miejscem, gdzie działać będzie Górnicza Orkiestra Dęta, która stała się czymś w rodzaju ikony sanockiego „kopalnictwa”, a nawet Polskiego Górnictwa Naftowego i Gazownictwa, gdyż jest już jedną orkiestrą dętą w PGNiG.

\* **Kieruje Pan sanockim oddziałem PGNiG od niespełna roku, wcześniej będąc związany pracą, a do dziś miejscem zamieszkania, z Jasłem. Czy jest coś, co szczególnie Pana ujęło w grodzie Grzegorza?**

– Jest wiele rzeczy, głównie zawodowych, oczywiście pozytywnych. Niejednokrotnie jestem pod wrażeniem profesjonalizmu i zaangażowania pracowników naszego Oddziału PGNiG SA. W Sanoku poznałem wiele wspólnych osób, szczerze zaangażowanych pracą na rzecz mieszkańców tego rejonu. Bardzo dobrze układa się współpraca z władzami lokalnymi, zwłaszcza z burmistrzem Wojciechem Blecharczykiem i starostą Sebastianem Niżnikiem. Jesteśmy bardzo blisko siebie w wielu sprawach,

przy czym są to kontakty dwustronne. Bardzo cenię sobie także współpracę ze służbami mundurowymi.

\* **Czy pozostając w wirze zmian i przeobrażeń, nie przychodzi Panu czasami do głowy myśli, że za ileś tam lat wszystko to, co teraz odchodzi z Sanoka, znów trzeba będzie przejmować i spajać?**

# Tory na kłódkę

Do końca br. ma zniknąć jedna piąta linii kolejowych na Podkarpaciu, w tym Nowy Zagórz – Krościenko i Nowy Zagórz – Łupków. Polskie Linie Kolejowe, które w całym kraju zamierzają wyłączyć z eksploatacji szlaki o długości niemal 2 tys. km, argumentują, że nie stać ich na dopłacanie do nierentownych połączeń. Parlamentarzyści i samorządowcy piszą protesty, a kolejarze z bólem serca patrzą na agonię zagórzskiego węzła, który 150 lat temu świecił blaskiem Pierwszej Węgiersko-Galicyskiej Kolei Żelaznej przecinającej Karpaty.

– Przepracowałem na tym węźle prawie 40 lat. Pamiętam czasy, kiedy w ciągu doby odprawiano tu dziesiątki składów towarowych i osobowych, a pociągami z Zagórzem można było dojechać do Łodzi, Poznania, Szczecina czy Wrocławia. Na widok tego, co dziś zostało, płakać się chce... Aż serce boli patrzeć – mówi z wyraźnym żalem w głosie pan Stanisław.

Decyzja PLK o likwidacji linii ma – jak zapewniają przedstawiciele spółki – podłoże czysto ekonomiczne, a wybrany wariant optymalizacji sieci kolejowej jest „najtańszy z możliwych”. – Głównym źródłem przychodów PLK, zarządcy linii kolejowych, są środki uzyskane od przewoźników kolejowych z tytułu udostępniania torów. Nierentowne linie utrzymywane są kosztem tych, na których odbywa się regularny ruch pociągów. W konsekwencji brakuje pieniędzy na ich remonty, co skutkuje pogarszaniem stanu technicznego i prędkości podróży. Pieniądze zaoszczędzone na likwidacji nierentownych połączeń – ok. 80 mln zł – zostaną przeznaczone na utrzymanie tras intensywnie eksploatowanych – wyjaśnia Krzysztof Łańcucki, rzecznik prasowy PKP Polskie Linie Kolejowe SA. Zapewnia jednocześnie, że likwidacja połączeń nie jest równoznaczna z demontażem torów. – Niewykluczone, że w przyszłości, przy poprawie rentowności przewozów, pociągi będą mogły wrócić przynajmniej na niektóre trasy – podkreśla.



## Współ w zespół

Zapewnienia te nie przekonują ani podkarpackich parlamentarzystów, ani samorządowców, którzy ostro protestują przeciwko planom PLK, które nijak mają się do rządowych haseł o poprawie dostępności komunikacyjnej i zapewnieniu premii o zwiększeniu środków m.in. na transport kolejowy. – Poprzez nieodpowiedzialne decyzje bardzo łatwo zniszczyć infrastrukturę kolejową, trudniej ją natomiast odbudować. Jeżeli dopuścimy do likwidacji linii kolejowych, zostaną one bezpowrotnie utracone – przestrzega Stanisław Ożóg z PiS, postulując, aby władze województwa podjęły rozmowy z PLK

i zabezpieczyły w Regionalnym Programie Operacyjnym środki na remonty linii przewidzianych do likwidacji. Za rozwojem i inwestowaniem w podkarpacką kolej opowiada się również zdecydowanie Zbigniew Rynasiewicz z PO.

## Nie rozbiorą

Jest o co walczyć, bo niektóre z linii – m.in. rodzima 107 – mogą jeszcze uniknąć egzekucji. – Nie planujemy likwidacji linii Nowy Zagórz – Łupków w sensie rozbiórki torów, tylko czasowe wyłączenie jej z ruchu kolejowego od grudnia 2013 r. – wyjaśnia Krzysztof Łańcucki. I tu przyczynkiem jest ekono-

mia – śladowy ruch towarowy i sezonowy pasażerski sprawia, że linia przynosi straty, które w 2012 r. wyniosły kilka mln złotych. Żeby ją utrzymać, trzeba zwiększyć ruch. Pytanie, czy przewoźnicy pasażer-

o kilku miesiącach. Na nic zdają się inwestycje, m.in. 1,5 km nowego torowiska przed Łupkowem umożliwiającego kursowanie pociągów o tonażu od 750 do 1000 ton oraz remont wiaduktu w Osławicy. Nowy most na Popradzie przywrócił do łask Muszynę.

Choć w ekonomii nie ma miejsca na sentymenty, warto przypomnieć kilka faktów z prawie 150-letniej historii linii Nowy Zagórz – Łupków, stanowiącej istotny element Pierwszej Węgiersko-Galicyskiej Kolei Żelaznej. Prace ruszyły w 1870 r. w oparciu o koncesję wydaną przez władze austriackie. W ciągu 2 lat, mimo wielu trudności, wybudowano 144 km trasy galicyjskiej. Węgierska była gotowa w podobnym czasie, ale na uruchomienie kolei trzeba było czekać do zakończenia budowy tunelu, co nastąpiło w 1874 r. Od tej chwili kolej z Budapesztu i Wiednia do Przemysła stała się traktem strategicznym. Wraz z torami – ryczo położono drugi – powstawały budynki stacyjne, stacje wodne, itp. W Zagórz, który stał się ważnym węzłem komunikacyjnym, przy parowozowni wybudowano także warsztaty do napraw taboru kolejowego.

W II Rzeczypospolitej znaczenie linii Nowy Zagórz – Łupków zmalało. Nie pomogła też jej II wojna światowa, po której rozebrano jeden tor. Przewozy przez tunel uruchomiono dopiero pod koniec lat 70., ale na krótko. Zmiany ustrojowe także nie przysłużyły się linii, którą zamykano i otwierano kilkakrotnie. Światłem – nomen omen – w tunelu wydawało się uruchomienie w 1999 r. przejścia dla ruchu pasażerskiego. Ale i te nadzieje okazały się płonne. Podupadająca, nieremontowana linia sukcesywnie traciła na znaczeniu.

## A było tak pięknie...

Nowy Zagórz – Łupków to jedyna – poza Muszyną – połączenie kolejowe ze Słowacją. O jego znaczeniu przekonano się w 2010 r., kiedy powódź zniszczyła most kolejowy na Popradzie i cały ruch towarowy na południe Europy skierowano przez Łupków. Od połowy czerwca zaczęła tędy kursować ponad setka składów PKP Cargo. Hossa skończyła się

## To se ne vrati!

Jeszcze gorzej wygląda sytuacja linii Nowy Łupków – Krościenko, która przeznaczona została do całkowitej likwidacji. Od listopada 2010 roku zawieszono na stałe kursowanie pociągów z Jasła i Ustrzyk Dolnych do ukraińskiego Chyrowa. Fatalnie ustawiony rozkład jazdy sprawił, że pociąg do Ustrzyk woził powietrze. Korzystali z niego jedynie przemysłowcy przewożący ukraińską kontrabandę. Po kilku kursach składy nadawały się praktycznie do kapitalnego remontu...

Optymizmem nie napawa też remontowana od niemal 2 lat linia Zagórz – Jasło z wprowadzaną co chwilę komunikacją zastępczą. Paradoksalnie dopełnia obraz kolejowej zapaści na południu regionu. – Na trasie Jasło – Tarnowiec – Jedlicze prowadzimy prace kończące ostatni etap inwestycji. Zgodnie z umową, zakończenie jest przewidziane na koniec kwietnia 2013 r. Z początkiem maja infrastruktura zostanie udostępniona przewoźnikom, którzy będą mogli prowadzić przewozy pasażerskie. Podczas prac rewitalizacyjnych czy modernizacyjnych prowadzonych przez PKP PLK staramy się w jak najmniejszym stopniu ograniczać ruch pociągów, dlatego na trasach dwutorowych wprowadzamy zazwyczaj ruch wahadłowy po jednym torze. Linie dochodzące do Jasła są jednotorowe i tu ta zasada nie mogła być zastosowana, dlatego ruch pociągów musiał być czasowo zawieszony – wyjaśnia Maciej Dutkiewicz, rzecznik prasowy Centrum Realizacji Inwestycji PLK.

I pomyśleć, że 150 lat temu z Zagórz można było dojechać do Wiednia i Budapesztu! Najjaśniejszy Franciszek Józef, nie mógłbyś czasem – przez wzgląd na dawne czasy – przywrócić nam kolejkę c.k. Austrii?...

Joanna Kozimor

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

## Wynosić się z naszego życia

I wtedy wydarzyło się coś, czego nie przewidziała w najczarniejszych snach. Ordynator zakomunikował, że nie może przekazywać jej informacji o stanie zdrowia brata, bo tak zarządziła jego żona. A Iga zarzuciła jej, że postawiła krzyżyk na Andrzeju, ale ona go z tej choroby wyciągnie. Odrzuciła pomoc Katarzyny, która chciała załatwić zagraniczną klinikę i była gotowa zrobić wszystko, aby ratować brata. – Pojechałam do Opola, do onkologa specjalizującego się w bezradziejnych przypadkach, kontaktowałam z wybitnym lekarzem w Warszawie i moim przyjacielem za granicą, rozmawiałam z lekarzami z Sanoka, którzy znali Marka jeszcze z czasów liceum, licząc, że jakoś na niego wpłyną. Na tym etapie można było próbować jeszcze radioterapii. Ale Marek nie chciał. Mówił: „Dajmy popisać się żonce. Niech mnie ratuje”.

## pozytywne myślenie i mantry

I ratowała, czytając mu książkę „Potęga podświadomości” Josepha Murphy’ego, prekursora tzw. pozytywnego myślenia, autora między innymi takich pozycji

jak „Energia z kosmosu” i „Sekrety I Ching”. – Kiedy Marek wrócił ze szpitala do domu, Iga zapowiedziała, że przy pomocy swoich przyjaciół wyciągnie go z choroby. Do Marka nie docierały ostrzeżenia, że mogą być w błędzie i że to wszystko klóci się z wiarą, w której był wychowany, mimo że różni guru zalecają czytanie Biblii i bycie dobrym.

## Za tydzień będziesz chodził

Już podczas pobytu w szpitalu bioenergoterapeuta przychodził do niego na seanse. Mówił, że będzie nad nim pracował, a Iga namawiała, aby zabrała go do domu, bo ma do niego ograniczony dostęp. – Obiecywał, że „za tydzień będzie chodził”, choć Marek miał uszkodzony rdzeń kręgowy. A Iga opowiadała synkowi, że tatuś będzie jeszcze grał z nim w piłkę – Katarzyna znów nie może powstrzymać łez.

Jak to możliwe, że w XXI wieku, w dobie tak niesamowicie rozwijającej się medycyny i powszechnego dostępu do informacji, zdarzają się sytuacje rodem z XIX wieku? Niczym w noweli Bolesława Prusa „Antek”, gdzie wiejska znachorka leczyła

chorą Rozalkę, wkładając ją „na trzy Zdrowaśki” do rozgrzanego pieca.

Nawet pielęgniarki w szpitalu zauważyły podejrzane praktyki, bo kiedy Marek miał wychodzić do domu, oddziałowa podeszła do Katarzyny mówiąc: „Niech go pani ratuje, niech nie idzie do domu!”

## Jestem czysty, zostawcie mnie

Mimo obietnic, Marek po tygodniu nie zaczął chodzić. Nie zwątpił jednak w moc bioenergoterapeuty i nie podjął leczenia onkologicznego, choć z takim zaleceniem wypisano go ze szpitala. Jego historia przypomina historię kobiety, którą opowiada prof. Marek Pawlicki z Centrum Onkologii w Krakowie, autor badań dotyczących śmiertelności wśród osób chorych na raka, leczonych metodami niekonwencjonalnymi. Kobieta miała dużego, piętnastocentymetrowego guza. Z guza, który przez cały czas rósł, sączyła się ropa. Chora jednak tak ufała swojemu bioenergoterapeucie, który wmówił jej, że właśnie w ten sposób nowotwór wychodzi z ciała, że nie podjęła leczenia.

Mimo szybko postępującej choroby kontynuowała swoją „terapię” aż do zgonu.

Prawdę o stanie swego zdrowia Marek poznał pięć miesięcy przed śmiercią. Katarzyna podjęła ostatnią próbę dotarcia do niego, pokazując wyniki badań i opinie specjalistów. Raz jeszcze prosiła, aby podjął radioterapię – jedyną nadzieję w sytuacji, kiedy nie były zajęte jeszcze narządy wewnętrzne. Reakcja tego dojrzałego, wykształconego mężczyzny była niewiarygodna. Powiedział siostrze: „Przecież jestem czysty”. – W takim przekonaniu utrzymywali go bioenergoterapeuci. Mówili, że podstawą jest pozytywne myślenie i wszystko będzie dobrze – płacze Katarzyna.

## Burzyli aurę

Zmarł w grudniu 2012 roku. Przyjaciele-uzdrowiciele za niepowodzenie terapii obwinili... rodzinę, między innymi brata Antka z Sanoka. – Po każdej jego wizycie u umierającego Marka narzekali, że „burzyli aurę” i muszą od nowa „pracować” nad Markiem – opowiada Agnieszka. Może dlatego, że brat nie krył wątpliwości co do rzekomego zdrowienia Marka i pytał o jego stan duchowy. – Jeste-

śmy wierzącą rodziną i byliśmy przerażeni. Bioenergoterapia jest korzystaniem z nieznanych mocy i zahacza o praktyki okultystyczne – podkreśla Agnieszka.

O Marka rozegrała się cała batalia. Z jednej strony uzdrowiciele leczyli go jakąś energią, a z drugiej modliła się cała grupa ludzi, odprawiano msze święte. – Zrobiliśmy wszystko, co można było, a reszta to sprawa między nim a Bogiem. Chodził do niego ksiądz i wiemy, że wypowiadał się. Nie rozmawiał jednak o bioenergoterapii. Nie traktował tego jako grzechu; wierzył, że oni chcieli jego dobra – tłumaczy bratowa.

## Zmanipuluj cię, kochanie

Katarzyna nie potrafi pogodzić się ze śmiercią brata. Boli ją strasznie, że na skutek manipula-

cji Marek oddalił się od rodziny, z którą przez całe życie łączyły go serdeczne i bliskie więzi. Zachowywał się tak, jak ludzie którzy wpadną w sidła sekty. Robert Teieli w swojej książce „Zmanipuluj cię, kochanie” wśród negatywnych skutków bioenergoterapii wymienia m.in. właśnie destrukcję więzi z rodziną i osobami bliskimi. – Dopiero w ostatnich tygodniach przed śmiercią zrozumiał, że został oszukany. Dotarło do niego, że rak go nie opuścił, tylko rozprzestrzenił się w zaskakującym tempie – zagryza wargi Katarzyna.

Ci, którzy odwiedli go od diagnozy i leczenia, kiedy był jeszcze czas na ratunek, nie mają sobie nic do zarzucenia. Bioenergoterapeuta stwierdził, że Marek umarł, bo stracił wiarę w skuteczność terapii...

Jolanta Ziobro

\* Imiona bohaterów zostały zmienione.

Za tydzień – rozmowa z ks. Andrzejem Skibą, egzorcystą

Bioenergoterapia, sproszkowana huba, picie moczu, wilcaccora... Lekarze szacują, że co piąty chory na raka decyduje się na leczenie „medycyną niekonwencjonalną”, które często kończy się śmiercią. Profesor Zbigniew Wronkowski, prezes Polskiego Komitetu Zwalczania Raka, założył dwadzieścia lat temu specjalną księgę, do której miały być wpisywane przypadki pokonania raka przez uzdrowicieli. Do tej pory nie ma w niej żadnego nazwiska. Od 1996 roku na uzdrowiciela czeka też milion dolarów (!), które oferuje Fundacja Jamesa Radniego. Pieniądze wciąż są do wzięcia.

# Fachowcy od powietrza

**Nowoczesny zakład produkcyjny, kilkadziesiąt samochodów, handlowcy i sztab inżynierów, do tego kontrakty w kraju i za granicą – oto najkrótsza charakterystyka firmy GEO-EKO. Aż trudno uwierzyć, że jej właściciel Tomasz Bil zaczynał od pożyczania kilkuset złotych na narzędzia dla monterów. Obecnie zatrudnia ponad 100 osób. – Czyste powietrze to nasza specjalność – mówią sami o sobie.**

**BARTOSZ BŁAŻEWICZ**  
bb@fr.pl

Podobno w biznesie najważniejszy jest dobry pomysł. Czasem rodzi się w jednej chwili, kiedy indziej jest efektem długich analiz i przygotowań. W przypadku Tomasza Bila była to realizacja zainteresowań, które rozwinął podczas studiów na Wydziale Ochrony Środowiska Politechniki Śląskiej w Gliwicach. To wtedy postanowił założyć firmę wentylacyjną, która specjalizowała się miała w instalacjach przemysłowych. W ten sposób w marcu 1996 roku powstało GEO-EKO.

## Stopniowy rozwój

Start nie był łatwy, ale największą wartość firmy stanowiła wiedza techniczna właściciela i jego entuzjazm. Na początek pożyczyciel od siostry trochę pieniędzy na kupno pierwszych narzędzi. Gorzej wyglądał temat zamówień. Łatwo sobie wyobrazić, iż w tym czasie wentylacja mechaniczna czy klimatyzacja wszystkim kojarzyła się raczej z luksusem, więc wrota nielicznych przecież zakładów przemysłowych nie chciały się łatwo otworzyć przed ofertą początkującej firmy. W końcu jednak upór i doza szczęścia pomogły pozyskać pierwsze niewielkie zamówienia. Te z dużych zakładow, jak rze-

szowski WSK, z czasem otworzyły drzwi do następnych lukratywnych kontraktów. Co najważniejsze, pozwoliły pozyskać solidne referencje od wymagających klientów, głównie z firm produkcyjnych.

Trzeba było zorganizować warsztaty do prefabrykacji elementów, który powstał w strefie przemysłowej przy ul. Korczaka. Natomiast siedziba firmy zmieniała się kilkakrotnie – od pomieszczeń w Spółdzielni Inwalidów „Spójnia”, przez dawny POM, aż po lokal przy ul. Bema. Po pewnym czasie powstał też oddział firmy w Rzeszowie.

Wachlarz zamówień był coraz szerszy, a na liście klientów pojawiały się renomowane marki. To był wyraźny sygnał, że należy zrobić kolejny krok w kierunku rozwoju firmy, nadając jej profesjonalny sznyt. Zapadła decyzja o połączeniu administracji z produkcją, poprzez budowę nowej siedziby przy ul. Okulickiego. Po dwóch latach prac powstał nowoczesny budynek o powierzchni 2,500 metrów kwadratowych, wyróżniony tytułem „Budowa Roku Podkarpacia 2011”.

– Nowy budynek to nie tylko nasza wizytówka, świadcząca o pozycji firmy, ale przede wszystkim komfortowe miejsce pracy dla inżynierów i co najważniejsze, nowoczesny zakład produkcyjny. Dziś to my dostarczamy elementy wentylacyjne dla innych firm z branży – podkreśla Tomasz Bil.



**Tomasz Bil stworzył nowoczesną firmę, która nie tylko liczy się w Polsce, ale już zaczyna wychodzić na rynki zagraniczne.**

## Pełna produkcja, stali partnerzy

W hali produkcyjnej GEO-EKO posiada m.in. maszyny sterowane numerycznie, automaty i nowoczesną malarnię proszkową. Gdzie trafiają powstające

tam urządzenia? Do wielu różnych firm i instytucji. Przykładem są choćby Urząd Marszałkowski w Rzeszowie czy nowoczesne zakłady SSE, widoczne w drodze na lotnisko w Jasionce. Ale też dziesiątki podobnych obiektów w całej Polsce, by wymienić markety, biurowce czy hale sportowe.

niu powietrza z niebezpiecznych pyłów lub związków – tłumaczy T. Bil.

## Doświadczenie procentuje

Rozwój GEO-EKO musi robić duże wrażenie, tym bardziej, że firma już zaczyna wychodzić na rynki zagraniczne. Realizowała inwestycje we Francji i Słowacji oraz na Białorusi i Ukrainie, swoje produkty i usługi wystawia na międzynarodowych targach. Obecnie uczestniczy też w programie „Paszport do eksportu”, co ma zaowocować kolejnymi kontraktami międzynarodowymi. Takie inwestycje są dość trudne z logistycznego punktu widzenia, ale chcąc stawiać na rozwój i konkurowanie z innymi firmami, trzeba iść tą drogą.

– Dzisiaj z całą odpowiedzialnością mogę powiedzieć, że jesteśmy specjalistami od wentylacji i filtracji powietrza, z dużym doświadczeniem i solidnym zapleczem. Naszym ogromnym atutem na trudnym rynku jest fakt, iż mamy kompleksową ofertę. Począwszy od własnego biura projektów i produkcji przez montaż i serwis instalacji – podkreśla Tomasz Bil, pokazując projekt rozbudowy zakładu. Jeżeli wszystko pójdzie zgodnie z planem, to za jakiś czas przy obecnej siedzibie powstanie kolejna hala produkcyjna oraz magazyny.

Przykład ten pokazuje, że nawet w czasach ogólnosiłowego kryzysu można stale rozwijać się, zwiększając produkcję i zatrudnienie. A przy okazji dając lokalnej społeczności coś ekstra, bo przecież to właśnie przy GEO-EKO powstała Fundacja Promocji Sportu „Ekoball”, w której obecnie trenuje blisko pół tysiąca młodych piłkarzy. Obyśmy mieli w Sanoku więcej takich firm!

## Impreza, że buzi dać!

**Komańcza imprezami rowerowymi słynie. Tak mówili wszyscy uczestnicy Wyścigu „Zimowe Tropy Żbików 2013”, którego czwarta edycja odbyła się w sobotę, 23 lutego. O wysokiej ocenie i prestiżu imprezy najlepiej świadczy rekordowa liczba 114 jej uczestników w wieku od 13 do 70 lat. Wśród kobiet triumfowały dwie rzeszowianki, natomiast w kategorii mężczyzn poza zasięgiem rywali byli dwa „żbiki” z Komańczy, Arkadiusz i Zbigniew Krzesińscy.**

Pomysłodawcą i głównym organizatorem imprezy jest Stowarzyszenie Sportowo-Rekreacyjne „Żbik-Komańcza”, przy wzorowej współpracy Gminy Komańcza i Gminnego Ośrodka Kultury.

Tym razem Natura doceniła wysiłki organizatorów i uczestników, obdarowując ich pięknym słońcem. Skrzęty się w nim biały śnieg, a na jego tle kolorowe stroje zawodników, tworzyły niesamowitą scenografię. Wystartowali o godzinie 11 z „Zagrody” w Smolniku nad Oslawą, a sygnał do rozpoczęcia wielkiego ścigania dał Stanisław Bielawka, wójt Gminy Komańcza. Trasa wyścigu liczyła 17,5 km, przy przewyższeniu 520 m.

Tuż po starcie trasa wiodła pięknymi terenami nieistniejącej już wsi Zubeńsko, aby następnie przejechać przez Wolę Michową i wspinać się ku mecie, tradycyjnie wyznaczanej na przełęczy Żebrak (816 m. n.p.m.) Na końcowych metrach podjazdu do mety zawodników dopingowało liczne grono kibiców. Tam też czekała na nich kuchnia polowa z gorącymi napojami, płonęły ogniska, a nad nimi skwierczały pieczone kiełbaski. Wszyscy delectowali się swoim chlebkiem posmarowanym pysznym regionalnym smalczykiem, zagryzanym ogóreczkiem. A kiedy już podzielono się pierwszymi wrażeniami, cała kawalkada ruszyła w dół, ku „Zagrodzie”, gdzie odbyło się oficjalne ogłoszenie wyników, wręczenie nagród, po czym „górska” brać zasiadła do biesiady. Opowieściom nie było końca.

Gratulacjami i podziękowaniami za wspianą imprezę pieszczono orga-



**Zimowy Górski Wyścig Kolarski w Komańczy to świetny produkt turystyczno-sportowo-rekreacyjny Podkarpacia. Warto grać tą kartą!**

nizatorów. Ci jednak podkreślali, że nie mogłaby się ona odbyć bez wsparcia wójta gminy Komańcza, nadleśniczego Nadleśnictwa Komańcza oraz Gminnego Ośrodka Kultury. Dziękowano sponsorom oraz wszystkim przyjaciółom, którzy włożyli dużo wysiłku, poświęcając sporo cennego czasu, aby wszystko było przygotowane na medal. Warto przypomnieć, że patronat honorowy nad imprezą objął Marszałek Województwa Podkarpackiego.

A teraz garść wyników. Spośród kobiet na metę najszybciej dojechała Ewelina Szybiak (54,45 min) przed Kają Rysz (1.00,32) – obie CWKS Resovia Rzeszów, trzecia była Magdalena Winiarczyk (1.07,58) – PSK Olimpionik Prze-

myśl. Na miejscach punktowanych, od 4. do 6., uplasowały się gospodynie, zawodniczki Żbika Komańcza: 4. Klaudia Kułak (1.08,32), 5. Dorota Telesz (1.09,20) i 6. Agnieszka Dulka (1.14,34).

W kategorii mężczyzn klasą dla siebie byli dwaj kolarze Żbika Komańcza.

Zwyciężył Arkadiusz Krzesiński (42,33) przed Zbigniewem Krzesińskim (43,18). Trzeci był Marcin Kosterkiewicz (43,58) – Essentia Vitae – MTB Team Przemysł. Miejsca od 4 do 6 zajęli: 4. Piotr Wróblewski (44,46) – Troll Team MTB Rzeszów, 5. Jacek Piątek (45,01) – DKK Gryf Dębica i 6. Kamil Cygan (45,05) – Jasielskie Stowarzyszenie Cyklistów. Odnajdujemy jeszcze dobre 46 miejsce Bogdana Kułaka (54,06), jednego z głównych organizatorów i działaczy stowarzyszenia „Żbik”.

Gratulując świetnej imprezy, wybiegnijmy nieco w przyszłość i ogłoszmy już dziś, że letnie wydanie zawodów MTB w Komańczy zaplanowano na 3 sierpnia.

emes

## Nie (i)graj!

**W świetle przeprowadzonych badań blisko połowa polskich nastolatków jest zagrożona uzależnieniem od hazardu. Tymczasem wielu rodziców myśli, że ich dzieci nie mają żadnego kontaktu z tego typu grami. Pierwsza ogólnopolska kampania społeczna pod hasłem „Hazard. Nie igraj”, która właśnie ruszyła, ma zwrócić uwagę na ryzyko związane z rozpowszechnianiem gier hazardowych wśród młodzieży oraz problemy, które wynikają z uprawiania hazardu.**

Jak wskazują wyniki badań przeprowadzonych na zlecenie Funduszu Rozwiązywania Problemów Hazardowych przez Fundację CBOS, ponad 50 tys. Polaków jest silnie uzależnionych od gier hazardowych, a blisko 200 tys. narażonych na ryzyko uzależnienia. Autorzy raportu prognozują, że liczby te mogą rosnąć wraz ze zwiększaniem się ogólnej dostępności automatów do gier oraz zaangażowania osób grających. Według raportu Fundacji CBOS w świadomości społecznej istnieje mnóstwo stereotypów związanych z tematem hazardu. Wiele osób uznaje uzależnienie od niego nie jako chorobę, a fanaberię i skazę moralną.

W ciągu ostatniego roku blisko jedna czwarta mieszkańców Polski powyżej 15 roku życia grała w gry na pieniądze. Wyniki badań pokazują, że im gracz młodszy, tym bardziej zagrożony uzależnieniem od hazardu. Wśród osób w wieku od 15 do 34 lat odsetek graczy mających problem z hazardem jest najwyższy. Niepokojące są zwłaszcza statystyki w najmłodszej grupie osób, do 18 roku życia, w której odsetek zagrożonych wynosi ponad 12 procent.

## Czy wiesz, w co gra twoje dziecko?

– Badania objęły także grupę rodziców i opiekunów dzieci w wieku 15-24 lat.

Zaskakująco prezentuje się porównanie świadomości rodziców z rzeczywistym obrazem kontaktów z hazardem wśród ich podopiecznych. Okazuje się, że młodzi ludzie grywają w gry uznawane za hazardowe blisko dwukrotnie częściej niż sądzą ich rodzice – mówi Piotr Jabłoński, Dyrektor Krajowego Biura ds. Przeciwdziałania Narkomanii.

Do grania na automatach o niskich wygranych przynajmniej ponad 30 proc.

ankietowanej młodzieży. Zdaniem opiekunów odsetek ten wynosi zaledwie niecałe 16 proc. Podobnie jest w przypadku automatów w salonach gier (korzystało z nich 26 proc. respondentów w wieku 15-24 lat, zdaniem rodziców – niecałe 12 proc.) i kasyn (8,4 proc. młodzieży i 2,3 proc. w oczach opiekunów) a także gier liczbowych, zakładów bukmacherskich i sportowych oraz konkursów SMS-owych i online.

## Podstawą jest rodzina

Badania wskazują na dużą rolę rodziny w kształtowaniu się u młodych ludzi postaw wobec hazardu. Według raportu TNS OBOP oswojenie dzieci z nim zaczyna się w domu – od towarzyszenia w grze rodzicom, wspólnego typowania numerów, po granie w gry, których elementem są zabawkowe pieniądze.

– Nieznanomość przez rodziców zagrożeń wynikających z grania problemowego niestety często uniemożliwia wszelką pomoc nastolatkom. To rodzic winien rozpoznać różne symptomy ostrzegawcze, ponieważ jego wsparcie jest kluczem do zmiany zachowań u młodego człowieka – tłumaczy Jolanta Celebucka, specjalista terapii uzależnień.

Kampania „Hazard. Nie igraj!” ma zwrócić uwagę na ryzyko związane z rozpowszechnianiem gier hazardowych wśród młodzieży oraz problemy, które wynikają z uprawiania hazardu. Sanoccy policjanci podczas realizowania przedsięwzięć profilaktycznych będą propagować informacje o kampanii, zwłaszcza w trakcie spotkań z uczniami i rodzicami. Więcej informacji na temat uzależnień od hazardu oraz samej kampanii można znaleźć na stronie internetowej [www.nieigraj.com.pl](http://www.nieigraj.com.pl).

/k/

# Reset współpracy konieczny od zaraz

W Polsce mamy ponoć najwięcej lekarzy i kierowców, którzy znają się najlepiej na tych dziedzinach. Jest ogromna szansa na to, że liczba kierowców nie będzie lawinowo rosła z uwagi na nowe zasady egzaminowania z zakresu przepisów o ruchu drogowym. Jak donoszą media, ilość zdających za pierwszym razem egzamin teoretyczny sięga – we wlotach – 20 procent. Kasa za kolejne egzaminy wydatnie poprawi sytuację finansową ośrodków egzaminowania. To pewne – jak dwa dodać dwa!

A propos egzaminowania. Jakiś czas temu zasugerowałem pewnej ważnej, decyzyjnej osobie ze szczebla, aby powrócić do reaktywowania ośrodka egzaminacyjnego w Sanoku. Ludzie nie musieliby jeździć do Krosna, Przemyśla czy innych miast, aby zdać egzamin na prawo jazdy. Pieniądże zostaną w Sanoku, tańsze mogą być dzięki temu kursy nauki jazdy. Spotkała mnie wymowna cisza. Nie da się, bo WORD-y ledwo przędą. Na nic zdały się tłumaczenia, że Stalowa Wola ma taki ośrodek, a też nie była – tak jak i Sanok – siedzibą jednego z 49 województw. Niemożliwe. Ale czy na pewno?

Niedawno usłyszałem o koniecznej nowelizacji Ustawy Prawo o Ruchu Drogowym, jaką planuje rząd. Inicjatorzy noweli zaobserwowali w dużych miastach problemy z L-kami, dostarczyli rosnącą ilość zdarzeń drogowych, spowolnienie w ruchu ulicznym etc.

Proponują zwiększenie ilości miast, w których powstaną ośrodki egzaminowania. Taką szansę może zyskać Mielec. Nomen omen, znów północ województwa podkarpackiego – sic.

W poprzedniej kadencji samorządu powiatowego dokonano



O tym, że Rondo Beksińskiego stało się wąskim gardłem dla komunikacji nikt głośno nie mówi, jako że jest to stosunkowo nowy obiekt. A prawda jest taka, że najwyższy czas pomyśleć o jego przebudowie.

już zakupu nowej astry z myślą o egzaminowaniu w Sanoku. Pamiętają Państwo te zapowiedzi? „Tygodnik Sanocki” pisał o tym. Była to pierwsza i ostatnia jaskółka normalności w tym zakresie.

Co proponują? Władze powiatu i miasta wraz z naszymi parlamentarzystami powinni dokonać wysiłku, aby w noweli do Ustawy pojawiła się szansa nie tylko dla Mielca. Sanok także winien mieć własny ośrodek egzaminowania. Kropka.

Planuje się zamknąć nas pod względem otwartości linii kolejowych na południe i wschód. To jakiś kolejny paradoks. Czy po

to w pierwszym samorządzie województwa krośnieńskiego, jako sejmik, walczyliśmy o otwarcie granicy wschodniej i południowej?

To po to jeździł próbnie ściągnięty z zagranicy autobus szynowy? Czy po to wyremontowano

mówić, powiat remontuje sporo ulic w mieście i to da się zauważyć. Wszyscy jednak czekają na likwidację „hopków” w samym centrum miasta, na szlaku Rymanowska – Kościuszki – Jagiellońska. Nie udało się zakwalifikować tego projektu do programu Polska – Ukraina – Białoruś. To duża strata, bo była szansa na większy napływ środków unijnych aniżeli 50 procent. Zostają tzw. schetyńówki, ze sporym wkładem własnym. A to oznacza kolejny, spory kredyt! Jakby nie liczyć, pójść kolejne miliony z powiatowej, ostatnio szczupłej, kasy.

Czy koniecznie tak musi być? Moim zdaniem, nie. Co do tego trzeba? WSPÓŁPRACY WŁADZ POWIATU I MIASTA!

Od wiceburmistrza Ziemowita Borowczaka usłyszałem, że miasto, po 40-50 latach od pomysłu, wraca do realizacji ulicy biegnącej wzdłuż torów od Ronda Beksińskiego do Jagiellońskiej. To dobry pomysł, tyle, że kosztowny. Jak stwierdził pan Borowczak, koszt ok. 9 mln zł, a finansowanie ma się odbyć w leasingu – za który w 100 procentach zapłaci miasto!

I tu jest problem. Bo skoro czekamy na tę ulicę od ok. 50 lat, to możemy poczekać jeszcze 2-3 lata. Powiat w tym roku zmodernizuje ulicę Słowackiego i będzie realizował remont od Rymanowskiej do rampy kolejowej na Jagiellońskiej. To zminimalizuje problem braku nowej ulicy wzdłuż torów. Dodatkowo odblokowano wyjazd z ulicy Polnej do Rymanowskiej, a Słowackiego ma być dwukierunkowa od Sienkiewicza do Mc Donalda.

Co wydaje mi się rozsądniejsze – jako sanoczaninowi?

Otóż właśnie teraz warto by wspomóc powiat środkami na realizację przebudowy głównego traktu w mieście!! Będzie szybciej, taniej – bo oba samorządy wyłożyłyby po ok. 25 procent wartości inwestycji. Nadal oba mieć będą zdolność do absorpcji środków unijnych na ważne tematy inwestycyjne – jak choćby uzbrojenie terenów w kierunku Sanoczka, szpital etc.

Czy coś nam ucieknie z tego powodu? Myślę, że nie. Pozwolenie na budowę potrzebnej drogi wzdłuż torów będzie ważne jeszcze minimum przez 2 lata! A może załapiemy się na jakiś program unijny z nowej perspektywy finansowej 2014-2020? Dajmy sobie taką szansę!

Na koniec proponuję wyjazd do GDDKiA w Rzeszowie, aby rozwiązać poważne problemy blokujące miasto, a mianowicie zbudowanie drugiego pasa na rondzie Beksińskiego. Środki na własny udział miasta pochodzą z niewydanych na ulicę wzdłuż torów... To byłoby dopiero pięknie, nie widzieć kolejejk od strony Dąbrówki i cmentarza komunalnego. A ilu mieszkańców Okolowiczówki odetchnęłoby z ulgą...

Posypmy głowy popiołem, „usiądźmy RAZEM za stołem”. Czas jest doskonały do RESETU WSPÓŁPRACY miejsko-powiatowej. Ten czwarty czas w języku polskim. Najwyższy!

Jan Wydrzyński  
Radny Dzielnicy  
Śródmieście

## To nie mordownia!

Po przeczytaniu artykułu „Opieka pod psem” i wypowiedzi Pana doktora Pitrusa cyt. „Myślałem, że pies będzie miał tam opiekę, że go nakarmią, ale to jest mordownia!” wszystkim osobom zaangażowanym w opiekę nad zwierzętami, zarówno członkom jak i wolontariuszom Społecznego Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami zobito się bardzo przykro, ponieważ każdy z nas w tę pracę wkłada ogrom serca i mnóstwo własnego wolnego czasu. Wszyscy pracujemy na zasadach wolontariatu, jedynym naszym wynagrodzeniem w tej

pracy jest szczęśliwy zwierzak w nowym kochającym i odpowiedzialnym domu.

Drugim ogromnie krzywdzącym stwierdzeniem było zdanie, że „człowiek przyjmujący psa miał być rzekomo... pijany”. Pan Jacek, który opiekuje się w naszym ośrodku psami, robi to z wielkim sercem i oddaniem, również bez wynagrodzenia finansowego. NIGDY, powtarzamy jeszcze raz NIGDY, nie był pod wpływem alkoholu. Taka wypowiedź publiczna może dopiero komuś zniszczyć życie.

Jolanta Tomasik, prezes  
STOnZ w Sanoku

## Rubryka pod psem

## Psiaki czekają

Sanoczanie doskonale wiedzą, jak wygląda przytulisko dla psów w Olchowcach, gdyż w ośrodku często odbywają się Dni Otwarte. Następnego typu impreza – już w sobotę 16 marca.



Organizatorzy zapraszają serdecznie, od godziny 13 do 16, do ośrodka adopcyjnego przy ul. Przemyskiej 24, przy Domu Inwalidy Bezdomnego im. św. Brata Alberta. – Będziecie mogli Państwo sami zobaczyć, jak pracujemy i warunki w jakich mieszkają nasi podopieczni. Może ktoś z Państwa znajdzie wśród nich przyjaciela na całe życie? – zaprasza pani Jolanta.



Już po raz kolejny Starostwo Powiatowe w Sanoku przy współdziałaniu Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Sanoku organizuje konferencję poświęconą tematyce pszczelarskiej.

Konferencja pn.: „Choroby pszczół” odbędzie się 10 marca o godz. 10.00 w Instytucie Rolnictwa (budynek F).

Wykład na temat „zapobiegania i zwalczania chorób pszczół” oraz „najważniejszych czynników ginięcia pszczół” przeprowadzi dr hab. Paweł Chorbiński, prof. nadzw. Uniwersytetu Przyrodniczego z Wrocławia, p.o. Kierownik Katedry Epizootologii z Kliniką Ptaków i Zwierząt Egzotycznych.

Pszczoły giną masowo nie tylko w Polsce, ale i na całym świecie. Przyczyn masowego ginięcia pszczół jest wiele, m.in. pestycydy, monokultury upraw, zmiany klimatu, uprawy GMO itp. Zmniejszanie się populacji pszczół odbija się na gospodarce narodowej oraz ochronie środowiska, dlatego też konferencja poświęcona jest właśnie tej tematyce.

Podczas konferencji odbędzie się sprzedaż sprzętu pszczelarskiego oraz produktów pszczelarskich. Ponadto właściciele pasiek będą mogli zakupić węzę lub też wymienić wosk na węzę.

**Sprzedaż od godz. 9.00 prowadzić będzie Firma BABIK Wyrób uli, sprzętu pasieczniczego Adam Babik z Sułkowic k. Andrychowa.**

Na konferencję przyjedzie Pan Tadeusz Sabat Prezydent Polskiego Związku Pszczelarskiego.

Dla uczestników konferencji przewidziany jest catering.  
**Serdecznie zapraszamy**

TEKS SPONSOROWANY



**Miejska Biblioteka Publiczna**  
ul. Lenartowicza 2, tel. 13-464-57-50 (sekretariat), 13-464-57-51 (czytelnia), 13-464-57-52 (wypożyczalnia).  
www.biblioteka.sanok.pl  
Czynna: pon.-pt. 9-17, sob. 9.30-14.

**Biblioteka Pedagogiczna**  
ul. Kiczury 16, tel. 13-463-21-82  
Godziny otwarcia: pon., wt., czw., pt.: 9-15, środa – nieczynne.

**Miejski Ośrodek Informacji Europejskiej**  
ul. Rynek 15 (lokal RIG), tel. 13-463-04-44. Zaprasza codziennie: pon.-pt. 7.30-15.30.

**Muzeum Historyczne (Zamek)**  
www.muzeum.sanok.pl  
e-mail: muzeum@muzeum.sanok.pl  
Czynne: pon. 8-10, czw., pt. 8-15, wt. i śr. 9-17, sob., niedz. 9-15. Ekspozycje stałe: ikony, malarstwo Z. Beksińskiego

**Muzeum Budownictwa Ludowego**  
tel. 13-463-09-04, 13-463-09-34 (dyrekcja), tel./fax. 13-463-53-81, tel. 13-463-16-72 (skansen), www.skansen.mblsanok.pl, e-mail: skansen.sanok@pro.onet.pl

**BWA Galeria Sanocka**  
tel. 13-463-60-30, ul. Rynek 14  
Godziny otwarcia: wtorek-piątek 10-17, sobota 10-14.

**Centrum Informacji Turystycznej**  
ul. Rynek 14 tel. 13-464-45-33 lub 13-463-60-60, e-mail: citsanok@um.sanok.pl Czynne: 1.05.-15.10 i ferie zimowe. dni robocze: 9-17, soboty, niedziele i święta: 9-13, pozostałe dni robocze w roku: 9-17.

**Stowarzyszenie Inicjowania Przedsiębiorczości w Sanoku**  
ul. Rynek 15, tel. 13-464-34-15, – bezpłatna pomoc w rozpaczeniu lub prowadzeniu działalności gospod., doradztwo dla firm – codziennie w godz. 7.30-15.30.

**Młodzieżowy Dom Kultury**  
plac św. Michała 6, tel. 13-463-09-15

**Osiedlowy Dom Kultury „Gagatek”**  
ul. Kochanowskiego 25, tel. 13-464-50-50

**Osiedlowy Dom Kultury „Puchatek”**  
ul. Traugutta 9, tel. 13-464-61-35

**Państwowa Szkoła Muzyczna**  
ul. Podgórze 25, tel. 13-464-53-15

**Sanocki Dom Kultury**  
ul. Mickiewicza 24, tel. 13-463-10-42

**MOSiR w Sanoku**  
Basen kryty, informacja godzin otwarcia tel. 13-465-91-55.

**Postój taxi** tel. 13-463-03-33 – 24h

**Postój taxi bagażowych**  
tel. 696-801-815.

**Radio TAXI** tel. 196-66 – 24h

**Tele TAXI** tel. 194-77 – 24h

**San-TAXI** tel. 196-69 – 24h

**Liga Ochrony Przyrody oraz Społeczna Straż Rybacka**  
Zarząd Okręgu Bieszczadzkiego przy ul. Kościuszki 12, tel. 13-463-68-58, dyżury pon.-pt. w godz. 8-16.

**Nocne dyżury aptek**  
• Apteka całodobowa OMEGA ul. Kościuszki 22

**Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna**  
ul. Kościuszki 16 (I piętro), sekretariat – tel. 13-463-16-71, rejestracja pon.-pt. w godz. 7.30-15.30

**Punkt Informacyjno-Konsultacyjny ds. Problemów Alkoholowych UM**  
ul. Sobieskiego 1 (Zespół Gabinetów Lekarskich), tel. 13-464-17-44, czynny: pon. i czw. 10-20, wt., śr., pt. 11.30-19.30. Alkoholowy telefon zaufania: 13-463-01-00.

**Straż Miejska** – tel. 13-463-23-31.

**Urząd Miasta Sanoka**  
ul. Rynek 1 – tel. 13-46-52-811  
www.sanok.pl

**LOKALE  
NIERUCHOMOŚCI  
Sprzedam**

★ **Tanio mieszkanie własnościowe 53 m<sup>2</sup>, 3-pokojowe (I piętro), własne c.o. – gaz ziemny, w centrum Leska, tel. 603-45-80-58.**  
 ★ Mieszkanie 43 m<sup>2</sup>, 2-pokojowe (parter), przy ul. Armii Krajowej, tel. 600-78-34-76.  
 ★ Mieszkanie 48 m<sup>2</sup>, 3-pokojowe (II piętro), przy ul. Jabłoni, tel. 792-84-55-32 lub 793-60-37-55 (po 17).  
 ★ Kawalerkę 27,48 m<sup>2</sup>, wyremontowana, cena 85.000 zł, tel. 511-29-25-14 (po 20).  
 ★ Mieszkanie własnościowe umeblowane, 48 m<sup>2</sup> (I piętro), ul. Cerkiewna, tel. 668-49-37-50.  
 ★ Mieszkanie 3-pokojowe, stan idealny, w Sanoku, cena do negocjacji, tel. 693-35-53-70.  
 ★ Mieszkanie 38 m<sup>2</sup>, 2-pokojowe, przy ul. Sadowej, tel. 13-493-44-00 lub 694-35-91-10.  
 ★ Mieszkanie 65 m<sup>2</sup> (parter), przy ul. Prugara Ketlinga, tel. 603-57-02-46.  
 ★ Mieszkanie 62,5 m<sup>2</sup> + strych wykupiony (IV piętro), przy ul. Prugara Ketlinga, tel. 602-49-45-52.  
 ★ Mieszkanie 49 m<sup>2</sup> (IV piętro), przy ul. Traugutta, tel. 605-88-44-82.

★ Mieszkanie 38,6 m<sup>2</sup> (II piętro), przy ul. Sadowej 34/36, tel. 13-464-92-17 lub 600-13-19-33.  
 ★ Mieszkanie 46 m<sup>2</sup>, 2-pokoje, loggia, w Sanoku przy ul. Armii Krajowej, tel. 604-50-39-66.  
 ★ Segment mieszkalny 2-poziomowy, 120 m<sup>2</sup>, z działką 3,5 a, tel. 601-94-49-42.  
 ★ Sklep przy ul. Lipińskiego, tel. 510-94-55-55.  
 ★ Magazyn na terenie giełdy owocowo-warzywnej, przy ul. Bema 3, tel. 602-49-45-52.  
 ★ Działkę 10 a, tel. 13-464-40-73 lub 518-65-36-49.  
 ★ Działkę budowlaną 45 a, tel. 601-32-69-66.  
 ★ Działkę budowlaną 0,19 ha, w Nowosielcach, tel. 533-50-33-69.  
 ★ Działkę budowlaną na Białej Górze, cena 8.500 zł/a, tel. 13-463-28-74.  
 ★ Działkę z warunkami zabudowy 20 a, w Zabłotcach, cena 6.500 zł/a, tel. 723-82-82-39.

**Kupię**

★ Mieszkanie ok. 40 m<sup>2</sup> (parter), w centrum Sanoka, tel. 604-26-25-69.

**Zamienię**

★ Mieszkanie własnościowe garsoniera 24,5 m<sup>2</sup> (IV piętro), w Krakowie,

dzielnica Nowa Huta – na Sanok, tel. 605-74-45-44.

**Posiadam do wynajęcia**

★ Mieszkanie 3-pokojowe, w centrum Sanoka, tel. 509-61-97-53.  
 ★ Mieszkanie 46,7 m<sup>2</sup>, 3-pokojowe, umeblowane, centrum miasta, tel. 882-67-77-00.  
 ★ Mieszkanie M-5, tel. 609-56-39-99.  
 ★ Mieszkanie, tel. 794-92-24-66.  
 ★ Mieszkanie 2-pokojowe, tel. 600-04-51-29.  
 ★ Pokój z używalnością kuchni dla 1 lub 2 osób, tel. 512-22-02-02.  
 ★ Pokój, tel. 604-47-14-93.  
 ★ Pokój dla mężczyzny, tel. 691-44-73-82.  
 ★ Pokój za częściową opiekę, tel. 13-464-40-73.  
 ★ Pokój dla dwóch osób, tel. 13-463-36-96.  
 ★ Lokale: 15 m<sup>2</sup>, 26 m<sup>2</sup>, 39 m<sup>2</sup>, przy ul. Kościuszki 31, tel. 607-04-99-95.  
 ★ Lokal na biuro 15 m<sup>2</sup>, centrum miasta przy ul. Kościuszki 15, centralne ogrzewanie, tel. 510-16-75-31.  
 ★ Lokal w Hotelu „Pod Trzema Różami”, tel. 13-463-09-22 lub 607-64-25-00.  
 ★ 4 stoiska po ok. 40 m<sup>2</sup> lub powierzchnia w całości, w budynku „Delikatesy” Sanok, ul. Piłsudskiego 8

(II piętro), bardzo atrakcyjna cena, tel. 605-68-68-22.

★ Lokale na biura, usługi – centrum, tel. 600-04-51-29.  
 ★ Lokal użytkowy 170 m<sup>2</sup> (parter), w centrum Sanoka przy ul. Sienkiewicza, tel. 13-464-51-13 (8-16).  
 ★ Lokal handlowy 46 m<sup>2</sup>, (I piętro), Galeria Arkadia, tel. 793-97-32-50.

**AUTO-MOTO**

**Sprzedam**

★ Suzuki GS 500, w dobrym stanie, tel. 605-88-44-82.  
 ★ Mercedes klasy E (2003), diesel, 2.0 l, 150 KM, przeb. 180 tys. km, 6 biegów, wszystkie opcje, stan idealny, złoty metalic, auto w Belgii, tel. 508-74-49-91.  
 ★ Renault megane, osobowy (1996), cena 1.900 zł, tel. 604-20-01-47.  
 ★ Skodę fabia (2002), przeb. 120 tys. km, stan bardzo dobry, tel. 660-49-75-26.

**Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń.**

**Wykończenia wewnątrz**  
malowanie, szpachlowanie, panele, techniki dekoracyjne czysto-tanio-solidnie  
tel. 694-094-426

**Okręgowa Spółdzielnia Mleczarska w Sanoku ZATRUDNI maszynistę chłodniczego z uprawnieniami (Amoniak)**  
Kontakt: 13-465-36-50/613

**DOCIEPLANIE BUDYNKÓW szpachlowanie, malowanie, układanie płytek.**  
tel. 885-483-288

**OBSŁUGA FIRM POD WZGLĘDEM:**  
– Księgowym – Podatkowym  
– Ubezpieczeń społecznych  
– Inne  
Biuro Obsługi Firm „HOFFMAN” SP. J.  
Sanok, ul. Targowa 257  
tel. 661-925-244

**Estetica – Studio Urody**  
Zaprasza na wiosenny zabieg oczyszczania skóry twarzy z peelengiem kawitacyjnym i maseczką.  
Cena – 70 zł  
**Czas trwania promocji do: 30.04.2013 r.**  
tel. 501-289-532

**ERGO HESTIA**  
Uwaga nowa siedziba!  
NAJLEPSZE UBEZPIECZENIA  
38-500 Sanok, ul. Orzeszkowej 5  
Pon.-pt. 8:30 – 18:30.  
tel. 134643333, 661 916502

**RÓŻNE**

**Sprzedam**

★ **Drewno opałowe, tel. 504-37-24-04.**  
 ★ Drewno opałowe, tel. 605-20-56-40.  
 ★ Drewno opałowe, tel. 513-36-68-86.  
 ★ Wełnę mineralną KNAUF, gr. 200 mm – 70 zł za rolkę, w rolce 6 m<sup>2</sup>, tel. 506-74-77-83.  
 ★ Ładę chłodniczą, wtrysną chłodniczą, tel. 602-49-45-52.  
 ★ Tuję szmaragd, cena 0,65 zł, tel. 518-51-88-35.  
 ★ Tanio suche deski 32, 50, tel. 511-77-42-52.  
 ★ 2 jesiony, możliwość przetarcia, tel. 13-462-66-33.  
 ★ Tarcicę liściastą i iglastą, tel. 608-89-09-68.

**PRACA**

**Zatrudnię**

★ **Anglia – zbiory; 6,19 GBP/godz., kontrakty 3-6 miesięcy, tel. 791-89-17-39, WWW.EPLC.PL, KRAZ 525.**

★ Kucharza, okolice Sanoka, tel. 606-42-07-95.

★ Pub-Restauracja „Horn” zatrudni barmankę z doświadczeniem, tel. 694-66-88-13.

★ Fryzjerkę z doświadczeniem, tel. 721-05-95-69.

★ Opiekunkę do starszej osoby, tel. 603-90-06-98.

**Poszukuję**

★ Podejmę się wycięcia drzew, tel. 608-89-09-68.

**Korepetycje**

★ Matematyka, tel. 509-46-62-64.

★ Niemiecki, tel. 601-23-93-76.

★ Niemiecki, tel. 506-90-03-73.

★ Angielski, niemiecki, tel. 513-18-43-24.

★ Język polski – matura, tel. 693-32-19-17.

**WIELKANOCNA POŻYCZKA BEZ BIK**  
TEL. 13-46-45-112  
784-990-594

**Zadbaj o lepsze samopoczucie**  
– zgłoś się na badania całego kręgosłupa i stóp!  
**Masz problemy z kręgosłupem bądź stopami?**  
**Nie czekaj dłużej! Zadbaj o zdrowie swoje i Twoich najbliższych.**  
**Miejsce oraz termin wykonywania badań:**  
Sanok dn.19.03.2013 r. ul. Dworcowa 13, Samodzielny Publiczny Zakład Opieki Zdrowotnej, w godzinach 11:00-17:00.  
Już od lat specjalizujemy się w przeprowadzaniu profesjonalnych komputerowych badań kręgosłupa i stóp. Dzięki nam dowiesz się, w jakiej kondycji jest cały Twój kręgosłup czy stopy. Zdiagnozujemy nawet najmniejsze wady wszystkich odcinków kręgosłupa. Podpowiemy, jak polepszyć komfort życia. Pomożemy też w projektowaniu wkładek ortopedycznych. Każde zaniebanie może prowadzić do bardzo poważnych konsekwencji. Oba badania są całkowicie bezbolesne i nieszkodliwe. Każdy zestaw składa się z dokładnego opisu, zdjęcia, zestawu ćwiczeń i zaleceń oraz skierowania do ewentualnej placówki rehabilitacyjnej. Dzięki badaniu można zauważyć wady nawet w początkowym etapie ich rozwoju.  
Przy schorzeniach kręgosłupa, stopy często ulegają deformacji, dlatego też te dwa badania są ze sobą połączone, bardzo dobre badanie stóp m.in. przy rwie kulszowej, bądź cukrzycy.  
Nie zwlekaj i zgłoś się już dziś! Cena badania kręgosłupa bądź stóp wynosi, tylko 29,99zł, w połączeniu natomiast dwóch badań cena wynosi tylko 49,99zł. U nas masz okazję się przebadać, nie czekając na długie, odległe terminy.  
Rejestracja odbywa się telefonicznie:  
694-882-727 lub 534-125-421 w godzinach 9:00-17:00.

**TRANSPRZET**  
WWW.TST.SANOK.PL  
• PIASKI  
• ŻWIRY  
• GRYSY  
• KLIŃCE  
Dostawa na telefon  
**691 528 001**  
GRATIS TRANSPORT!

**DO SPRZEDANIA**  
Spółka z o.o. prowadząca klub muzyczny w Sanoku (Pani K).  
Informacje pod nr. telefonu: 667 890 506

**Żaluzje**  
rolety, folie okienne, moskitiery  
T. Czerwiński  
tel. 13-464-22-25, kom. 604-575-918

**Lokal do wynajęcia**  
o pow. 127,00 m<sup>2</sup>  
na handel, usługi, biura  
Sanok ul. Orzeszkowej 3  
tel. 781 013 379

**WYKOŃCZENIA WNĘTRZ**  
MALOWANIE, FARBY NATRYSKOWE, TAPETY, GŁADZIE, PŁYTKI, PANELE, ELEKTRYKA, STIUK, SZTUKATERIA, ITP.  
TEL. 603-443-980

**Bezpyłowe cyklinowanie i lakierowanie podłóg. Renowacja schodów.**  
tel. 600-830-854

**Kupię gospodarstwo lub grunt rolny**  
tel. 531-998-690

**Cyklinowanie – bezpyłowe, układanie podłóg, lakierowanie, renowacje, w ofercie parkiet**  
tel. 506-356-210

**Lokale do wynajęcia pod działalność usługową!**  
Sanok, ul. Przemyska 22, budynek OSM w Sanoku (przy sklepie Arabella).  
**Bardzo dobra lokalizacja**  
W pobliżu: Biedronka, Apteka, Przychodnia „Stomil”, OSM w Sanoku, Bank: PBS i PKO S.A., przystanek MKS, PKS.  
Kontakt: 13-465-36-39/650, 606-46-70-56.

**DEFRO** technika grzewcza  
www.defro.pl  
AUTOMATYZOWANY OGRZEWACZ  
**INSTAL-BUD**  
SANOK, ul. Lwowska 14  
tel. 13 49 32 411 do 20  
www.instalbud.sanok.pl  
KOTŁY C.O.  
www.defro.pl  
OPTIMA KOMFORT LINEALUX  
Promocja 3099 zł

**MEBLE NA MIARĘ**  
ZAKŁAD PRODUKCYJNO - USŁUGOWY  
MEBLE KUCHENNE NA MIARĘ • SZAFY PRZESUWNE • GARDEROBY  
TREPY SCHODOWE • LISTWY PRZYPODŁOGOWE • USŁUGI STOLARSKIE  
Pielnia, 38-530 Zarszyn  
bsokolowska11@wp.pl  
tel. 795 464 705

**OGRODZENIA BRAMY BALUSTRADY**  
Kompleksowe wykonawstwo ogrodzeń  
P.W. „Profil”, ul. Okulickiego 8  
tel. 13-463-20-09

**STUDIO ODCHUDZANIA**  
“Hot Body”  
**SOLARIUM**  
Spal w 30 min od 1 do 5 tysięcy kalorii  
Sanok, ul. Traugutta 33, Pawilon “Wersal” tel. 501 037 413  
**Zrób sobie prezent na Dzień Kobiet!**  
**10% RABAT na karnety**  
**20% RABAT wejście jednorazowe**  
\*Promocja obowiązuje 8-9.03.2013r.

**karo** Żaluzje  
Plisy Rolety  
Jagiellońska 48  
tel. 13-464-19-12, 600 297 210

**MODUŁ FILIGRAN**  
KOSZTUJE  
TYLKO 20 ZŁ

**MP SERWIS**  
Konrad Młczanowski  
Sklep motoryzacyjny  
atrakcyjne ceny  
• mechanika  
• części samochodowe  
• wulkanizacja  
Płyn do chłodnic luzem 5 zł/litr  
Sanok, ul. Korczaka 10  
tel. 13-466-60-25 kom. 501 708 520

**L** Centrum  
szkolenia  
kierowców  
„**WAREX**”  
Rok założenia 1990

Czas trwania kursu: 6 tygodni  
Termin zapłaty: 6 miesięcy

Zapisy w każdy wtorek  
i środę o godz. 17.00

Załatwiamy za kursanta  
wszystkie formalności  
w Starostwie Powiatowym.

w Cechu Rzemiosł Różnych  
Sanok, ul. Sobieskiego 16  
(I piętro)

tel. 13-463-78-98  
www.warex.prawojazdy.com.pl

**GARAŻE**  
"DAR MET"  
TRANSPORT, MONTAŻ GRATIS !!!  
0889 419 049  
0608 419 476  
017 851 46 72  
DOSTĘPNE  
RÓŻNE WYMIARY

**SKUPUJEMY:**  
ZŁOM, METALE KOLOROWE,  
WĘGLIKI SPIEKANE,  
STAL NARZĘDZIOWĄ,  
KATALIZATORY  
Transport  
UWAGA! NOWA SIEDZIBA  
ul. Bema 5, Sanok  
Dąbrówka  
tel. 519-054-795 **KolorMix**

**LOMBARD**  
• POŻYCZKI  
POD ZASTAW  
• SKUP ZŁOTA  
Sanok, ul. Piłsudskiego 8  
(przy Hali Targowej – II piętro)  
tel. 13-464-30-61

**REKLAMA**  
NAJLEPIEJ PROJEKTUJ, BARDZIEJ WYDARNAJ  
**GFX**  
**BANER**  
18 ZŁ/M<sup>2</sup>  
WWW.GFX.SANOK.PL

**OKNA I DRZWI**  
Z PVC I AL  
Okno typowe  
1500x1500 mm, PVC białe,  
profil 5-komorowy  
**430 zł netto**  
Producent MULTI s.j.  
Sanok, ul. II Armii W.P. 40,  
Dąbrówka tel. 13-463-50-44, 13-464-18-20, 13-463-88-36.

**ODZIEŻ**  
**DZIECIĘCA**

**COCCODRILLO**

Stoisko firmowe **LEGO**

ZABAWKI  
RYNEK  
ul. Cerkiewna 2  
SANOK

ZAPRASZAMY  
od poniedziałku do niedzieli od 10 do 18

**OTWARCIE 16 MARCA 2013**  
W DNIU OTWARCIA  
RABAT **25%**

visualmedia

Kalendarzyki listkowe  
na rok 2013  
format 85x55 lub 90x50  
zaokrąglane narożniki,  
obustronnie foliowane,  
druk offsetowy  
nakład już od 500 szt

od 120 zł brutto!

**Sprawdź!** tel. 510 248 147  
www.reklama-sanok.pl

**Sanocka Spółdzielnia Mieszkaniowa**  
w Sanoku ul. Sienkiewicza 1  
ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie  
robót budowlanych polegających na utwardzeniu  
powierzchni gruntu na nw. lokalizacjach:

Zespół 1: Rymanowska, Zamkowa, B. Joselewicza, Sikorskiego.  
Zespół 2: Traugutta, Al. Woj. Polskiego.  
Termin realizacji 30.06.2013 r.  
Wadium przetargowe wynosi na jeden z Zespołów 1 000 PLN lub  
na całość robót 2 000 PLN.  
Regulamin przetargu można odebrać od dnia 11.03.2013 r. w siedzibie zamawiającego pokój 412 lub pobrać ze strony www.smsanok.polandmail.pl.  
Oferty należy składać w siedzibie zamawiającego pokój 412.  
Termin składania ofert upływa dnia 03.04.2013 r. o godz. 10.00  
**Przetarg odbędzie się w dniu 03.04.2013 r. o godz. 11.00**  
w biurze SSM ul. Sienkiewicza 1 w Sanoku pokój 313.  
W przetargu mogą wziąć udział oferenci spełniający wymagania określone w regulaminie przetargu.  
Organizator przetargu zastrzega sobie prawo do unieważnienia bądź odwołania przetargu, bez podania przyczyny.

**EFL**  
GRUPA CREDIT AGRICOLE  
Wybierz nasz  
pomysł na leasing  
Uwaga nowa siedziba!  
PRZEDSTAWICIELSTWO W SANOKU  
38-500 Sanok, ul. Orzeszkowej 5  
tel. 13 464 22 64, 13 464 22 66

**DRZWI Z DREWNA**  
zewewnętrzne, wewnętrzne,  
lakiery wodne „lazury”  
do domów, bloków  
na każdy wymiar  
pomiar-dowóz-montaż  
**NADOLANY 80**  
tel. 13-466-41-61, 501 160 450  
www.nadolany.strefa.pl

**„SZWAGIER - MEBLE”**  
poleca meble  
na zamówienie klienta,  
pomiar i doradztwo gratis,  
**FACHOWY MONTAŻ**  
Zapraszamy: Nowosielce 313  
tel./fax: 13-467-23-28  
kom. 602 465 102

**OGŁOSZENIE**

**Sanockie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej sp. z o.o.**  
z siedzibą ul. Jana Pawła II nr 59, 38-500 Sanok  
ogłasza przetarg ofertowy nieograniczony na sprzedaż nieruchomości

**Przedmiot sprzedaży:**  
Prawo użytkowania wieczystego do 04.12.2089 r. działki nr 122 o powierzchni 0,3073 ha w Sanoku obręb Dąbrówka wpis do KW KSiS/00007693/3 SR w Sanoku oraz prawo własności budynków znajdujących się na tej działce i prawo wieczystego użytkowania do 05.07.2109 r. działki nr 123 o powierzchni 0,2091 ha w Sanoku obręb Dąbrówka wpis do KW KSiS/00075579/9/5 SR w Sanoku.  
Cena nie niższa niż 1 070 720,00 zł plus obowiązujący podatek VAT.

**Warunki przetargu.**  
Przetarg odbędzie się w dniu 27.03.2013 w siedzibie SPGK sp. z o.o. w Sanoku ul. Jana Pawła II numer 59 o godzinie 10<sup>00</sup> na warunkach określonych w regulaminie. Warunkiem udziału w przetargu jest złożenie pisemnej oferty i wniesienie wadium. Ustala się wadium w pieniądzu w kwocie 54 000,00 zł. Wadium może być wniesione w kasie sprzedającego lub na rachunek bankowy sprzedającego nr 69 1240 2340 1111 0000 3191 2262 z zaznaczeniem: przetarg na nieruchomość.  
Wadium wygrywającego przetarg zostanie zaliczone na poczet ceny nabycia. Wadium pozostałych uczestników zostanie zwrócone na rachunek bankowy podany przez uczestnika.  
Oferty należy złożyć w siedzibie sprzedającego przed terminem przetargu do godz. 9<sup>00</sup> w dniu przetargu. Oferta powinna zawierać cenę oraz dane określone w regulaminie.  
Sprzedający zastrzega sobie możliwość odwołania przetargu lub zmianę warunków.

**Zawarcie umowy.**  
Oferent, którego oferta zostanie wybrana jest zobowiązany przed zawarciem umowy sprzedaży w formie aktu notarialnego do wpłaty na rachunek bankowy nr 69 1240 2340 1111 0000 3191 2262 ceny nabycia. Miejsce i termin zawarcia umowy będzie podany kupującemu w terminie 7 dni od dnia przetargu. Wadium nie podlega zwrotowi, jeżeli kupujący uchyli się od zawarcia umowy sprzedaży.  
**Koszty nabycia** ponosi kupujący.

**Informacje dodatkowe**  
Dla działki nr 122 wydana jest decyzja o warunkach zabudowy stacji paliw płynnych.  
Dodatkowe informacje o nieruchomości będącej przedmiotem sprzedaży można uzyskać w siedzibie SPGK sp. z o.o. ul. Jana Pawła II/59, pokój nr 21.  
Regulamin Przetargu dostępny na stronie www.spgk.com.pl

**Burmistrz Miasta Sanoka**  
zawiadamia, że na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Miasta Sanoka <http://bip.zetorzeszow.pl/umsanok/> zamieszczono ogłoszenie o przetargu nieograniczonym, licytacyjnym na dzierżawę kiosków handlowych oznaczonych nr.: 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 9, 11, 12, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21, 22, 23, 24, 25, 28, 29, 30, 33, 34, 35, 36, 37, 38, 40, 45, 46, 47, 48, 49, 57, 58, 61, 62, 72, 73, 76, 78, 79, 80, 81 położonych przy ul. Lipińskiego w Sanoku.  
Szczegółowe informacje na temat przetargu można uzyskać w Wydziale Gospodarki Komunalnej, Ochrony Środowiska i Zarządzania Kryzysowego Urzędu Miasta pod nr. telefonu 13-46-52-878.

**OGŁOSZENIE**

Burmistrz Miasta Sanoka informuje, że składać można **Wnioski o przyznanie okresowego stypendium sportowego** – dla zawodników osiągających wysokie wyniki sportowe w krajowym lub międzynarodowym współzawodnictwie sportowym.  
Zasady, tryb przyznania i pozbawiania oraz rodzaje i wysokość stypendiów sportowych określa: Załącznik nr 1 do Uchwały Nr IV/21/11 Rady Miasta Sanoka z dnia 18 stycznia 2011 r. w sprawie ustanowienia zasad przyznawania stypendiów, nagród i wyróżnień za wysokie wyniki sportowe w krajowym lub międzynarodowym współzawodnictwie sportowym.  
Wzór wniosku oraz treść uchwały wraz z załącznikami, dostępne są w Wydziale Edukacji i Kultury Fizycznej Urzędu Miasta Sanoka pokój 24/3 oraz w Biuletynie Informacji Publicznej na stronie internetowej Urzędu Miasta Sanoka [www.um-sanok.e-zet.pl](http://www.um-sanok.e-zet.pl)  
Wnioski o przyznanie okresowego stypendium sportowego należy składać w **Biurze Obsługi Klienta** Urzędu Miasta Sanoka (Sanok, ul. Rynek 1, pok. nr 1).



# Złoto zostało w „Arenie”!

Niemal rok po mistrzostwie Polski hokeistów Ciarko PBS Bank KH, analogiczny sukces osiągnęli juniorzy młodszy, wygrywając Ogólnopolską Olimpiadę Młodzieży. O ich bezapelacyjnym zwycięstwie najlepiej świadczy fakt, że zgarnęli wszystkie nagrody indywidualne! To największy sukces w historii sanockiego hokeja młodzieżowego.



Po meczu z Podhalem młodzi hokeiści Ciarko PBS Bank KH długo fetowali sukces, szalejąc na lodzie.

Po świetnym sezonie zasadniczym zespół prowadzony przez Jana Novaka (niedawno zastąpił Josefa Skokana, który ma prawo czuć się jednym z głównych autorów sukcesu) był głównym faworytem, zwłaszcza że turniej rozgrywano w „Arenie”. Potwierdził to już pierwszym meczem, gromiąc aż 8-0 Zagłębie Sosnowiec, choć rywale dzielnie bronili się przez dwie tercje. W trzeciej zawodnicy Ciarko PBS Bank KH podkręcili tempo, strzelając 6 bramek w ciągu 12 minut. Więcej emocji było w inauguracyjnym pojedynku olimpiady – Podhale Nowy Targ uporało się z Unią Oświęcim, choć ta prowadziła już 3-1.

Drugiego dnia Górale pokonali 4-2 Ślązaków, więc by utrzymać prowadzenie, sanoczanie musieli ogrzać Unię. I udało im się to, choć nie bez trudu. Wygrali 2-1, a zwycięską bramkę 8 minut przed końcem zdobył Mateusz Gębczyk. Wyniki te spowodowały, że niedzielny mecz Ciarko PBS Bank KH z Podhalem stał się finałem turnieju. Nasi hokeiści przystępowali do niego z lepszej pozycji, bo dzięki bilansowi bramek do zdobycia tytułu mistrzowskiego wystarczał im remis.

Kunktatorstwa jednak nie było – od razu ruszyli do ataków, już w 8. min prowadząc 2-0 po golach Radosława Sawickiego.

Jeszcze w pierwszej tercji wynik podwyższył Adam Kałużny, a po przerwie kolejne trafienie dorzucił Sawicki i stało się niemal pewne, że złoto zostanie w Sanoku. Jednak pod koniec drugiej odsony nowotarzanianie strzelili gola, co dało im cień nadziei na odwrócenie losów pojedynku. Mocno zmotywowani przystąpili do ostatniej części meczu, a gdy nasi hokeiści zmarnowali dwie świetne okazje,

**Ciarko PBS Bank KH – Zagłębie 8-0 (1-0, 1-0, 6-0);** Napařto 2 (1, 41), Sawicki 2 (33, 46), Świerki (41), Bielec (49), Kisielewski (52), Bar (53). **Ciarko PBS Bank KH – Unia 2-1 (0-0, 1-1, 1-0);** Kisielewski (33), Gębczyk (52). **Ciarko PBS Bank KH – Podhale 6-2 (3-0, 1-1, 2-1);** Sawicki 3 (5, 8, 35), Kałużny (17), Kisielewski (48), Zawila (55).

pojawiała się obawa, czy aby się to nie zemści. Nic z tego – w końcu trafił Karol Kisielewski, potem Dawid Zawila, co ostatecznie rozstrzygnęło sprawę mistrzostwa. Rywali stać było tylko na zmniejszenie rozmiarów porażki i mecz zakończył się wynikiem 6-2.

Po ostatniej syrenie w górę poleciały kaski i kiję, a młodzi hokeiści w szalanej radości skakali jeden na drugiego, tworząc na lodzie „żywą piramidę”. Następnie odebrali nie tylko złote medale, ale i wszystkie nagrody indywidualne, bo najlepszym bramkarzem został Michael Luba, obrońcą Kamil Olearczyk, a napastnikiem Radosław Sawicki. Niewiele brakowało, by nasza drużyna zdobyła też Puchar Fair-Play, bo miała tyle samo kar, co Podhale. Ostatecznie jednak przyznano go nowotarzanom, jakby w nagrodę za ambitną postawę w finale.

„Złota drużyna” grała w składzie: Michael Luba, Kacper Rembisz, Kamil Olearczyk, Adam Kałużny, Kamil Świerki, Radosław Sawicki, Maciej Bielec, Kamil Dolny, Mateusz Gębczyk, Karol Kisielewski, Dariusz Wanat, Piotr Napařto, Konrad Cwikła, Jan Rutkowski, Dawid Zawila, Oliver Paczkowski, Artur Budzowski, Bernard Smagacz, Radosław Galla, Piotr Bar, Przemysław Mielniczek, Krzysztof Drag.

## \* Miał być tytuł mistrzowski i jest.

– Taki był plan i udało się go wykonać w stu procentach, wygrywając wszystkie mecze. Już w sezonie zasadniczym byliśmy bezkonkurencyjni, co znalazło potwierdzenie w „Arenie”, przy dopingiu własnej publiczności.

– **Który mecz był najtrudniejszy? Chyba nie finał z Podhalem, rozstrzygnięty praktycznie już w pierwszej tercji.**

– Żaden nie był łatwy, nawet z Zagłębiem, które stawiało mocny opór przez dwie tercje. W końcu pękli i bramki posypały się. Unia, choć przegrała wszystkie mecze, to z nami grała bardzo dobrze w obronie, zwycięską bramkę strzeliliśmy

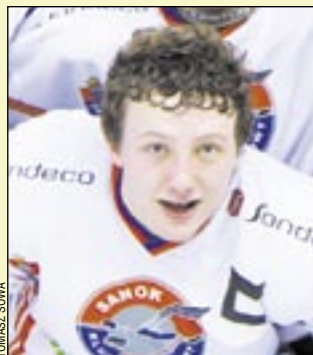
## Marzenia się spełniły!

mówi RADOSŁAW SAWICKI, najlepszy napastnik turnieju (5 bramek, 3 asysty)

dopiero w końcówce. Dla odmiany finał z Podhalem szybko ułożył się po naszej myśli, ale cały czas musieliśmy być czujni, bo „Szarotki” to bardzo dobra drużyna.

\* **Jaka była taktyka na decydujący pojedynek?**

– Ruszyć od początku, szybko uzyskując bezpieczne prowadzenie, co w pełni się udało. Najpierw ja strzeliłem dwa gole, potem trafił Adam Kałużny i sytuacja była pod kontrolą. Ostatecznie do-



TOMASZ SOJKA

żyliśmy jeszcze jedną bramkę przewagi, choć przyznać trzeba, że rywale walczyli do końca.

\* **Zmagania zakończyłeś z dorobkiem 5 goli i 3 asyst, zostając najlepszym napastnikiem turnieju. To też było w planie?**

– Nie myślałem o tym, chodziło przede wszystkim o dobro drużyny. Choć nie ukrywam, że tytuł indywidualny bardzo mnie cieszy. Szczególną satysfakcję mam z bramek w finale.

\* **Czym jest dla Ciebie zwycięstwo w Ogólnopolskiej Olimpiadzie Młodzieży?**

– Spełnieniem sportowych marzeń, mam nadzieję, że nie ostatnim. Jestem bardzo szczęśliwy z powodu złota, które zdobyliśmy.

## Stal wygrała 10-0!

Przed rundą wiosenną forma piłkarzy Stali rośnie, ale nikt nie spodziewał się, że w sparingu dwucyfrowo ograją LKS Piarowce. Tym bardziej, że niemal połowę składu rywali stanowili byli stalowcy.

W starciu z liderem krośnieńskiej „okręgowki” drużyna Ryszarda Federkiewicza urządziła sobie kanonadę, wygrywając aż 10-0 (4-0), choć wynik mógł być jeszcze wyższy. Strzelanie rozpoczęło się szybko, już po 11 minutach Stal prowadziła 2-0, a bramki zdobyli Damian Niemczyk i Marek Węgrzyn. Jeszcze lepsza była końcówka meczu, gdy w ciągu 8 minut gole zdobyli Sebastian Sobolak, Piotr Pluskwik i Piotr Łuczka. W międzyczasie hat-tricka ustrzelił Daniel Góra (choć mógł ze dwa), drugiego gola dołożył Niemczyk, trafił też Tomasz Jaklik.

Rezultat szokuje tym bardziej, że w składzie Piarowiec zagrało aż 5 zawodników, jeszcze do niedawna występujących w naszej drużynie (Mariusz Sumara, Fabian Pańko, Daniel Niemczyk, Paweł Kosiba, Adam Florek).

Miał to być ostatni sparing Stali, która przed rozpoczęciem ligi planowała jeszcze pucharowy mecz z Cosmosem Nowotaniec. Spotkanie to będzie miało jednak charakter towarzyski, bo ze względu na warunki atmosferyczne potyczkę pucharową przełożono na 10 kwietnia (środa).

## Futbol „Belfrów”

Dzisiaj w Zespole Szkół nr 3 rozpoczyna się VIII Turniej Halowej Piłki Nożnej Nauczycieli o Puchar Starosty Sanockiego „Belfer-Cup 2013”. Grać będzie 9 drużyn, m.in. debiutująca w imprezie Państwowa Szkoła Muzyczna. Pierwszego dnia (godz. 16) mecze grupowe, drugiego (10) półfinały i finały.

Kolumnę opracował: **BARTOSZ BŁAŻEWICZ**

## Czas na turnieje

**TSV Mansard Sanok – Neobus Niebylec 3:1 (22, 11, -20, 15)**

Pewne zwycięstwo w ostatnim meczu fazy zasadniczej, choć z mniejszym udziałem zmienników, niż to zapowiadano. Ich wejście na parkiet w trzecim secie nie dało spodziewanych efektów.

Początek zapowiadał zaciętą walkę, ale w drugiej partii siatkarze TSV zdemolowali gości. Dzieła zniszczenia mieli dokończyć rezerwowi, jednak po ich wejściu gra straciła płynność, co wykorzystał Neobus. W czwartym secie nastąpił więc powrót do podstawowej szóstki, która szybko wybiła gościom z głowy marzenia o uzyskaniu dobrego rezultatu.

**Rozgrywki wznowią siatkarki Sanoczanki PBS Bank. W sobotę (godz. 16.30) podejmować będą prowadzący w tabeli JKS Jarosław.**

## Hokej młodzieżowy

Żacy starsi: **Cracovia Kraków – Ciarko PBS Bank KH Sanok 2-7 (1-6, 1-1, 0-0);** J. Bukowski 4 (1, 11, 20, 32), Sokalski 2 (3, 6), Witan (3). **HK Humenné – Ciarko PBS Bank KH Sanok 3-3 (1-0, 2-1, 0-2);** J. Bukowski 2 (32, 43), Kielar (42). **Ciarko PBS Bank KH Sanok – HK Bardejov 5-5 (1-1, 1-1, 3-3);** Sokalski 2 (34, 58), Szymon Fus (4), Witan (41), Dereń (53). Żacy młodszy: **HK Humenné – Ciarko PBS Bank KH Sanok 5-5 (2-3, 1-2, 2-0);** Bilas (8), K. Bukowski (9), Łyko (16), Kwiatkowski (36), Florczak (39). **Ciarko PBS Bank KH Sanok – HK Bardejov 3-19 (1-6, 0-10, 2-3);** Ginda (14), Dżugan (43), Sanocz (53).

## Koguty zatańczą z Niedźwiedziami

Drużyny hokejowe z niższych klas rozgrywkowych zakończyły fazę zasadniczą. Hokejomania pokonała LHT Lublin i w play-offach II ligi zagra z Cheeloo Dębica. Wygrały też Koguty i Niedźwiedzie, które zmierzą się w finale Karpackiej Amatorskiej Ligi Hokejowej.

**LHT Lublin – Hokejomania Sanok 4-9 (0-1, 2-2, 2-6)**

Bramki: Kadubiec 3, Żuber 2, Nowak 2, Kosztołowicz, Niżnik.

Efektowne zwycięstwo gości, choć głównie dzięki trzeciej tercji. Pierwsza dała minimalne prowadzenie po голу Krzysztofa Kadubca, druga na remis (Stanisław Kosztołowicz, Stanisław Żuber). Przed ostatnią zanosilo się na twardy bój, co potwierdzały początkowe minuty. Ale gdy sanoczanie złapali rytm, worek z bramkami rozwiązał się. Trafiali: Emilian Nowak (2), Kadubiec (2), Żuber i Artur Niżnik.

**Niedźwiedzie Sanok – SHK Krosno 12-3 (3-1, 1-1, 8-1)**

Bramki: D. Cybuch, Wójcik, Pawlus i Hućko po 2, Fabian, Motczan, Frankiewicz, Węgrzyn.

Podobny scenariusz jak w meczu Hokejomanii, niżej notowani rywale nawiązywali walkę przez dwie tercje, ale potem nastąpiła rzeź niewiniątek. Warto podkreślić, że

**Czarty Kraków – Koguty Sanok 2-7 (0-1, 1-3, 1-3)**

Bramki: M. Cybuch i Milczanowski po 2, Bomba, Fedyn, Stabryła.

Zwycięstwo Czartów różnicą nie więcej niż 5 bramek dawało awans obu ekipom, jednak układu nie było. Koguty zagrały tak, jak niedawno krakowianie z „Miśka-

Niedźwiedzie solidarnie podzieliły się łupem bramkowym, pomimo 12 strzelonych goli nie było żadnego hat-tricka, a do krośnieńskiej siatki trafiło aż 8 zawodników.

mi”, czyli czujnie w obronie i szybko z kontry, systematycznie punktując rywali. Dzięki temu także Niedźwiedzie weszły do finału, który ma zostać rozegrany 17 marca.

## Ania Jasik z rekordem Polski!

Short-trackistki MOSiR-u zakończyły starty w cyklu Danubia Open Series. Podczas finału w Elblągu formą błysnęła Anna Jasik – w składzie polskiej sztafety zdobyła brązowy medal, a indywidualnie poprawiła rekord kraju junierek C na 1500 metrów.



Anna Jasik (pierwsza z prawej) uzyskała rekordowy czas.

W półfinale Jasikówna walczyła z Czeszkami i Słowaczką. Wprowadziła 3. miejsce nie dało jej awansu do finału, ale wynikiem 2,36,784 o ok. pół sekundy pobiła rekord Polski. Ostatecznie dystans ten zakończyła na 8. pozycji, a w wieloboju była 9. Pozostałe reprezentantki MOSiR-u – Gabriela Miccoli i Julia Skrzyszewska, zajęły dalsze lokaty.

– Dobra dyspozycja Ani nie była zaskoczeniem, ale jej czas na 1500 m przeszedł najmielsze oczekiwania. Myślę, że start w kostiumie z orłem na piersi dodatkowo ją uskrzydlił – podkreślił trener Roman Pawłowski. Na koniec zawodów rozegrano biegi sztafetowe na 3000 m. W stawce 10 ekip reprezentacja Polski z Jasikówną w składzie zdobyła brąz.

## Mistrz uciekł spod topora

Sanocka Liga Unihokeja, pierwsze półfinały. Mało brakowało, a broniący tytułu esanok.pl był już poza burzą, bo z PWSZ przegrywał aż 2-8. Rozmiary porażki zmniejszył jednak Piotr Karnas i sprawa awansu jest otwarta. Podobnie jak w drugiej parze, bo InterQ minimalnie pokonał Trans-Drew Popiel.

Mecz aktualnego mistrza ze „Studentami” miał niesamowity przebieg. W składzie PWSZ gra kilku juniorów Ciarko PBS Bank KH, którzy mieli jeszcze taki „power”, że w połowie pierwszej tercji było już 5-0! „Portalowcy” odpowiedzieli 2 golami, ale po przerwie młodzież kontynuowała dzieło zniszczenia. Przy stanie 8-2 dwucyfrowka wydawała się pewna, tymczasem esanok.pl nagle wrócił do gry. W końcówce 4 gole zdobył Piotr Karnas, z czego 2 w ostatniej minucie. W sumie strzelił 5 bramek, podobnie jak Radosław Sawicki dla rywali.

Spokojniejszy przebieg miał mecz Trans-Drew Popiel z InterQ, 5 bramek.

**Automania – El-Bud 2-7 (2-4), esanok.pl – AZS PWSZ 6-8 (2-5), InterQ – Trans-Drew Popiel 3-2 (1-1), Elbo AZS PRZ – Dario Futbol 4-10 (2-4).**

# 2:1 prowadzi Cracovia

Nikt nie mówił, że będzie łatwo! Po trzech meczach półfinałowych spotkań play-off wicemistrz Polski COMARCH CRACOVIA prowadzi z mistrzem Polski CIARKO PBS BANK KH SANOK 2-1. Gra idzie do czterech wygranych, a więc jeszcze wszystko jest możliwe. Potrzebne są zwycięstwa, a o nie nie będzie łatwo. Arcyciekawie zapowiada się najbliższy weekend, kiedy to dwukrotnie sanoczanie podejmować będą Cracovię w Sanoku. Co najmniej raz muszą wygrać, aby przedłużyć swoje szanse na pokonanie rywala. Dwie porażki zakończą rywalizację na korzyść Cracovii. Ale to są rozważania tylko teoretyczne. Nikt bowiem nawet nie dopuszcza do siebie tak czarnych myśli. A teraz prześledźmy trzy pierwsze pojedynki z krakusami.

## Pierwsze starcie

**CIARKO PBS BANK KH SANOK – COMARCH CRACOVIA 3-4 (0-2, 1-0, 2-1, d. 0-1)**

**0-1 Fojtik** – Dvorak – Dudaś (7), **0-2 Kłys** – S. Kowalówka – L. Laszkiewicz (16), **1-2 Kubat** – Zapała – Kulusz (38), **2-2 Kulusz** – Zapała (41), **2-3 Fojtik** (44), **3-3 Dziubiński** – Mojżiś (59.50), **3-4 A. Kowalówka** – Valčak (63.37).

Postawa gospodarzy, po miesięcznej przerwie w rozgrywaniu meczów, była dla kibiców sanockiego hokeja wielką zagadką. Stawka pojedynku dodatkowo paraliżowała wszystkich. Obawy o formę drużyny mistrza Polski okazały się zasadne. Goście od początku przejęli inicjatywę, grając szybciej, składniej i dynamiczniej. Już w 7. min uciekła sanockim obrońcom para: Dvorak – Fojtik i po bezbłędnym rozebraniu krążka Cracovia objęła prowadzenie. W 16. min. po jednej z wielu groźnych akcji, S. Kowalówka wycofał krążek do Kłysa, a ten atomowym uderzeniem spod niebieskiej zaskoczył Odrobnego. Tercja zdecydowanie dla gości.

Drugą „rundę” znów mocno zaczęli krakowianie, na szczęście świetnie bronili Odrobny, wygrywając pojedynki sam na sam z Dudaśem i L. Laszkiewiczem oraz broniąc niebezpieczne strzały Piotrowskiego i Fojtika. W końcówce wreszcie obejrzelśmy dobrą, klasyczną akcję sanoczana. Lewą stroną uciekł Zapała, ściągnął na siebie dwóch obrońców Cracovii, a wtedy wrzucił krążek na drugą stronę do najeżdżającego na bramkę „Radzika” Kubata. Ten z pierwszego krążka strzelił w sam róg i tak padł gol kontaktowy. Tercja wyrównana, wygrana 1-0 przez sanoczana, dająca nadzieję na pomyślny finał.

Trzecia „runda” zaczęła się w śmiesznie. Już w 37 sekundzie świetnie obsłużył Kulusza Zapała. Kapitan Ciarko PBS w pełnym gazie natarł na bramkę „Radzika” i mimo iż był faulowany przez jednego z obrońców, mając obie nogi w powietrzu, zdołał skierować krążek do bramki. Ożyły trybuny, ale tylko na 2,5 minuty, kiedy to Dziubiński, kierując krążek

z swojej bramki, oddał go wprost na kij Fojtika, który nie wzgardził prezentem, pakując go do siatki obok bezradnego Odrobnego. Gol podciął dodatkowo paraliżowała wszystkich. Na szczęście, jadąc sam na sam, nie trafił w bramkę Piotrowski, a po chwili bramkarz sanocki pięknie obronił strzał Fojtika. Na 128 sekund przed końcem trener Mikeś zagrał do szans wycofując bramkarza i rozpoczęła się prawdziwa kanonada bramki Radziszewskiego. Znakomitych sytuacji nie wykorzystali: Bartoś i Vozdecky i gdy wydawało się, że już jest po meczu, na 10 sekund przed końcówką syreną mocno strzelił Mojżiś, lot krążka

zmienił Dziubiński, po czym ten wyładował w bramce Cracovii. Radość na trybunach zrozumiała. W dogrywce nic wielkiego się nie działo. Na 1 min i 23 sek. przed jej zakończeniem, pogubili się sanoccy obrońcy. Na nieszczęście, za bramką wywrócił się Rapala, co błyskawicznie wykorzystali krakowianie. Powinniśmy ten mecz wygrać w normalnym czasie, bez zbędnej dramaturgii, ale ważne, że wygraliśmy – powiedział na konferencji. Zapytany, czy wygrana w Sanoku to duży komfort dla jego drużyny – stwierdził: – To żaden komfort. Takie myślenie to samobójcze myślenie. Tu gra się do czterech wygranych!

Wreszcie trener Rohaček miał powody do zadowolenia. – Zgraliśmy szybko i odpowiedzialnie, a przy tym bardzo dobrze taktycznie. Valčak podał pod bramkę do A. Kowalówki, a ten na dwa razy pokonał Odrobnego.

Wreszcie trener Rohaček miał powody do zadowolenia. – Zgraliśmy szybko i odpowiedzialnie, a przy tym bardzo dobrze taktycznie.



**Obrońca Zoltan Kubat (61) odkrył w sobie, że potrafi zdobywać piękne bramki. Gdyby tak jeszcze nie tracił...**

W tym momencie 300-osobowej grupie sanockich kibiców wydawało się, że mogą zacząć świętować. Ale wystarczyło, że na ławce kar wyładowało dwóch sanoczana (Dronia i Zapała), aby Fojtik otworzył bramkowe konto Cracovii. Po dwóch tercjach na tablicy wyników widniał jakże piękny dla gości wynik: 4-1.

## Drugie starcie

**COMARCH CRACOVIA – CIARKO PBS BANK KH SANOK 3-6 (0-2, 1-2, 2-2)**

**0-1 Vitek** – Dziubiński (10, 5/4), **0-2 Kubat** – Zapała (12), **0-3 Bartoś** (22, 3/5), **0-4 Zapała** – Rapala – Kubat (26), **1-4 Fojtik** – Valčak – Dvorak (30), **2-4 Fojtik** – Valčak (44), **3-4 Kłys** (52, 5/4), **3-5 Strzyżowski** – Bartoś (53), **3-6 Vozdecky** – Kulusz – Dziubiński (59, 6/5).

Zwycięstwo w Sanoku narobiło sporego apetytu wśród sympatyków hokeja w Krakowie, którzy we wtorek szczerze wypełnili swoje lodowisko. Radosne śpiewy przytłumił nieco w 10. min Vitek, który zamknął akcję, wykorzystując

oportunizm i Bartoś nie zdołał pokonać bramkarza Cracovii, choć mieli ku temu okazje.

Druga tercja zaczęła się od kar dla Strzyżowskiego i Odrobnego, co sprawiło, że przez 1 minutę gospodarze grali z przewagą dwóch zawodników.

Ale nie wolno się cieszyć przed czasem. W 44. min Fojtik, nie bez pomocy Odrobnego, na raty zdobył drugiego gola i Cracovia poczuła wiatr w żagle. Powiał on jeszcze mocniej w 52. min, gdy podczas gry w przewadze (karę odsadywał Strzyżowski) Kłys potężnym strzałem nie do obrony zdobył trzeciego dla Cracovii, kontaktowego gola. Ryknieły trybuny i zrobiło się naprawdę gorąco. Na szczęście uciszył je Strzyżowski, który rehabilitując się za „głupią” karę, zamienił idealne podanie Bartośa na piątą bramkę. Krakowianie nie dali za wygraną. Mocno natarli na przeciwnika, stwarzając kilka wybornych sytuacji do zdobycia bramki (53. Piotrowski, 56. Fojtik, 57. Chmielewski). Na szczęście z pojedynków tych górą wychodził Odrobny. W 58. min trener Rohaček, nie mając nic do stracenia, wycofał bramkarza, ale nic to Cracovii nie dało. W 59. min krążek przejął Dziubiński, podał do Kulusza, ten do Vozdeckyego, który poślazł do pustej bramki przeciwnika. Zwycięstwo 6-3 w pełni zasłużone, chociaż prowadząc 4-0, można było spokojniej, po mistrzowsku wygrać ten pojedynek, bez narażania kibiców na skoki ciśnienia i stany przedzawałowe.

Trener Rohaček usprawiedliwił przegraną gonieniem wyniku, zbyt dużą liczbą błędów w ataku i obronie oraz skandalicznym sędziowaniem. Zamiast komentowania tego ostatniego zarzutu poddam, że Cracovia miała w meczu 10 minut kar, Ciarko PBS 16.

## Trzecie starcie

**COMARCH CRACOVIA – CIARKO PBS BANK KH SANOK 5-4 (1-0, 2-2, 2-2)**

**1-0 L. Laszkiewicz** – Słaboń (5), **1-1 Kulusz** – Vozdecky (25, 5/4), **1-2 Gruszka** – Pocięcha – Kotaśka (31), **2-2 Valčak** – S. Kowalówka (40), **3-2 Fojtik** – Dudaś – Dvorak (40), **4-2 Fojtik** – Valčak – Witowski (43), **4-3 Zapała** – Mojżiś – Kulusz (46, 5/4), **4-4 Vitek** – Bartoś – Strzyżowski (50), **5-4 S. Kowalówka** – L. Laszkiewicz – Słaboń (58).

Cracovia to dobry, ambitny zespół. Niezrażona przegraną w inauguracyjnym swym występie przed własną publicznością, postanowiła naprawić nadzarpniętą opinię. Z kolei sanoczanie, widząc, że z „Pasami” da się wygrać, bardzo chcieli doliczyć do ogólnego bilansu kolejne zwycięstwo. Lepiej zaczęli gospodarze. W 5. min jak burza wpadł w tercję rywala L. Laszkiewicz, minął Vitka i mając przed sobą Rapalę strzelił obok niego i krążek wyładował w siatce bramki zastąpionego Odrobnego. Do końca pierwszej tercji nic ciekawego na tafli się nie działo. Obie drużyny grały nerwowo, chaotycznie, popełniając sporo błędów, przez nikogo niewykorzystanych.

Na drugą tercję wyjechała nie ta sama drużyna. Mowa o drużynie gości. Sanoczanie niepodzielnie panowali na lodzie, konstruując dużo ładnych, ciekawych akcji. Dobrze strzelali: Zapała, Bartoś, Strzyżowski, co wyraźnie zapowiadało bramki. I rzeczywiście. W 25. min odbity po strzale Vozdeckyego krążek dopadł Kulusz i było 1-1.



**Krakowianie są kąśliwi, potrafią strzelać bramki. Oby takich sytuacji, jak ta na zdjęciu, gdy hokeiści Ciarko stoją bezradni patrząc na krążek w swojej bramce, było jak najmniej. A najlepiej, gdyby ich już wcale nie było.**

Po chwili mogło być 1-2, ale krążek po strzale Kotaśki w ostatniej chwili z linii bramkowej wybił jeden z obrońców Cracovii. Na prowadzenie wyprzedził zespół Ciarko PBS w 31. min Gruszka, pięknym strzałem w długi róg zza zastony zaskakując „Radzika”. To były dość długie fragmenty naprawdę dobrej i mądrej gry sanoczana. Szansę na podwyższenie

wyniku mieli: Mery, Kulusz i Vozdecky, ale brakło szczęścia, a może precyzji. I nagle, niespodziewanie nastąpił dramat. Za bramkę po krążek wyjechał Odrobny, chciał wystrzelić go w pole, ale przechwycił go S. Kowalówka, błyskawicznie podając przed bramkę, gdzie czyhał nań Valčak. Nie miał żadnego problemu, aby ułokować go w pustej bramce, do której

nie zdążył wrócić z wycieczki Odrobny. Ten koszmarny błąd miał ciąg dalszy. 31 sekund po niefortunnej utracie bramki, spod niebieskiej mocno strzelił na bramkę Dudaś. Tam kij dołożył niepilnowany Fojtik i tak padła kolejna bramka, dająca gospodarzom prowadzenie 3-2.

Wydarzenia ostatniej minuty II tercji okazały się dla krakowian życiodajne. Trzecie „starcie” rozpoczęli z niesamowitym impetem. W 43. min Fojtik strzałem z kąta w długi róg zaskoczył Odrobnego i tym samym gospodarze uciekli rywalom na dwie bramki. I wcale się tym nie zadowolili. Chwilę potem powinni byli zdobyć dwie następne. Najpierw setki nie wykorzystał Chmielewski, po chwili poprzeczka uratowała gości po strzale S. Kowalówki. W tym momencie goście powiedzieli: stop! W 46. min, wykorzystując grę w przewadze, mocno strzelił Mojżiś, kij dołożył Zapała i tak padł kontaktowy gol. W 50. min akcję meczu przeprowadził Bartoś. Po mistrzowsku uolnili się od przeciwników, podał na czystą Vitkowi, a ten nie zwykł marnować takich okazji. Mecz zaczynał się jakby od nowa. W 57. min zakreślił sanockimi obrońcami krakowianie. Zakończono się pod bramką Odrobnego. Nie upilnował S. Kowalówki Rapala, pozwalając mu na oddanie strzału. Po kilku minutach okazało się, że był to strzał na wagę zwycięstwa „Pasów”. Szkoda, bo był to mecz do wygrania.

## Ale nowina!

**Trzeba mieć niezłe wyczucie, żeby początek hokejowej batalii o tytuły najlepszych zespołów w Polsce połączyć z informacją, iż od nowego sezonu tylko 65 procent budżetu spółki Ciarko PBS Bank KH Sanok będzie przeznaczony na wynagrodzenia, a na pierwszy zespół będzie zdecydowanie mniej środków. Podanie tej informacji w tym momencie to był prawdziwy dziennikarski majstersztyk!**

Nietrudno się domyśleć, choć nie wszystkim, że wiadomość tej treści nie jest najlepszą motywacją do ciężkiej batalii o medale Mistrzostw Polski. Jak bardzo ciężkiej, widzieliśmy to już w pierwszym meczu z Cracovią. Nie sposób też nie zwrócić uwagi na fakt, że jest to informacja oparta wyłącznie na wypowiedzi jednego ze sponsorów sanockiego hokeja. Nie jest to jeszcze stanowisko zarządu i rady nadzorczej spółki Ciarko PBS Bank KH. Poza tym kto wie, czy na hokejowym firmamencie nie pojawi się jakiś nowy sponsor, którego wkład finansowy pozwoli nie tylko utrzymać poziom wynagrodzeń zawodników, ale jeszcze go podnieść. To wszystko się jeszcze okaże, a czasu, żeby o tym pisać, będzie jeszcze mnóstwo.

A tak na marginesie, bardzo ciekawi mnie, jak przyjęto by w Rzeszowie newsa „Nowin”, zamieszczonego w dniu decydującego pojedynku siatkarki Asoco Resovii ze Skrą Bełchatów, z którego by wynikało np., że sponsor Resovii postanowił, iż w następnym sezonie zawodnicy będą zarabiali średnią krajową, a drużyna będzie się składała wyłącznie ze swoich wychowanków?

Szefowi redakcji sportowej „Nowin”, rzekomo kochającemu hokej, za informację o planowanych obniżkach wynagrodzeń hokeistów Ciarko PBS i terminie jej podania wręczamy czerwoną kartkę plus kara 10 minut za niesportowe zachowanie się.

Kolumnę opracował: **MARIAN STRUŚ**